NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 12

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik Mazowiecki

Tygodnik Ciechanowski Wydanie N

3,80 zł w tym 5% VAT

NR 12 (2204) 22 MARCA 2022 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.ciechpress.pl

Czwarta karetka podarowana Ukrainie

17 marca kolejna karetka od władz Mazowsza wyjechała na Ukrainę. Tym razem w pełni wyposażony ambulans trafi do miasta Chmielnicki – partnerskiego miasta Ciechanowa. Pojazd został wypełniony m.in. środkami medycznymi.

Na tym nie kończy się pomoc samorządu województwa mazowieckiego i lokalnych władz. Jest ona bardzo potrzebna, bo rosyjskie wojska wbrew wszelkim konwencjom atakują szpitale i ludność cywilną.

- Wkrótce przekażemy na Ukrainę kolejne karetki – zaznacza wicemarszałek Wiesław Raboszuk. **rom**

Czytaj na str. 7



Fot. UM w Ciechanowie



Fot. KPP w NDM

Spotkanie policjantek z uchodźcami

16 marca nowodworskie policjantki spotkały się z uchodźcami, przebywającymi w jednym z hoteli na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego.

Funkcjonariuszki zorganizowały dla dzieci zajęcia wspólnego malowania. Każdy z uczestników mógł wybrać obrazek ze swoją ulubioną postacią z kreskówki, a następnie go pokolorować. Najmłodsi bardzo chętnie włączyli się we wspólne zajęcia. Dzieci wykonały swoje prace z dużą starannością i zaangażowaniem. W nagrodę każdy z uczestników otrzymał książeczki dla dzieci.

Policjantki przekazały również ulotki dla uchodźców, zawierające ważne informacje dotyczące bezpieczeństwa, wraz z numerami telefonów, pod które można dzwonić w przypadku osób zaginionych, podejrzenia handlu ludźmi i innych przestępstw. Wskazały także europejski numer alarmowy 112 oraz zwróciły uwagę na możliwość wystąpienia przypadków zagubień dzieci i poinformowały o możliwych oszustwach i nadużyciach przez osoby oferujące usługi transportowe. **rom**

Zatrzymany za marihuanę

Policjanci patrolujący w sobotnie popołudnie ul. Targową w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali mężczyznę, który na ich widok stał się bardzo niespokojny. Okazało się, że obywatel Ukrainy posiada przy sobie torebkę z zapięciem strunowym oraz foliowe zawiniątko, a w nich susz roślinny. Mundurowi zatrzymali obcokrajowca oraz zabezpieczyli ujawnione przy nim substancje. Badania potwierdziły, że zabezpieczone narkotyki to marihuana. **rom**



Zmarł Julian Kielichowski, obrońca Modlina

4 marca w swoim domu w Legionowie zmarł Julian Kielichowski, emerytowany pracownik Ministerstwa Rolnictwa, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, najstarszy absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (wówczas Gimnazjum), ostatni żołnierz 13 Pułku Piechoty w Pułtusku, obrońca Modlina, żołnierz Armii Krajowej, mający stopień kapitana. Miał 103 lata.



Po mszy, celebrowanej 9 marca przez ks. Tomasza Połomskiego w kościele w parafii pw. św. Jana Kantego w Legionowie, trumna z ciałem kapitana została złożona do grobu na cmentarzu w Jabłonnie, gdzie wcześniej spoczęła jego żona. Oprawę uroczystości pogrzebowej według ceremoniału wojskowego zapewniła Pułtuska GRH 13 Pułku Piechoty, którą dowodził w zastępstwie Artur Samsel. **IK**

Wspomnienie o Julianie Kielichowskich w kolejnym numerze „Tygodnika”

UWAGA, JUŻ ZA TYDZIEŃ PIERWSZA EDYCJA KONKURSU!

Tygodnik Ciechanowski, we współpracy ze Szkółką Szmit ogłasza konkurs dla wielbicieli roślin.

Przez cały sezon ogrodniczy, co 2 tygodnie, w Tygodniku będzie ukazywała się ramka z pytaniami o tematyce ogrodniczej. Pierwsze 5 osób, które prawidłowo udzielą odpowiedzi na pytania, otrzymają atrakcyjne vouchery do wykorzystania na poszerzenie swojej kolekcji roślin.

Pierwsza edycja konkursu już za tydzień!

Zwycięzcy otrzymają bony o łącznej wartości 500 zł na wybrane przez siebie rośliny. Sponsorem nagród jest Szkółka Szmit z Pęchcina koło Ciechanowa.

ISSN 0239-6807 12

eprasa.pl 82831bf211

fot. Roman Nadaj



Koncert dla Ukrainy niczym modlitwa

W ostatnią niedzielę w kościele Parafii Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie, z inicjatywy Starostwa Powiatowego i Powiatowego Centrum Kultury, odbył się wyjątkowy koncert zatytułowany „Artyści dla Ukrainy". Z okazji występów zbierano fundusze na rzecz uchodźców z tego kraju. W koncercie wystąpili m.in. Michał Wojtusik, Marek Łaniewski, Edyta Szewczyk, Maja Fijałkowska, chór Sine Nomine, Karolina Nowak, Szymon Pogorzelski, Antonina Falkowska, Marta Skibińska, Bogumiła Nasierowska, grupa młodzieżowa zespołu Quintet, Kaja Grzelak, Konstancja Molewska, zespół Moja Rodzina, Ewa Jeziółkowska, Maciej Ostromecki i Łukasz Juszkiewicz. Ostatnia piosenką koncertu, który wykonała Małgosia Pilzak, był utwór chyba najbardziej znany i rozpoznawalny – Podaj rękę Ukrainie. Wśród wykonawców znalazła się także Ukrainka Natalia Bamchmurowa, która z bombardowanego okręgu żytomierskiego uciekła z dwójką dzieci, starszą siostrą z trójką dzieci i jeszcze jedną osobą. Wszystkich ośmioro przygarnęła rodzina z gminy Sońsk. **RN**

Fot. autor



Zespół Hora Incerta na gruduskiej scenie

Grudusk

Koncert solidarności

W minioną sobotę w Grudusku odbył się koncert „Solidarni z Ukrainą", zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Tło sceny stanowiła dekoracja w postaci krzewu róż – czerwonych i białych, napis wykonano z materiałów niebieskich i żółtych.

Wystąpił zespół Hora Incerta z Przasnysza. Śpiewał utwory grupy wokalno-muzycznej Stare Dobre Małżeństwo (głównie poezję o miłości) i recytował wiersze ks. Jana Twardowskiego. Szczególnie wymownie zabrzmiał utwór tego poety w sutannie zatytułowany „Kiedy mówisz": „Nie płacz w liście/ nie pisz że los ciebie kopnął /nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia /kiedy Bóg drzwi zamyka – to otwiera okno / odetchnij popatrz /spadają z obłoków / małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia /a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju /i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz".

Słuchacze (szkoda, że przybyło niewielu) otrzymywali niebiesko-żółte wstążeczki i do puszki wrzucali datki na pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Rzeczy niezbędne dla nich można składać w siedzibie miejscowego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mieszkańcy Gruduska i okolicznych miejscowości już podarowali m.in. żywność o przedłużonym terminie przydatności do spożycia, środki higieny, odzież, łóżka i wózki dla dzieci. **(kj)**

Ukraińskie potrawy znikały na pniu

Naleśniki młynci, gołąbki, prawdziwy barszcz i warenyki, czyli tradycyjne ukraińskie pierogi - wszystkie te potrawy można było zakupić w trakcie „Dnia Kuchni Ukraińskiej", który z inicjatywy urzędu miasta zorganizowano w sobotni poranek (19 marca) w hali targowej Bloki. Cały przychód ze sprzedaży wesprze ukraińskich uchodźców, którzy uciekając przed wojną znaleźli się w naszym mieście.

Lokalne specjały przygotowywały obywatelki Ukrainy - Olena, Alona, Swieta, Anna, Natalia, Ludmiła, Jarosława - które obecnie przebywają i mieszkają w Ciechanowie.

Już przed godz. 8, w hali ustawiła się długa kolejka mieszkańców Ciechanowa. Swoje trzeba było jednak odstać. - W kolejce czekam już 20 minut. Mam nadzieję, że będzie warto – mówiła jedna z ciechanowianek, które deklarowała, że część pierogów zamrozi.

Największym powodzeniem wśród klientów cieszyły się pierogi, których po dwóch godzinach zabrakło. - Nie spodziewałyśmy się tak ogromnego zainteresowania. Te kolejki robią na nas duże wrażenie. Szkoda, że nie wszyscy zdołali zakupić nasze dania, ludzie dopytywali czy będzie jeszcze taka możliwość - mówi pani Ludmiła.

Odpowiedź nadeszła ze strony szefa urzędu miasta Krzysztofa Kosińskiego. - Już teraz mogę poinformować, że inicjatywę wkrótce powtórzymy - poinformował prezydent Ciechanowa, które przyznał jednocześnie, że pomysł na „Dzień Ukraiński" podsunęła mu żona.

Początkowo zakładano, że dania miały być sprzedawane do godz. 13, ale dwie godziny przed końcem, okazało się, że wszystkie garnki oraz półmiski są puste. Potrawy się skończyły. Ciechanowianie mieli ogromny apetyt na kuchnię zza wschodniej granicy. **erM**

Fot. RM



Płoty, niczym magnes, przyciągają nietrzeźwych

Pijany mężczyzna zniszczył 7 metrów ogrodzenia

Chyba płoty w powiecie żuromińskim mają coś w sobie, bo tylko w ubiegłym tygodniu doszło do dwóch podobnych kolizji, kiedy to nietrzeźwi kierowcy uderzyli w czyjeś ogrodzenia. Tym razem 38-letni mieszkaniec gm. Lubowidz miał ponad 3,5 promila.

Wspominaliśmy o tym, jak w środę (16 marca br.) Lutocinie kierowca opla staranował ogrodzenie i uciekł. Miał ponad 4 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zaledwie dwa dni później, w piątek (18 marca br.), około godz. 20:30, do podobnego zdarzenia doszło w Kosewie (gm. Żuromin). Jadący ulicą Dębową 38-latek, z początkowo niezrozumiałego powodu, stracił panowanie nad prowadzonym peugeotem partnerem i uderzył w nowe ogrodzenie. Siła zderzenia była dosyć duża, a zniszczeniu uległ płot na odcinku ponad 7 metrów.

Interweniujący policjanci sprawdzili trzeźwość mieszkańca Lubowidza. Okazało się, że w wydychanym powietrzu miał ponad 3,5 promila alkoholu. Trafił do policyjnego aresztu.

Następnego dnia żuromińscy policjanci, w porozumieniu z mławską prokuraturą, postawili mu zarzut jazdy w stanie nietrzeźwości. 38-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu i poddał dobrowolnie karze wyznaczonej przez prokuratora, tj. zakazowi prowadzenia pojazdów na 4 lata oraz grzywnie opiewającej na 8 tys. zł. Co więcej, mieszkaniec gm. Lubowidz będzie także musiał pokryć koszty naprawy ogrodzenia. **Kuj**

fot. KPP w Żurominie



Walka z pożarem trwała niemal 7 godzin

Spłonęła ciężarówka z towarem

W nocy doszło do zapłonu samochodu ciężarowego w miejscowości Tłucznice (gm. Karniewo, pow. makowski). Interweniujący strażacy zastali auto w ogniu na krajowej 60-tce.

fot. KP PSP Maków Maz.



Straż otrzymała zgłoszenie w poniedziałek (21 marca br.) o godzinie 01.08.

- Na miejscu ustalono, że pożarem jest objęty ciągnik siodłowy oraz część naczepy z ładunkiem - sprasowaną makulaturą - relacjonuje wydarzenie Bartosz Kołodziejski, rzecznik KP PSP w Makowie Mazowieckim.

W związku z pożarem interweniowało 5 zastępów straży: JRG Maków Mazowiecki, OSP Karniewo, OSP Szwelice oraz OSP Łukowo (łącznie 28 osób). Dogaszanie ciężarówki i przewożonego towaru w postaci makulatury trwało niemal 7 godzin. **kuj**

Wyrażamy głębokie i szczere wyrazy współczucia dla całej rodziny i bliskich z powodu śmierci

śp.
Marka Kaweckiego

Sołtysa Sołectwa Kargoszyn w latach 2011-2019

Wójt Gminy Ciechanów z Pracownikami oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-89

eprasa.pl 82831bf211

Ogród budzi się do życia. Zadbaj o niego!

Wiosna w ogrodzie to pora radosna!

Żurawie przyleciały, słychać już śpiew pierwszych ptaków, a bezchmurne niebo pozwala docierać do nas kolejnym promieniom słońca… Przebywanie na świeżym powietrzu sprzyja odprężeniu. Wiele osób czerpie z prac w ogrodzie satysfakcję i dodatkowe energie. To idealny czas, by zadbać o swój ogród!



Wiosna w ogrodzie pokazowym Szkółki Szmit w Pęchcinie

Z utęsknieniem wyczekiwane po zimie pierwsze cieplejsze dni skłaniają nas do częstszego przebywania na świeżym powietrzu. Jednak aby móc w pełni cieszyć się ogrodem przez cały kolejny, nadchodzący sezon, trzeba się nieco napracować. Dobrze wiedzą o tym właściciele małych i większych ogródków przydomowych, działek pracowniczych czy obiektów letniskowych. Warto wcześniej zaplanować ogrodowe porządki i nasadzenia, aby móc efektywnie wykorzystać czas przedwiośnia, a następnie cieszyć się rezultatem tych prac. Przedwiośnie to czas, kiedy gleba odmarza po zimie, jest dobrze nawodniona, a posadzone rośliny mają czas na uzupełnienie wody i składników mineralnych. Właśnie teraz można rozważyć zakup kwitnących roślin ozdobnych, żeby już wkrótce cieszyć się efektami nowych nasadzeń. Jednak zanim wzbogacimy swój ogród należy go najpierw dobrze przygotować, pamiętając także o właściwej pielęgnacji tych roślin, które już posiadamy.

Wiosenne porządki – od czego najlepiej zacząć?

Na samym początku warto „zaprzyjaźnić się" z grabiami. Pracę w ogrodzie zaczynamy od uprzątnięcia pozostałych po ubiegłym sezonie liści i patyków. Szalejące w ostatnim czasie wichury też mogły dać się we znaki, pozostawiając po sobie na trawnikach fragmenty połamanych gałęzi czy nawet konarów. Tego wszystkiego warto się na wstępie pozbyć. Następnie sięgamy po kolejny, nieodłączny atrybut ogrodnika, jakim jest sekator. Przycinamy nim zeschnięte pędy bylin, traw czy krzewów. Dobrze jest zwrócić uwagę na takie krzewy, jak: pięciorniki, tawuły (jednak tylko japońskie – czyli te kwitnące na początku lata) oraz hortensje (wiechowate i krzewiaste – jednak tylko te). Kto zadbał o okrycie na zimę delikatniejszych roślin może już zacząć zdejmowanie chochołów. Natomiast z kopcami nie ma pośpiechu – możemy poczekać, aż zrobi się cieplej i ryzyko silniejszych przymrozków zmaleje. Tak uprzątnięty ogród zaczynamy następnie nawozić. Najlepiej wybrać nawóz wieloskładnikowy, w formie granulatu (dzięki czemu nie będzie się pylił).

Zachowajmy czujność!

To wszystko brzmi prosto, jednak cała praca – w zależności od areału i zaangażowania, a także charakteru ogrodu i nasadzeń – z pewnością zajmie nam kilka wolnych chwil. Aby w niedalekiej przyszłości w pełni cieszyć się z owoców naszej pracy starajmy się wystrzegać podstawowych błędów. Do tych najczęściej popełnianych należy **zbyt wczesne przycinanie krzewów**, które tego nie wymagają. Nie przycinamy zatem krzewów kwitnących na zeszłorocznych pędach, których kwitnienie spodziewane jest na pierwszą połowę roku. Dlaczego? W ten sposób pozbawilibyśmy roślinę możliwości wypuszczenia w tym sezonie pąków kwiatowych, a siebie – cieszenia się pięknem barw i zapachów. Dla przypomnienia – do popularnych roślin, które przycinamy dopiero po przekwitnięciu należą: forsycje, tawuły (te białokwitnące wiosną – szara i van Houtte'a), weigele (inaczej: krzewuszki), bzy i lilaki.

Co wybrać?

Ziemia już rozmarzła i jest wilgotna. To jest to, co rośliny lubią najbardziej! Im wcześniej rozpoczynamy sadzenie, tym lepiej. Rośliny szybciej się ukorzenią i dzięki temu lepiej przygotują zarówno do sezonu letniego (z jego „urokami" w postaci okresowych susz), jak i zimowego (zdążą zgromadzić wszystkie potrzebne im do przezimowania składniki). Już teraz można sadzić praktycznie wszystko, na co mamy ochotę. Szczególnie polecane jest sadzenie roślin, które w danym momencie są najatrakcyjniejsze. Wówczas pięknie wyglądająca roślina od razu zdobi ogród i cieszy oko właściciela, gości czy przechodniów. Obecnie największym zainteresowaniem cieszą się rośliny iglaste, w tym świerki, jałowce, cyprysiki, zimozielone liściaste, np. trzemieliny Fortune'a czy laurowiśnie, a także wcześnie kwitnące drzewa i krzewy liściaste, takie jak: różaneczniki, wierzby, forsycje i oczary. Wybór w szkółkach i centrach ogrodniczych jest spory, z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

SZKÓŁKA SZMIT W LICZBACH:

- *W szkółce produkowanych jest ponad **1 000 000** roślin ogrodowych rocznie, w tym: drzewa i krzewy liściaste i iglaste, byliny, pnącza, rośliny owocowe.*
- *W stałej ofercie znajduje się ponad **2 tys. gatunków i odmian**, w tym również odmiany własnej hodowli.*
- *W każdym sezonie oferowanych jest ponad **100 nowości**.*
- *Główni odbiorcy to: wykonawcy ogrodów, hurtownie roślin, supermarkety, centra ogrodnicze, ale również osoby prywatne.*
- *Szkółka jest położona we wsi Pęchcin k. Ciechanowa, obecnie zajmuje powierzchnię blisko **80 hektarów**.*
- *W tym roku to rodzinne gospodarstwo szkółkarskie będzie obchodzić jubileusz **40-lecia**.*
- *Rośliny ze Szkółki Szmit trafiają do ponad **35 krajów** na świecie.*
- *Szkółka oferuje dowóz na terenie całej Polski. Realizuje zamówienia dowolnej wielkości, jednak nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej.*
- *Przy Szkółce prowadzony jest ogród pokazowy. Jest on dostępny dla zwiedzających w godzinach pracy szkółki, od 1. marca do końca sezonu jesiennego: **pon. – pt. 7.00–18.00, sob. 7.00–15.00**.*

Więcej szczegółów na www.szmit.pl



***Pigwowiec wspaniały* 'Pink Storm'**



***Magnolia* 'Shirazz'**



***Morela ozdobna* 'Blireana'**



***Wierzba smukłoszyjkowa* 'Mt Aso'**



***Kalina koralowa* 'Harvest Gold'**

UWAGA, KONKURS!

Tygodnik Ciechanowski, we współpracy ze Szkółką Szmit ogłasza konkurs dla wielbicieli roślin.

Przez cały sezon ogrodniczy, co 2 tygodnie, w Tygodniku będzie ukazywała się ramka z pytaniami o tematyce ogrodniczej. Pierwsze 5 osób, które prawidłowo udzielą odpowiedzi na pytania, otrzymają atrakcyjne vouchery do wykorzystania na poszerzenie swojej kolekcji roślin.
Pierwsza edycja konkursu już za 2 tygodnie! Zwycięzcy otrzymają bony o łącznej wartości 500 zł na wybrane przez siebie rośliny.
Sponsorem nagród jest Szkółka Szmit z Pęchcina koło Ciechanowa.

eprasa.pl 82831bf211



Laureaci Plebiscytu

Sołtys Roku 2022

Plebiscyt Powiatu Ciechanowskiego

W dniu 17 marca 2022 roku w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyło się podsumowanie Plebiscytu Sołtys Roku 2022 Powiatu Ciechanowskiego, którego organizatorem było Starostwo Powiatowe w Ciechanowie. Mieszkańcy podczas głosowania wybrali 24 najlepszych Sołtysów spośród wszystkich 241 sołectw w naszych gminach. Uroczystość licznie zaszczycili przedstawiciele wsi z naszego powiatu. Wieczór swoim występem umilił Andrzej Rybiński, wykonując takie utwory jak „Nie liczę godzin i lat", „Pocieszanka" czy „Bądź tu". Wyróżnienia wraz ze Starostą Powiatu Ciechanowskiego Joanną Potocką - Rak wręczał Poseł na sejm III, V, VI i VII Kadencji, Przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrob S.A. Pan Mirosław Koźlakiewicz

Mówi się, że Sołtys to opiekun i gospodarz wsi. To człowiek, który odpowiada za pierwszy kontakt między mieszkańcem sołectwa a władzą samorządową, zgłasza potrzeby wsi, buduje lokalny patriotyzm i poczucie przynależności ludzi do małej ojczyzny. To w głównej mierze dzięki jego działaniom wieś oddziałuje na całą okolicę i staje się lokalnym centrum społecznym, kulturalnym i administracyjnym. Dzisiaj Sołtysa – przedstawiciela lokalnej społeczności wiejskiej – wybierają mieszkańcy. Warto wspomnieć, że w Polsce jest ponad 40 tysięcy sołectw, co stanowi ogromną siłę. W powiecie ciechanowskim jest 241 Sołtysów. Wśród nich co należy podkreślić – jest ponad 90 kobiet sprawujących tę funkcję oraz 149 mężczyzn. Zorganizowany plebiscyt miał na celu podkreślenie i spopularyzowanie tej niedocenianej funkcji. Mieszkańcy powiatu ciechanowskiego mogli oddać głos na osobę, która według nich najlepiej spełnia się w roli Sołtysa. Podczas plebiscytu zostało oddanych blisko 2500 głosów.

Warto podkreślić rolę sołtysa w środowisku lokalnym. Jego możliwości aktywizowania społeczności wiejskiej i budowania relacji międzyludzkich są nie do przecenienia. Powiat ciechanowski jest powiatem rolniczym, rolnictwo to ziemia, wieś i jej mieszkańcy, a ich reprezentantami na zewnątrz są wybierani sołtysi. Cieszę się, że dzisiaj możemy wszystkim powiedzieć – dziękujemy za waszą pracę! Tych, których mieszkańcy uznali w tym roku za najlepszych, wyróżniamy listami gratulacyjnymi.

Planując dzisiejszą uroczystość chcieliśmy podkreślić znaczenie funkcji Sołtysa, przypomnieć jego często niedocenianą – a przecież podstawową rolę w społeczności lokalnej oraz w samorządzie. Używając terminologii budowlanej – myślimy o dachu, a zapominamy o fundamentach. To właśnie sołectwa są fundamentem samorządu lokalnego, pierwszym ogniwem struktury administracyjnej. Jakość tych fundamentów często zależy właśnie od Was, od Sołtysów. Wasza praca, zaangażowanie, nieraz



Laureaci z Gminy Grudusk



Najdłużej urzędujący Sołtysi z Powiatu Ciechanowskiego

eprasa.pl 82831bf211



Wieczór swoim występem umilił Andrzej Rybiński


Laureaci z Gminy Gołymin-Ośrodek


Laureaci z Gminy Ciechanów


Laureat z Gminy Ojrzeń

determinacja w załatwianiu spraw ważnych dla lokalnej społeczności jest nie do przecenienia. To jest zwykłe, powszednie życie, czasami drobne i prozaiczne sprawy – a przecież tak ważne w codziennym funkcjonowaniu mieszkańców, poprawiające jakość życia.

Nasze wsie zmieniają się na korzyść, pięknieją, stają się wygodniejsze, bardziej przyjazne dla społeczności lokalnej. Poza infrastrukturą materialną – ważne są więzi społeczne, integrowanie mieszkańców, motywowanie i współpraca, budowanie małej ojczyzny. To głównie Wasza zasługa, bo rola Sołtysa to nie tylko zadania z zakresu administracji. Za wszystkie Wasze wysiłki, za pasję społeczną, poświęcany czas i energię, za niezauważaną najczęściej codzienną pracę ogromnie wszystkim Sołtyskom i Sołtysom dziękuję. To Wy jesteście solą ziemi. Bardzo Wam dziękuję.- powiedziała Joanna Potocka – Rak Starosta Powiatu Ciechanowskiego.

Oto lista Laureatów Plebiscytu Sołtys Roku 2022 Powiatu Ciechanowskiego.:

Gmina Wiejska Ciechanów

1 miejsce Tomasz Klimkiewicz– Sołtys wsi Nużewko
2 miejsce Małgorzata Czarnecka - Sołtys wsi Nużewo
3 miejsce Katarzyna Kaliszewska - Sołtys wsi Kownaty Żędowe

Gmina Glinojeck

1 miejsce Bożena Banasiak - Sołtys wsi Ościsłowo
2 miejsce Piotr Banaszewski - Sołtys wsi Nowy Garwarz
3 miejsce Jarosław Nitczyński - Sołtys wsi Kowalewko Szyjki

Gmina Gołymin- Ośrodek

1 miejsce Ewelina Saliszewska - Sołtys wsi Osiek Górny
2 miejsce Janusz Kowalski - Sołtys wsi Pajewo Szwelice
3 miejsce Leokadia Henryka Kamińska - Sołtys wsi Gogole-Steczki

Gmina Grudusk

1 miejsce Renata Golanko - Sołtys wsi Purzyce-Rozwory
2 miejsce Krzysztof Chmieliński - Sołtys wsi Sokólnik
3 miejsce Robert Skibicki - Sołtys wsi Humięcino-Koski

Gmina Ojrzeń

1 miejsce Milena Oglęcka - Sołtys wsi Żochy
2 miejsce Robert Marcysiak - Sołtys wsi Młock
3 miejsce Krystyna Delura– Sołtys wsi Rzeszotko

Gmina Opinogóra Górna

1 miejsce Kazimierz Wiśniewski – Sołtys wsi Władysławowo
2 miejsce Zdzisław Szymański– Sołtys wsi Kąty
3 miejsce Alina Zając głosy- Sołtys wsi Pomorze

Gmina Regimin

1 miejsce Katarzyna Palmowska- Zając - sołtys wsi Targonie
2 miejsce Mariusz Przewłocki - Sołtys wsi Pniewo-Czeruchy
3 miejsce Tomasz Stępiński - Sołtys wsi Pawłowo

Gmina Sońsk

1 miejsce Agnieszka Nowakowska - Sołtys wsi Sobokleszcz
2 miejsce Stanisław Dyoniziak - Sołtys wsi Chrościce
3 miejsce Tomasz Wroński - Sołtys wsi Komory Dąbrowne

Podczas Plebiscytu zostali również wyróżnieni najdłużej urzędujący Sołtysi w każdej z Gmin, a byli to: w Gminie Opinogóra Górna Pan Tadeusz Goździewski – sołtys wsi Goździe, który swój urząd sprawuje od 1988 roku, w Gminie Gołymin-Ośrodek Pan Marek Trętowski – Sołtys wsi Konarzewo - Marcisze również od 1988 roku, w Gminie Grudusk Pan Lucjan Purzycki – Sołtys wsi Pszczółki Górne od 1989 roku, w Gminie Wiejskiej Ciechanów Pan Leszek Osiecki – Sołtys wsi Gąski od 1990 roku oraz Leszek Urbanowski – Sołtys wsi Wola Pawłowska od 1990 roku, Gmina Ojrzeń Pan Tomasz Antczak – Sołtys wsi Łebki Wielkie od 1990 roku, w Gminie Glinojeck Henryk Przybyłkowicz – sołtys wsi Bielawy od 1992 roku, w Gminie Sońsk Pan Leszek Miłoński – sołtys wsi Olszewka od 1996 rok oraz w Gminie Regimin Pani Izabela Skoneczna – sołtys wsi Kątki od 2014 roku.


Laureaci z Gminy Opinogóra Górna


Laureaci z Gminy Regimin


Laureaci z Gminy Glinojeck


Laureaci z Gminy Sońsk


Laureaci z Gminy Grudusk

eprasa.pl 82831bf211

Uciekli z bombardowanej Ukrainy:

Putin chyba zwariował

W powiecie płońskim przebywa już ponad 1500 uchodźców z Ukrainy, którzy uciekli ze swojego kraju bombardowanego przez rosyjskiego agresora. - Niedaleko nas spadła bomba. Był bardzo duży huk. Z początku myślałam, że nastąpił wybuch gazu, ale szybko zorientowałam się, że wojna przyszła także do nas – opowiada Ukrainka mieszkająca w Perejasławiu, mieście położonym kilkadziesiąt kilometrów od Kijowa.



Uchodźcy z Ukrainy, to głównie kobiety z dziećmi i osoby starsze



Hotel zapewnia uchodźcom całodzienne wyżywienie

Rozmawiamy w hotelu należącym do Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poświętnem. Mieszka tu najliczniejsza grupa, licząca 60 osób, składająca się głównie z kobiet i dzieci. To było jedno z pierwszych publicznych miejsc, w którym zakwaterowano uchodźców w powiecie płońskim. Wcześniej znajdywali oni schronienie głównie w prywatnych domach.

Na tym terenie Ukraińcy są dobrze znani, zwłaszcza w tych gminach, w których na dużą skalę uprawia się truskawki i inne owoce. Zwykle to oni w sezonie wiosenno-letnim zajmują się zbiorami. Pochodzą z różnych stron Ukrainy. Na co dzień pracują zawodowo, a gdy zbliża się czas zbiorów, proszą o kilka tygodni urlopu i jadą do Polski.

Pierwsze dni były ciche

Tym razem Ukraińcy przybyli do nas w dramatycznych okolicznościach. Bali się o swoje życie.

- Uchodźcy pochodzą z różnych miejsc, w których wciąż toczą się walki: z Kijowa, Odessy, Charkowa. To nie są prości ludzie. Jest tu wiele wykształconych osób. Niektórzy z nich mieli na Ukrainie własne firmy. Często uciekli z domu, tak jak stali, z gołymi rękoma. Mieszkający na wschodzie Ukrainy podróżowali przez tydzień, zanim do nas trafili. Na początku byli bardzo przygnębieni. Pierwsze dni były u nas bardzo ciche. Niektórzy ciągle płakali. Z dnia na dzień jest coraz weselej, głównie za sprawą dzieci, które nie zawsze zdają sobie sprawę, z czym miały do czynienia. Najmłodsze z nich ma około 1 roku, a najstarsze – kilkanaście lat. Dorośli doskonale wiedzą, co dzieje się w Ukrainie. Na bieżąco śledzą wiadomości. To osoby raczej bardzo samodzielne. Chcą czuć się potrzebne. Niektórzy już zapowiedzieli, że gdyby dzieci udało się umieścić w przedszkolu, chętnie poszliby do pracy – relacjonuje Jarosław Grabowski, dyrektor MODR w Poświętnem.

Zapewnia, że ośrodek zapewnia uchodźcom wszelkie potrzeby. Daje im zakwaterowanie i wyżywienie, a jak potrzeba, to także kieruje do lekarza. Uchodźcom pierwsze dnia przekazano wiele darów, podarowanych w trakcie zbiórki prowadzonej wśród mieszkańców. Część dzieci chodzi już do szkoły.

Przyjezdni przywieźli ze sobą traumatyczne wojenne przeżycia. I choć nie byli ranni, okropieństwa wojny pewnie nigdy nie zapomną.

Zaatakowali miasto pociskami

Jedna z Ukrainek opowiada, że była u rodziców, mieszkających w pobliżu Wasylkowa. Rosjanie zaatakowali to miasto pociskami rakietowymi. Wybuchły pożary, które były widoczne nawet z Kijowa. Jedna z rakiet trafiła w skład paliwa, który stanął w płomieniach. Choć nie zarządzono oficjalnej ewakuacji, dla mieszkańców – zwłaszcza kobiet i dzieci – oczywiste było, że trzeba szybko poszukać bezpieczniejszego schronienia.

- Obudziliśmy się około 4.30 w nocy, gdy usłyszeliśmy potężny wybuch. Odgłosy słychać było niedaleko, gdzie znajdowała się stacja paliw. Potem był jeszcze jeden wybuch. Bardzo się przestraszyliśmy, ale tego dnia nie uciekliśmy z miasteczka, bo nie było benzyny na stacji paliw. Udało nam się ją zdobyć dopiero następnego dnia. Wszyscy uciekali na Zachód, w kierunku Lwowa. Korek aut ciągnął się na 50 km, ale tylko w jedną stronę. My początkowo jechaliśmy w przeciwną, bo musieliśmy wrócić do domu po dokumenty. Mój mąż z 20-letnim synem „odprowadzili" nas aż do Winnicy. Dalej podróżowaliśmy już sami. Dotarliśmy aż do Lwowa, gdzie kłębiły się tłumy takich jak my, głównie kobiet z dziećmi. Spaliśmy na podłodze dworca kolejowego – wspomina kobieta.

Wylicza, że podróż z dwójką dzieci do Polski zajęła im dwa dni. Na granicy w Przemyślu spędzili około 12 godzin. Gdy ją przekroczyli, wiedzieli, że mogą już czuć się bezpieczni.

- Wszyscy przeżyliśmy koszmar. Dzieci ciągle płakały. Były potwornie zmęczone przedłużającą się podróżą. Jesteśmy bardzo wdzięczni Polakom za to, że nas przygarnęliście. Otrzymaliśmy od was ogromną pomoc, której nigdy nie zapomnimy – przyznaje.

Za rosyjskim murem

Od 25 lutego, dnia napaści Rosji na Ukrainę, oczy całego świata są skierowane na to, co dzieje się w tym okupowanym kraju. Najeźdźca niszczy miasta, zrzuca bomby na domy mieszkalne, szkoły, a nawet na szpitale. Rosyjscy żołnierze zabijają niewinnych ludzi, ale nie wszyscy wiedzą, co tam się dzieje. Najmniej zdają sobie z tego sprawę sami Rosjanie, ale nie wojskowi, tylko zwykli cywile.

- W Krasnojarskim Kraju żyje moja młodsza siostra. W Rosji mieszkają także moi dwaj bracia. Napisałam do tej pierwszej, gdy zaczęła się wojna na Ukrainie. Ona mi odpisała, że za tym wszystkim stoją Amerykanie. Zachęcała mnie, żebym do niej przyjechała, ale nie mogłam tego zrobić, po tym co od niej usłyszałam. To przerażające, ale obywatele Rosji do dziś nie wiedzą, co naprawdę dzieje się w Ukrainie – przyznaje nasza rozmówczyni, mama dwóch chłopców w wieku 11 i 14 lat. Rozmawiamy tylko z nią, bo synowie zdążyli pójść do płońskiej szkoły.

Kolejna Ukrainka jest nieco młodsza.

- Daj Boże, żeby wojna skończyła się jak najszybciej. Ja pochodzę z okolic Ługańska, położonego blisko rosyjskiej granicy. Jak rozpoczęły się walki, baliśmy się o swoje życie i uciekliśmy. To terytorium zajęte w 2014 roku przez Rosjan – opowiada młoda Ukrainka, która do Płońska dotarła razem z 2-letnią córką i 9-letnim synem. Mąż, tak jak prawie wszyscy mężczyźni zdolni do walki z najeźdźcą, został w kraju.

- Rosyjscy żołnierze mówili, że przyszli nas „wyzwalać", ale my zupełnie inaczej na nich patrzymy i nikt ich kwiatami nie witał. Zanim uciekliśmy, pół dnia spędziliśmy w ukryciu. Słyszeliśmy wybuchy. Nasza miejscowość była potem otoczona. Dobrze, że postanowiliśmy jak najszybciej stamtąd wyjechać. Serce się kraje, gdy oglądamy w telewizji relacje z tego, co się działo na terenie Ługańska i okolic – dodaje.



Nie rozmawiamy długo, bo synek mocno się niecierpliwi, że mama przestała się nim interesować.

Mąż został w Kijowie

Kolejna rozmówczyni to pani będąca już na emeryturze. Opowiada, że do Polski dotarła razem z dorosła córką i jej dziećmi w wieku 5 i 6 lat.

- Uciekliśmy z Kijowa, bo tam stało się niebezpiecznie. Przed wybuchem wojny dobrze nam się żyło. Nasza stolica to ładne miasto. Nigdy bym nie pomyślała, że napadną na nas pobratymcy z Rosji. Doszliśmy do wniosku, że Putin chyba zwariował. On się zachowuje jak barbarzyńca. Nikt normalny tak, by nie postąpił. Bombardują przecież domy mieszkalne, szpitale, przedszkola.... – twierdzi pani Nadia.

Wyjaśnia, że choć mąż ma już 76 lat, nie chciał uciekać ze swojego kraju. Pozostał w mieszkaniu w Kijowie, razem ze swoim wiernym psem.

- Mąż powiedział mi, że nie jest jeszcze taki stary i jeśli będzie trzeba, to przywita okupantów koktajlami Mołotowa – wyjawia Ukrainka ze łzami w oczach.

Rozmowie przysłuchuje się kuzynka Walentyna. Obie są w podobnym wieku i takiej samej postury. To, co robią Rosjanie, oceniają tak samo. Martwią się, że jeśli Putin wygrałby na Ukrainie, to pewnie rosyjskie wojsko przyszłyby także do Polski.

Kolejnych uchodźców spotykamy w internacie ZS nr 1 w Płońsku. Mieszka tu kilka rodzin, które koczowały na Dworcu Centralnym w Warszawie. Starosta Elżbieta Wiśniewska razem z wolontariuszami namówiła je, żeby wsiedli do autokaru i przyjechali do Płońska.

Większość przebywających w stolicy uchodźców nie jest zainteresowana tym, żeby opuszczać to miasto. Mają obawy, czy w małych miejscowościach uda im się znaleźć pracę. Nie mogą przecież ciągle liczyć na polską gościnność.

59-letnia Wiera przed wybuchem wojny mieszkała w Charkowie, na wschodzie Ukrainy. Jest naukowcem. Wykładała chemię na uniwersytecie. Do Polski uciekła razem z 80-letnią mamą.

Mimo różnicy wieku, obie są szczupłe i energiczne.

- Postanowiłyśmy uciekać, jak usłyszałyśmy strzały na ulicy – wspomina Wiera. Od czasu jej wyjazdu okupant zamienił to miasto w ruinę. Kobiety nawet nie wiedzą, czy stoi jeszcze ich rodzinny dom. Pocieszające jest przynajmniej to, że ocalał budynek uniwersytetu.

- Putin jest bezczelny. Chce, żeby mu oddać Krym, Ługańsk i Donieck. Wbrew temu, co mówi, Ukraina ma bogatą historię. My Ukraińcy sami chcemy decydować o swoim kraju. W przeciwieństwie do Rosji, jako kraj na nikogo nie napadaliśmy. Mamy oczywiście swoje problemy, ale chcemy sami je rozwiązywać – twierdzi chemiczka.

Jej zdaniem, ci którzy zostali w kraju, zachowują się bohatersko. Przelewają krew za ojczyznę, bo wiedzą, że walczą o jedną z najcenniejszych rzeczy – wolność.

- To potworne, co dzieje się w Ukrainie. Zginęło tylu niewinnych ludzi, w tym kobiet i dzieci. Tym bardziej Ukraina powinna być wolna i niezależna. Musimy odciąć się od Rosji, bo obecna wojna pokazała, że ten kraj to całe zło – komentuje nasza rozmówczyni.

Zginęła cała rodzina

Rzadko się zdarza, że w gronie uchodźców jest mężczyzna. Lila jest Ukrainką, a jej mąż pochodzi z Uzbekistanu Mieszkali w okręgu żytomierskim. Pracowali i wychowywali dwójkę dzieci. Gdy zaczęły spadać bomby na ich miasto, postanowili uciekać.

- W uzbekistańskiej ambasadzie powiedzieli mężowi, że jego mogą przygarnąć, ale mnie już nie, bo nie mam obywatelstwa. Dlatego postanowiliśmy przyjechać do Polski. Nie zabraliśmy ze sobą paszportów, ale na szczęście, tu nikt nie pytał o nie – opowiada pani Lila.

Z początku wojny w Żytomierzu było spokojnie, ale potem Rosjanie także to miasto zaczęli ostrzeliwać. Rodzina opowiada, że bomba spadła na prywatny jednorodzinny dom, stojący niedaleko, przy tej samej ulicy. Zginęło małżeństwo z dwójką dzieci. Po tym zdarzeniu rodzina szybko się ubrała i uciekła. Po drodze do Polski musieli znieść wszystkie trudy, przez które przeszło większość Ukraińców. Jak się skończyła w samochodzie benzyna, to do polskiej granicy szli pieszo.

- Nie żałujemy, że uciekliśmy z Ukrainy. Nasz dom wprawdzie jeszcze stoi, ale jest zniszczony. Nie wiemy, czy wrócimy do kraju. Polskę postrzegamy jako miejsce bardzo przyjazne – przyznają nasi rozmówcy.

Następnego dnia Wiera i jej koleżanki pojawiły się na spotkaniu zorganizowanym w Powiatowym Urzędzie Pracy. Nie chcą siedzieć w hotelu czy w internacie i przez większość dnia oglądać drastyczne sceny z okupowanej Ukrainy. Chciałyby poczuć się użyteczne i pójść do pracy. Oby tylko było dla nich jakieś zajęcie.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT CIECHANOWSKI

Czwarta karetka podarowana Ukrainie

17 marca kolejna karetka od władz Mazowsza wyjechała na Ukrainę. Tym razem w pełni wyposażony ambulans trafi do miasta Chmielnicki – partnerskiego miasta Ciechanowa. Pojazd został wypełniony m.in. środkami medycznymi. Na tym nie kończy się pomoc samorządu województwa mazowieckiego i lokalnych władz. Jest ona bardzo potrzebna, bo rosyjskie wojska wbrew wszelkim konwencjom atakują szpitale i ludność cywilną.

Władze Chmielnickiego w rozmowie z prezydentem Ciechanowa wskazały na pilne potrzeby związane z transportem rannych i chorych do szpitala. Pomóc w tej sytuacji postanowił samorząd województwa mazowieckiego, który podjął decyzję o przekazaniu na Ukrainę kolejnej karetki.



FOT. UM W CIECHANOWIE

To już piąty zorganizowany przez Urząd Miasta Ciechanów transport humanitarny dla partnerskiego miasta Chmielnicki – powiedział prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński

– To już czwarty ambulans, który wyjechał do naszych sąsiadów. Tydzień temu przekazaliśmy trzy, wypełnione pomocą humanitarną ambulanse do obwodu kijowskiego. Dziś kolejny będzie niósł pomoc mieszkańcom miasta Chmielnicki. Na tym nie koniec. Wkrótce przekażemy na Ukrainę kolejne karetki – zaznacza wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

– To już piąty zorganizowany przez Urząd Miasta Ciechanów transport humanitarny dla partnerskiego miasta Chmielnicki. To konkretna pomoc, o którą apelują nasi sąsiedzi. Nie poprzestaniemy na tym i nadal postaramy się w tak sprawny sposób organizować transporty humanitarne. Do tych akcji włączają się mieszkańcy, przedsiębiorcy, okoliczne szpitale czy sąsiadujące gminy, a teraz także samorząd Mazowsza – twierdzi prezydent Krzysztof Kosiński.

Ambulans wyposażony m.in. w nosze, krzesełko kardiologiczne, deskę ortopedyczną, materac próżniowy, defibrylator, respirator, urządzenie do kompresji klatki piersiowej, pompę infuzyjną, dwie pełne 10-litrowe butle tlenowe zostanie przekazany ukraińskiej stronie. Transport uzupełniły środki medyczne oraz higieniczne, które miasto otrzymało od lokalnych przedsiębiorców, a także od miasta Starachowice.

- Samorząd województwa mazowieckiego pomaga od samego początku agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Uruchomiliśmy 1 mln zł z naszego budżetu na pomoc doraźną, w ramach której zostały zakupione środki medyczne i opatrunkowe, respirator, koce, kołdry czy zestawy pierwszej pomocy. Pierwsze transporty już dotarły na Ukrainę. Przygotowywany jest projekt unijny, w ramach którego przeznaczymy 15 mln zł na długofalowe wsparcie obywateli Ukrainy. W pomoc uchodźcom aktywnie włączają się wszystkie nasze placówki, zarówno medyczne, jak i kulturalne – podsumowuje przewodniczący sejmikowej komisji promocji i współpracy zagranicznej Konrad Wojnarowski. **Rom**

Powiat pomaga ukraińskim rodzinom

Blisko setka uciekinierów z Ukrainy, głównie matek z dziećmi, znajdzie schronienie w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Gołotczyźnie. Od tygodnia wprowadzają się tam pierwsi ukraińscy obywatele. Dzięki zaangażowaniu pracowników Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ekspresowo organizowanym składkom i zbiórkom, udało się już wyposażyć pomieszczenia w niezbędne meble. Urządzono i przystosowano kuchnię, stworzono kącik zabaw dla dzieci.

- W ośrodku schronienie znalazło już prawie 50 osób. Są to mamy z dziećmi - najmłodsze z nich ma 14 miesięcy, najstarsze - 15 lat. W ciągu najbliższych dni ośmioro z nich rozpocznie naukę w Szkole Podstawowej w Sońsku. Aby ułatwić wszystkim porozumiewanie się, w ośrodku zatrudniono pracownika, który biegle włada językiem polskim i ukraińskim – informuje Aneta Głuszniewska, dyrektorka Powiatowego Centrum Usług Wspólnych, która koordynowała przygotowanie prac związanych z adaptacją budynku.

Z każdym dniem w Gołotczyźnie spodziewani są kolejni uchodźcy. Ci, którzy są już na miejscu, trafili tutaj z hotelu Baron lub zajazdu Tur, gdzie mieszkali przez kilka pierwszych dni po przyjeździe do Ciechanowa. Ponadto do Gołotczyzny trafiają rodziny, które wcześniej kilka nocy spędziły na dworcach kolejowych. Tak było w przypadku pani Nataszy, która aż trzy dni, razem z dzieckiem, pozostawała na dworcu we Wrocławiu. Dzięki telefonom i wspólnym znajomym szczęśliwie udało się sprowadzić ich do ośrodka. Schronienie w placówce znaleźli też uciekinierzy z Kijowa, Żytomierza i okolic Kowla. Wszyscy czekają na wyrobienie numeru PESEL. Umożliwi im to m.in. skorzystanie ze świadczeń społecznych.

Obywatelom Ukrainy miejscowy ośrodek zdrowia zapewni opiekę medyczną. Gotowość w niesieniu specjalistycznej pomocy zgłosił ciechanowski szpital. Pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża postarali się o codzienne obiady. W akcję pomocy włączyła się młodzież szkół średnich jak i zwykli mieszkańcy gminy. Trudno nawet wymienić wszystkie jednostki, które były gotowe nieść wsparcie obywatelom Ukrainy. - Wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie ośrodka składam ogromne słowa podziękowania – powiedziała Joanna Potocka-Rak, starosta powiatu ciechanowskiego.

erm



Ciechanowscy terytorialsi szkoleni przez NATO

5 Mazowiecka Brygada Terytorialna zorganizowała kurs wojskowy dla snajperów, w którym, oprócz polskich żołnierzy, brali również udział brytyjscy strzelcy z Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Od 5 do 13 marca ciechanowska jednostka po raz kolejny organizowała kurs dla żołnierzy specjalizujących się w dziedzinie snajperskiej. W zajęciach brali udział żołnierze armii brytyjskiej z Batalionowej Grupy Bojowej NATO stacjonującej w Bemowie Piskim.

Podczas szkolenia terytorialsi doskonalili strzelania do tarcz i gongów na dystansach od 300 do 500 m. Ponadto nasi żołnierze poszerzali wiedzę z zakresu balistyki i teorii strzału. Ważnym aspektem kursu były ćwiczenia z zakresu medycyny pola walki: udzielanie pierwszej pomocy, zaopatrzenie rannego i jego ewakuację oraz posługiwanie się sprzętem łączności.

Ostatnie dwa dni kursu żołnierze spędzili w lesie, wykorzystując zasady przetrwania w terenie. **erM**

Do serca przytul psa...

Łata przez wolontariuszy nazywana Łatką, to sunia urodzona w lutym 2013r. Pies idealnie chodzi na smyczy. Na spacerach nie reaguje na obce psy. Bardzo lubi wodę. Łatka dogaduje się z psami i suczkami. Jest bezkonfliktowa. Może zamieszkać z rodziną z małymi dziećmi. Zapraszamy na super spacer z Łatką. Polecamy też sunię do adopcji.



Łatka

Kornel to 7 letni, niewielki, piękny piesek o oryginalnym dereszowatym umaszczeniu. Uwielbia towarzystwo człowieka, szczególnie dzieci. Na spacerach zabiega o głaskanie i lubi być w centrum uwagi. Dogada się z sunią rezydentką po wcześniejszym zapoznaniu na spacerze, do którego serdecznie zachęcamy i zapraszamy w weekendy. Pies grzecznie chodzi na smyczy, a na spacerach podąża krok w krok za człowiekiem, nie reagując na mijane go psy. Niestety najlepsze lata spędził w schronisku. Polecamy tego wyjątkowego czworonoga do adopcji.



Kornel

W sprawie adopcji prosimy o kontakt pod nr tel. 665527398 lub bezpośrednio przez Facebook ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie.

Pirat drogowy w „golfie"

1500 zł, 10 pkt karnych oraz utrata prawa jazdy - to cena, jaką poniesie 22-letni kierowca z Ciechanowa w związku ze znacznym przekroczeniem dopuszczalnej prędkości na ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych.

W środę 16 marca, tuż po godz. 23, niebezpieczny rajd ciechanowianina skończył się jego zatrzymaniem przez jeden z policyjnych patroli. Okazało się, że młody kierowca volkswagena golfa, w terenie zabudowanym, poruszał się z prędkością ponad 100 km/h.

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT MŁAWSKI

Kolejna hala dla uchodźców

Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 6 w Mławie została przystosowana do przyjęcia uchodźców wojennych. To kolejny ośrodek zakwaterowania Ukraińców.

Nie licząc domów prywatnych - miejskich i wiejskich – znaleźli oni schronienie m.in. w Mławskiej Hali Sportowej, bursie szkolnej w Mławie i Krajowym Ośrodku Mieszkalno-Rehabilitacyjnym dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku.

Zgodnie z zaleceniami wojewody mazowieckiego, wskazane jest, aby na każde 30 tys. mieszkańców danego terenu przypadało tysiąc uchodźców. Wychodzi na to, że powiat mławski powinien przyjąć 2,5 tys. ludzi uciekających z Ukrainy. Prawdopodobnie otwarte zostaną dla nich również remizy i świetlice OSP

Na razie nie wiadomo, ile ich tu przebywa. W czynnym przez całą Centrum Obsługi Uchodźców Wojennych przy ul. J. Lelewela w Mławie dotąd (stan z połowy ubiegłego tygodnia) zarejestrowało się ponad 1,2 tys. przybyszy z Ukrainy, ale tę liczbę zapewne należy pomnożyć przez dwa.

Tym, którzy znaleźli schronienie na ziemi mławskiej, należy zapewnić nie tylko dach nad głową, ale i wyżywienie, również futer dla przywiezionych przez nich psów czy kotów, środki czystości, i w ogóle wszystko, co jest niezbędne do codziennego życia.

Ofiarność społeczeństwa nie maleje. Pani Krystyna ze Strzegowa, dajmy na to, powiedziała nam, że począwszy od marca co miesiąc przeznacza dolę ze swej skromnej emerytury dla „braci i sióstr" dotkniętych wojną. – Zachęcam do tego moje dzieci, sąsiadów i znajomych – dodała.



Kolejny ośrodek zakwaterowania Ukraińców w Mławie to hala przy SP nr 6

Dobry przykład dali księża z mławskich dekanatów – wschodniego i zachodniego – którzy podarowali 11 tys. zł. Nie gorsi okazali się radni powiatowi, którzy złożyli się po tysiąc złotych. Za te pieniądze oraz gest miejscowej firmy drobiarskiej (25 tys. zł) zakupiono łóżka polowe z osprzętem, na których śpią Ukraińcy w Mławskiej Hali Sportowej, a są to przeważnie kobiety z małymi dziećmi.

Zbiórka darów nadal jest prowadzona w Mławie i we wszystkich gminach wiejskich. Potrzebne są takie rzeczy, jak koce, materace, bielizna pościelowa, bielizna osobista, ubranka dla dzieci, środki higieny, latarki, baterie, zapałki, a także żywność o przedłużonej trwałości. Jedne zostaną na miejscu, inne pojadą na Ukrainę. Z Mławy wyszło już kilka transportów humanitarnych do Łucka i sąsiednich miast.

Tymczasem Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Liceum i Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie zainaugurowało kurs języka polskiego dla dorosłych Ukraińców. Lekcje - dwa razy tygodniu - odbywają się w siedzibie Społecznej Szkoły Podstawowej „Wyspianum", prowadzą je miejscowe nauczycielki – wolontariuszki. Uczy się 70 osób w czterech grupach. Zgłaszają się kolejni uczniowie. Prezes stowarzyszenia Lech Prejs (także przewodniczący Rady Miasta) powiedział nam, że pilnie szuka kolejnych nauczycieli – wolontariuszy.

Do mławskich przedszkoli uczęszcza ok. 90 dzieci ukraińskich, ale będzie ich systematycznie przybywać. Tak samo miejscowe szkoły podstawowe i średnie zapewne wkrótce zasili młodzież, która uciekła z terenów objętych wojną.

Dobra wiadomość napłynęła do Mławy z zaprzyjaźnionego z nią niemieckiego miasta Viernheim. Jego burmistrz poinformował swego mławskiego odpowiednika, iż na specjalnym koncie bankowym, utworzonym tam z myślą o pomocy dla znajdujących się w Mławie uchodźców z Ukrainy, wpłynęło już 25 tys. euro. K.J.

Zmarł 106-letni weteran

W wieku 106 lat zmarł w Pałówku (gm. Postomino, woj. zachodniopolskie) por. Józef Caban. Miał być najdłużej żyjącym – i ostatnim – uczestnikiem bitwy pod Mławą we wrześniu 1939 r.

Wiadomość o jego śmierci podały m.in. portale internetowe: Radio 7, TVP Info, Sławno Nasze Miasto oraz wnp pl parlamentarny.

Jak się zorientowaliśmy, w Mławie Józef Caban nie był znany, prawdopodobnie nie uczestniczył w zjazdach żołnierzy Armii „Modlin". Według wspomnianych mediów przeszedł na świat w 1915 r. w Łaszewie k. Wielunia w rodzinie rolniczej. Tam ukończył szkołę powszechna, w latach 30. rozpoczął działalność w ruchu narodowym. We wrześniu 1939 r. jako żołnierz – telegrafista w 78. Pułku Piechoty walczył pod Mławą, a następnie brał udział w obronie Warszawy, gdzie odniósł lekkie rany. Po kapitulacji stolicy trafił do niewoli niemieckiej, skąd uciekł i zamieszkał w rodzinnej wsi. W 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej.

W 1945 r., jak wielu żołnierzy niepodległościowego podziemia, wyjechał na Pomorze Zachodnie, zamieszkując w poniemieckim gospodarstwie rolnym w Pałówku. Udzielał się w ruchu kombatanckim, m.in. w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Osadników Wojskowych i Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Odznaczony był m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939", Medalem „Pro Patria", Medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie".



FOT. ZNSZ – OKRĘG SZCZECIŃSKI

Por. Józef Caban

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele w Pałowie i na starym cmentarzu w Słupsku. (kj)

Nagroda dla mławskich licealistów

Interesująca opowieść o doktorze Witwickim

Zrealizowany przez grupę uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie film dokumentalny o Józefie Witwickim – lekarzu, społeczniku, żołnierzu - otrzymał trzecią nagrodę w konkursie Zrób-My Nasz-Film „Historie zapisane w obrazie".

Konkurs już po raz piąty zorganizował Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie pod patronatem kuratora i marszałka województwa mazowieckiego. Adresowany był do uczniów szkół podstawowych i średnich (osobne kategorie). Chodziło o „zapisanie w obrazie" ważnych historii lokalnych – o ludziach, wydarzeniach, sprawach.



FOT. ZE ZBIORÓW L. ZYGNERA

Doktor Józef Witwicki (w środku) z personelem mławskiego szpitala

Józef Witwicki przyszedł na świat w 1902 r. w rodzinie lekarza zamieszkałego Chersoniu na Ukrainie, mieście, które dziś okrutnie cierpi na skutek wojny. 20 lat później jego rodzice przeprowadzili się do Mławy. Tu Józef ukończył Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego, a potem Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dwuletnim stażu wrócił do Mławy i podjął pracę w miejscowym szpitalu powiatowym przy ówczesnej ul. Niborskiej. We wrześniu 1939 r., w wyniku bombardowania miasta przez lotnictwo niemieckie, spłonęła ta lecznica. Doktor Witwicki brał udział w ewakuowaniu pacjentów. Zaraz potem przedarł się do Warszawy, gdzie jako ochotnik zapisał się do wojskowej służby zdrowia. Został skierowany do szpitala we Włodawie, a potem do zgrupowania gen. Franciszka Kleeberga. Po kapitulacji powrócił do Mławy.

Tu urządził szpital, utrzymywany, jak pisze prof. Ryszard Juszkiewicz, dzięki jego staraniom i ofiarności miejscowego społeczeństwa. Leczył nie tylko chorych mławian, ale był też miejscem schronienia dla Żydów, rannych partyzantów i ściganych przez Gestapo.

Lekarz Witwicki wstąpił do Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Podejrzewany o współpracę z podziemiem, 29 sierpnia 1943 r. został aresztowany. Był przesłuchiwany i torturowany w siedzibie Gestapo w Ciechanowie; nie wydał swoich towarzyszy. Sąd Doraźny Okręgu Ciechanowskiego skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 30 lipca 1944 r. w obozie Pomiechówku. Odszedł na wieczną wartę, mając zaledwie 42 lata. Ożeniony był z Jadwigą z Mieczyńskich, nauczycielką języka polskiego w mławskiej szkole im. Wyspiańskiego.

Mławscy uczniowie, pod opieką trojga nauczycieli, z kamerą poszli śladami życia i pracy Józefa Witwickiego, absolwenta ich szkoły. Wykorzystali fotografie, dokumenty pisane i inne źródła, w tym relacje świadków, a także komentarz prof. Leszka Zygnera i prace historyków. Sami wystąpili w roli narratorów. W rezultacie stworzyli kilkunastominutowy obraz o człowieku, którego nazwali „Judymem XX wieku".

Jury tego cenionego konkursu w uzasadnieniu werdyktu napisało, iż mławscy licealiści przedstawili „ciekawą opowieść, ukazująca historię bohaterów, trud tworzenia miejsca ważnego dla środowiska, wartość pracy i jej znaczenie w życiu, oraz wskazanie, że historię miasta tworzą ludzie i ich ważne sprawy". (kj)

Dzierzgowo

Nieduża wieś, dwa markety

W niewielkim Dzierzgowie, przy samym rynku, jest już niemały sklep spożywczo-przemysłowy firmy PRIM. Na obrzeżu wsi, przy drodze do Brzozowa-Majów, kończy się budowa podobnego marketu, akcyjnej spółki DINO Polska. Pojawienie się tu drugiej dużej sieci handlowej wywołuje zrozumiałe zainteresowanie nie tylko mieszkańców tej miejscowości.

- Co z tego będziemy mieć? – zastanawiają się dzierzgowianie spotkani przez nas przy kościele. – Może spadną ceny towarów, a przynajmniej nie będą tak galopować jak do tej pory? Może my, klienci, zyskamy na tej konkurencji?

Infrastruktura przyciąga biznes

W samym Dzierzgowie, szczycącym się tym, że stąd pochodził prymas Polski Mikołaj Dzierzgowski (ok. 1490 – 1559), mieszka ok. 600 osób, w całej gminie, rozległej, ale słabo zaludnionej – niewiele ponad 3 tys.

Market PRIM został tu otwarty kilka lat temu i z miejsca zyskał licznych klientów. Kupujących można w nim spotkać od rana do wieczora. – Niestety, ceny rosną błyskawicznie - narzekają.

Co zadecydowało o tym, że na ten słabo zaludniony teren wkroczyło DINO, zwłaszcza że jest już tu obecny PRIM? Te i inne pytania zadaliśmy jego biuru prasowemu (centrala w Krotoszynie). – Przykro mi, ale nie podajemy informacji dotyczących budowy nowych marketów – jednym zdaniem odpowiedziała Aneta Kozal, referent ds. csr i komunikacji.

To zastanawiające. DINO powszechnie się chwali, że jest przedsiębiorstwem rodzimym, z polskim kapitałem. Założył je w latach 1999 r. Tomasz Biernacki według idei „markety najbliżej Ciebie". Ma już 1850 sklepów spożywczo-przemysłowych, 343 z nich uruchomił w ubiegłym roku. Z informacji zawartych na stronie internetowej firmy wynika, że ona dynamicznie się rozwija, stale dążąc do wzrostu przychodów i poprawy rentowności.

Typowy sklep tej sieci ma ok. 400 m kw. i zatrudnia dziesięć- kilkanaście osób. Można przyjąć, że podobno placówka powstaje w Dzierzgowie.

W ostatnich latach przynajmniej centrum Dzierzgowa zmieniło się nie do poznania. Powiat mławski kosztem blisko 6 mln zł przebudował most na Tamce, rynek i ulice doń prowadzące; jezdnie zyskały nawą nawierzchnię, powstały chodniki i parkingi z prawdziwego zdarzenia. Sama gmina zmodernizowała dwa swoje budynki administracyjne i remizę-świetlicę. Główny plac okazale się prezentuje, jeśli nie licząc niezagospodarowanych prywatnych działek położonych po jego północnej stronie. Wcześniej powiat przebudował swój fragment drogi z Brzozowa-Majów do Szemplina Wielkiego (gm. Janowo, pow. nidzicki). W rezultacie została uruchomiona – przez Dzierzgowo – alternatywna trasa z Warszawy na Mazury.

Wójt Rafał Kuciński wiąże zainteresowanie dużych sieci handlowych zarządzaną przez siebie gminą z tymi zmianami. W każdym razie nie ma wątpliwości, że dobra infrastruktura przyciąga biznes.

Dodaje, że bezskutecznie starał się o lokalizację w Dzierzgowie paczkomatu. Tymczasem jedna z firm kurierskich sama zainstalowała tu takie urządzenie.

Hurmem do sklepów

Na przykładzie tej gminy można śledzić przemiany w wiejskich handlu i życiu mieszkańców. Na skutek ekspansji dużych sieci padł niejeden mały sklep spożywczy. W Dzierzgowie przetrwały tylko trzy takie placówki. W znacznej mierze żyją ze sprzedaży w niedziele i święta państwowe.

- Pieczywo, a także takie rzeczy jak sól czy musztarda, które są potrzebne w danej chwili, kupujemy w tych małych, podręcznych sklepach. Po większe sprawunki raz w tygodniu udajemy się do marketów lub supermarketów – tłumaczą gospodynie, które spotkaliśmy przy sklepie w Dobrogostach.

Minęły już czasy, kiedy to wieś w dużym stopniu była samowystarczalna pod względem żywnościowym. Dzisiaj już chyba nikt nie hoduje świń na własne potrzeby. Kury, kaczki, gęsi, indyki utrzymują nieliczni. Ba, mało kto uprawia ziemniaki i warzywa w przydomowych ogródkach. Nierzadko zamieniły się one w trawniki albo zostały wyłożone kostką brukową. Zresztą, jeśli ktoś ma na głowie kilkadziesiąt sztuk bydła, a takich jest wielu, to trudno żeby się zajmował się grządką kartofli. Chleb zaś pieką już tylko entuzjaści.

Mięso, wędliny, jajka, sery, mleko, napoje, ciasta – wszystko to wieś kupuje w sklepach. Obserwując życie na dzierzgowskim rynku, widziałem, jak klienci wynosili z marketu góry towarów. K.J.

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT PŁOŃSKI

Nowe Miasto

Doczekali się kamiennych godów

14 marca Kazimierz i Rozalia Arczewscy świętowali 70-lecie małżeństwa. W ich domu odbyła się skromna uroczystość. Burmistrz Nowego Miasta Sławomir Zalewski wręczył im kwiaty oraz pamiątkowy dyplom. Tego typu jubileusze zdarzają się bardzo rzadko.

Pan Kazimierz urodził się pod koniec 1926 r. W dokumentach widnieje jednak data 1927, co miało związek z późniejszą rejestracją narodzin i tym, że najwidoczniej ówczesny urzędnik do precyzyjnej daty nie przywiązywał dużej wagi. Żona pana Kazimierza, Halina z d. Karwowska, jest o 5 lat młodsza. Przyszło im żyć w trudnych czasach. Jak mało kto pamiętają biedę przedwojennej Polski, gehennę okupacji niemieckiej, ciężkie lata stalinizmu oraz trudy związane z transformacją ustrojową.

- Na ich oczach toczyła się historia naszego miasta, przychodziły i odchodziły pokolenia, następowały przemiany polityczne i społeczne. To wszystko znosili razem, dzieląc trudy i smutki dnia codziennego – opowiada Paweł Słupski, miłośnik lokalnej historii, kronikarz gminy Nowe Miasto.



Kazimierz i Rozalia Arczewscy - zdjęcie ślubne



Jubilaci w towarzystwie burmistrza Nowego Miasta Sławomira Zalewskiego

Pan Kazimierz miał wiele zawodów. Pracował jako rolnik, wartownik, listonosz, a jego żona zatrudniona była przy pracach biurowych. Obydwoje pochodzą z Nowego Miasta. Tu się urodzili, wychowali i spędzili swoje dorosłe życie.

Jubilaci mają 3 córki, 7 wnuków i 2 prawnuków. Na tyle są sprawni, że mieszkają samodzielnie. Jedna z córek ma dom po sąsiedzku, często zagląda do rodziców.

Pobrali się w 1952 roku. W tym samym roku na świat przyszedł ich syn, Zbigniew. Odszedł przedwcześnie, w wieku zaledwie 17 lat, pozostawiając swoich rodziców w nieukojonym po dzień dzisiejszy bólu. Kazimierz i Rozalia Arczewscy mają trzy córki. Wszystkie zdobyły gruntowne wykształcenie. Najstarsza jest doktorem nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Wrocławskim, średnia wraz z mężem pracuje jako lekarz w ratownictwie medycznym, a najmłodsza jako nauczycielka przyrody i fizyki uczy w nowomiejskiej szkole.

Rodzina komentuje, że w córkach odezwały się geny dziadka, Wiktora Arczewskiego, który z zawodu był stolarzem, ale każdą wolną chwilę poświęcał na czytanie prasy i książek z wielu dziedzin, głównie przyrody, geografii i historii. Posiadał największą w Nowym Mieście prywatną bibliotekę. Był człowiekiem powszechnie szanowanym.

Paweł Słupski relacjonuje, że miał przyjemność być razem z jubilatami w tym pięknym dniu. Są mu szczególni bliscy, nie tylko ze względu na liczne rozmowy o historii Nowego Miasta, ale także na to, że Kazimierz Arczewski jest jego wujkiem (ciotecznym bratem jego babci).

- Wujek jest potrójnym rekordzistą w naszej gminie. Posiada najdłuższy staż małżeński, jest najstarszym mieszkańcem Nowego Miasta i najstarszym mężczyzną w gminie – wylicza nasz rozmówca.

W liście gratulacyjnym, który małżonkowie otrzymali z racji kamiennych godów, burmistrz życzył małżonkom dużo zdrowia i sił na dalsze lata życia, spokoju serca i radości ducha.

- Obyśmy jeszcze nieraz mogli spotkać się na kolejnych jubileuszach – komentował.

Kronikarz gminy Nowe Miasto wspomina, że ostatni znany mu jubileusz kamiennych godów przypadł w tej gminie bodajże około 20 lat temu!

RN

Sunset Bulvar zagrał w Płońsku

15 marca w sali widowiskowo-kinowej MCK Płońsk odbył się koncert w ramach charytatywnego projektu pt. „Sunny Hands for Ukraine".



FOT. MCK PŁOŃSK

Tego wieczoru zaśpiewał polsko-ukraiński zespół z Warszawy „Sunset Bulvar" w składzie: Dzynaa – wokal, Kriss Fenderecki – gitara, Mesjasz – gitara basowa, Gryzoo – perkusja, Ivan – klawisze/ akustyka. Utwory, które usłyszała płońska publiczność reprezentowały muzykę funk, R&B, pop i rock. Dodatkowo zespół zaprezentował piosenkę nagraną w 2021 roku z ukraińską wokalistką Renee Raybert.

Rom

Podarowali wozy strażackie

W ubiegłym tygodniu strażacy z powiatu płońskiego podarowali dwa pojazdy strażakom z Ukrainy, którzy zmagają się z wieloma pożarami, powstającymi wskutek bombardowania budynków przez rosyjskiego agresora.

Na Ukrainę trafił lekki wóz pożarniczy z OSP Siedlin i ciężki wóz z OSP Radzymin. Podarowany sprzęt został przetransportowany do 112-tysięcznego miasta Użhorod.

W przekazaniu sprzętu, tuż przede jego wyjazdem w długą trasę, wzięli udział wójt gminy Płońsk i jednocześnie prezes OSP Płońsk Aleksander Jarosławski, burmistrz Płońska i wiceprezes miejsko-gminnej OSP Płońsk Andrzej Pietrasik, Sławomir Jarosławski ze stowarzyszenia „Idziemy na spacer", Cezary Goszczyński - prezes OSP Siedlin i Janusz Górecki - naczelnik OSP Radzymin.

Strażacy z powiatu płońskiego wcześniej podzielili się ze swoimi kolegami z Ukrainy różnego rodzaju wyposażeniem pożarniczym.

Użhorod to ważny węzeł komunikacyjny. Miasto położone jest w zachodniej części Ukrainy, w pobliżu granicy ze Słowacją. W tej części kraju ostrzeliwany był leżący w pobliżu Ivano – Frankowsk. Do Lwowa i Użhorodu ewakuowano wielu mieszkańców zagrożonej Odessy.

- 14 marca o godzinie 5.00 rano wyruszyliśmy w stronę Użhorodu w Ukrainie, żeby przekazać dwa wozy strażackie. W podróży wzięli udział wolontariusze i strażacy z OSP Siedlin i OSP Radzymin. Na miejsce dotarliśmy w godzinach popołudniowych, a w godzinach wieczornych nastąpiło przekazanie aut oficerom straży pożarnej z Ukrainy. Do Płońska wróciliśmy o 8 rano w poniedziałek. O powrót zadbał Komis 4 koła, który udostępnił nam nieodpłatnie 9-osobowego busa – relacjonowali strażacy.

rom

Zginął 30-letni rowerzysta

14 marca wieczorem w Arcelinie w gm. Płońsk kierujący bmw 45-letni mieszkaniec gm. Raciąż, jadąc od strony Płońska w kierunku Baboszewa, potrącił jadącego w tym samym kierunku 30-letniego rowerzystę z gm. Baboszewo. Było ciemno, a ten ostatni nie posiadał elementów odblaskowych.

W wyniku doznanych obrażeń, pomimo podjętej reanimacji, rowerzysta zmarł na miejscu. Kierujący bmw był trzeźwy. Okoliczności wypadku ustala płońska policja. Na pewno na ten temat wypowie się biegły z zakresu wypadków drogowych. To standardowa procedura, stosowana w sytuacji, gdy ktoś ginie na drodze.

Podinspektor Grzegorz Osiński z płońskiej komendy policji zwraca uwagę, że rozpoczyna się okres, kiedy na naszych drogach zaczyna być coraz więcej rowerzystów. Dobre warunki pogodowe zachęcają do korzystania z przejażdżek, jednak wczesny zmierzch powoduje, że jest słaba widoczność. Funkcjonariusz apeluje do kierowców o ostrożność, rozwagę i dostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych. Zwiększyć poziom bezpieczeństwa na drodze można również poprzez stosowanie elementów odblaskowych w ubiorze pieszych i rowerzystów. Nawet niewielkie takie elementy powodują, że kierowca jest w stanie dostrzec pieszego z odległości ponad stu metrów. Pozwala to na podjęcie odpowiednio wczesnej właściwej reakcji w sytuacji zagrożenia.

rom

Wydatki na oświatę rosną, a subwencja zmalała

16 marca odbyło się spotkanie starosty i pracowników wydziału oświaty z dyrektorami szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat płoński. Oświatę czeka wiele problemów, które związane są nie tylko z rosnącą liczbą dzieci z Ukrainy. Skutki inflacji widać także w wydatkach szkół. Rzecz w tym, że na razie nie idą za tym zwiększone rządowe fundusze.

Najbardziej palącym problemem jest obecnie potrzeba zorganizowania nauki języka polskiego dla ukraińskich uchodźców przebywających na terenie powiatu płońskiego, którzy borykają się z różnymi trudnościami - m.in. znalezieniem zatrudnienia, barierą językową i integracyjną w społeczeństwie.

Zdaniem dyrektora wydziału oświaty płońskiego starostwa Pawła Dychto, szkoły powiatowe nie posiadają obecnie fachowej kadry, która znałaby język ukraiński. Oczywiście są pojedynczy uczniowie, którzy mówią po polsku, ale większość uchodźców nie zna naszego języka.

Problem braku nauczycieli władających językiem ukraińskim będzie narastał wraz z pojawianiem się kolejnych grup uchodźców. Na razie tylko nieliczne dzieci z rodzin pochodzących z Ukrainy chodzą do szkoły. Takich uczniów w szkołach powiatowych nie jest wielu, zaledwie około 10. Z tygodnia na tydzień będzie ich jednak przybywać.

- Na ten moment możemy zorganizować uczniom – cudzoziemcom naukę języka polskiego. Oddziałów przygotowawczych nie tworzymy, bo na ten moment mamy za mało chętnych.

Przepisy przewidują, że możliwe jest jedynie zatrudnienie nauczycieli polskich. Jedynym rozwiązaniem będzie przyjęcie do pracy w szkole, w charakterze pomocy nauczycieli, osób pochodzenia ukraińskiego – twierdzi nasz rozmówca.

Utworzenie dodatkowych oddziałów, z czym docelowo trzeba się liczyć, to także większe koszt funkcjonowania powiatowej oświaty, związane chociażby z koniecznością przyjęcia do pracy nowych nauczycieli. Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiada, że samorządy otrzymają dofinansowanie z rezerwy tego resortu. Nie razie nie wiadomo jednak, ile będzie ono wynosić i kiedy pieniądze te trafią do szkół.

Subwencja należna dla szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez samorząd powiatowy wynosi w tym roku ponad 43 mln zł i jest mniejsza o 1,2 mln zł, w porównaniu do roku 2021. Cała kwota subwencji oświatowej dla powiatu płońskiego wynosi ponad 55 mln zł. Różnica wynika stąd, że ponad 12 mln zł, są to środki przeznaczone na dotowanie szkół niesamorządowych.

Zdaniem naczelnika, subwencja oświatowa jest za mała. Z powodu inflacji rosną koszty na wydatki rzeczowe w szkołach. Choć w tym roku nie są planowane podwyżki, to wydatki oświatowe z powodu dużego wzrostu cen, rosnąc z miesiąca na miesiąc. Rozdźwięk między planami a faktycznymi wydatkami jest coraz większy. Efekt jest taki, że samorząd powiatowy zmuszony będzie zaktualizować budżet na cele oświatowe.

Dodatkową trudnością jest także to, że systemy kształcenia w Ukrainie i w Polsce nie są porównywalne. Są problemy np. dotyczące kształcenia w szkołach zawodowych. Ministerstwo nie wydało w tej sprawie jeszcze żadnych wytycznych.

Trochę łatwiej jest naukę zorganizować na poziomie szkół podstawowych, ale one z kolei muszą liczyć się ze znacznie większą liczbą uczniów.

RN

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT PUŁTUSKI

Dwie złote pary w ratuszu

Wanda i Marian Wieczorkowie oraz Zofia i Włodzimierz Wróblowie z Pułtuska to pary małżeńskie, które obchodziły 3 marca swoje 50-lecie. Złote gody świętowały w ratuszu.



Wanda i Marian Wieczorkowie z burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem i kierownik USC Bogumiłą Przybyłowską



Pułtuscy nauczyciele Zofia i Włodzimierz Wróblowie z przedstawicielami Urzędu Miejskiego

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

Jubilaci zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP za „zgodność życia małżeńskiego oraz trud pracy i wyrzeczeń dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny". Dekoracji dokonał burmistrz Wojciech Gregorczyk.

- Jubileusze małżeńskie cieszą się wielkim uznaniem, poważaniem i szacunkiem społecznym. Tak wiele wspólnie przeżytych lat to wspaniały przykład dla waszych dzieci, wnuków i młodych małżeństw. To świadectwo, że rodzina jest wielką wartością w życiu człowieka – zwrócił się do złotych par burmistrz Wojciech Gregorczyk. Złożył im życzenia w imieniu swoim i samorządu gminy Pułtusk, oraz wręczył listy gratulacyjne, upominki i kwiaty. Towarzyszyła mu kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bogumiła Przybyłowska. W uroczystości wzięli także udział zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i przedstawiciele rodzin jubilatów.

Po dekoracji medalami przyszedł czas na wspomnienia snute przy kawie.

Z dwóch złotych par pułtuszczanom i nie tylko im są bardziej znani Zofia i Włodzimierz Wróblowie, emerytowani nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Zofia Marianna Wróbel, pochodząca z Udrzyna (gm. Brańszczyk, powiat wyszkowski) absolwentka Liceum Pedagogicznego w Pułtusku, z którym związała swoje życie zawodowe i w którym osiadła, uczyła historii. Jest autorką publikacji o ZSZ im. J. Ruszkowskiego w latach 1947-1997 oraz książki „Wspomnienia i nie tylko (1941-1960). Udrzyn – wieś w Puszczy Białej. Liceum Pedagogiczne w Pułtusku", która ukazała się w 2020 r., a została wydana przez Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Pułtuską Bibliotekę Publiczną im. J. Lelewela.

IK

W kamienicy „Trzynastka"

Powstał punkt informacyjny dla uchodźców

Od 16 marca działa w Pułtusku punkt informacyjny o pomocy uchodźcom z Ukrainy. Powstał w Urzędzie Miejskim, w kamienicy przy ul. Rynek 13, zwanej „Trzynastką".

W punkcie, oprócz pracowników Urzędu Miejskiego, informacji udzielają pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Powiatowego Urzędu Pracy. Pomagają w wypełnianiu wniosku o nadanie numeru PESEL (należy mieć ze sobą dokument, na podstawie którego przekroczono granicę – paszport biometryczny, ukraiński paszport wewnętrzny, akt urodzenia w przypadku dzieci), wykonują bezpłatnie potrzebne do niego zdjęcie, wyznaczają termin złożenia wniosku w Wydziale Spraw Obywatelskich, udzielają informacji na temat przysługujących obywatelom Ukrainy świadczeń socjalnych i rodzinnych, a także na temat rejestracji w Urzędzie Pracy i zatrudnienia obywateli Ukrainy w Polsce. Poza tym w punkcie można uzyskać informacje w sprawie wniosków o świadczenie pieniężne w związku z zapewnieniem zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy.

Punkt działa w sali na I piętrze, w dni robocze, w godzinach 9.-15.

- Jednocześnie gmina Pułtusk, od początku ataku militarnego na Ukrainę, angażuje się w pomoc uchodźcom na różne sposoby – powiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Organizuje zakwaterowanie, wyżywienie, zbiórki i pomoc rzeczową, wsparcie psychologiczne, opiekę i naukę dzieci oraz punkty informacyjne. Utworzyła też subkonto.

Darowizny można wpłacać, zarówno w polskich złotych, jak i w innych walutach, na rachunek bankowy gminy Pułtusk: 39102015920000280202768331 z dopiskiem „Pomoc Ukrainie". Pieniądze zostaną przeznaczone na organizację pomocy dla uchodźców zamieszkałych na terenie naszej gminy.

IK

KRONIKA POLICYJNA

Zderzenie dwóch aut i skutera

35-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego, jadąc volvo 13 marca w Pułtusku przy ul. T. Kościuszki nie zachowała szczególnej ostrożności. Uderzyła w tył poprzedzającego ją skutera oraz doprowadziła do zderzenia z oplem. 40-letnia pasażerka skutera z ogólnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Pijany spowodował kolizję

W Dniu Kobiet 8 marca 69-letni mężczyzna, jadąc oplem w Rozdziałach (gm. Obryte), nie zachował bezpiecznej odległości i doprowadził do kolizji z citroenem. Badanie alkomatem wykazało, że 69-latek miał blisko promil alkoholu w organizmie. Stracił prawo jazdy, a jego dalszym losem zajmie się sąd. Jak informuje sierż. Renata Soból, oficer prasowy KPP w Pułtusku, grozi mu do 2 lat więzienia, sądowy zakaz kierowania pojazdami i kara finansowa.

Trzy kradzieże w trzech gminach

W Pułtusku 7 bm. nieznany sprawca dokonał kradzieży dwóch tablic rejestracyjnych z pojazdu marki Saab, zaparkowanego przy ulicy Pana Tadeusza. Tego samego dnia 51-letni mężczyzna ze sklepu spożywczego w Gródku Rządowym (gm. Obryte) ukradł alkohol, powodując stratę w kwocie 674 zł na szkodę 40-letniej mieszkanki powiatu pułtuskiego. Dwa dni później, 9 bm. nieznany sprawca wszedł na częściowo ogrodzoną posesję w Gnatach-Szczerbakach (gm. Winnica) i dokonał kradzieży falownika marki Foxess. Wartość falownika, należącego do 37-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego, oszacowano na 5 tys. zł.

Pociski w lesie

W lesie w Pokrzywnicy mężczyzna znalazł pociski. Teren z groźnym znaleziskiem z czasów II wojny światowej zabezpieczali policjanci z Pokrzywnicy. Na miejsce przybył wojskowy patrol rozminowania z Nowego Dworu Mazowieckiego, który zajął się pociskami. To kolejna sytuacja, gdy na terenie powiatu pułtuskiego odnaleziono pozostałości wojny.

IK

Pułtuszczanie na „gościnnych występach"

Jazda mimo zakazu, kradzież i dachowanie „na gazie"

Pięcioro mieszkańców powiatu pułtuskiego trafiło w ostatnim czasie do policyjnych kronik u sąsiadów, w powiatach legionowskim i nowodworskim. Dwóch mężczyzn zlekceważyło sądowy zakaz, dwóch innych dokonało kradzieży w sklepie, a jedyna w tej grupie kobieta, będąc w stanie nietrzeźwości, jechała samochodem i dachowała.

29-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego jechał oplem przed północą 10 marca w Pomiechówku (powiat nowodworski). Został zatrzymany do kontroli. Okazało się, że Sąd Rejonowy w Pułtusku orzekł wobec mężczyzny zakaz prowadzenia pojazdów, obowiązujący do września 2023 r. Poza tym opel, którym kierował 29-latek nie miał aktualnych badań technicznych, w związku z czym policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny. Następnego dnia, przed godz. 16 w Nasielsku do kontroli został zatrzymany 26-latek z powiatu pułtuskiego. Podczas interwencji wyszło na jaw, że siedzący za kierownicą mercedesa sprintera mężczyzna posiada wydany przez pułtuski sąd aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

- Zgodnie z kodeksem karnym, za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowania w tych sprawach nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Pułtusku – powiedziała 14 marca asp. sztab. Joanna Wielocha, oficer prasowy KPP w Nowym Dworze Maz.

Kilka dni wcześniej, 1 marca tuż po godzinie ósmej dwóch mieszkańców Pułtuska w jednym z marketów budowlanych w Jabłonnie (powiat legionowski) ukradło radio. Ukryli je w zakupionym towarze, który szybko zapakowali do stojącego przed sklepem volkswagena. Kiedy ochrona poinformowała mężczyzn o tym, iż wie o kradzieży, jeden z mężczyzn uciekł. Przybyli na miejsce policjanci znaleźli w aucie radio, a 43-letniego pułtuszczanina zatrzymali i przewieźli do Komisariatu Policji w Jabłonnie. Niedługo później został zatrzymany drugi 43-latek. Obaj usłyszeli zarzut kradzieży. Wartość strat została oszacowana na około 650 zł.

- Mężczyznom grozi kara nawet 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo obaj zostali ukarani mandatami, gdyż monitoring sklepu zarejestrował ich poruszających się po hali bez masek ochronnych – poinformowała 14 marca mł. asp. Agata Halicka z KPP w Legionowie. – Postępowanie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Legionowie.

W gronie osób, które znalazły się w kronice policyjnej u sąsiadów, jest jedna kobieta. Kierująca alfa-romeo 32-latka, jadąc od Świercz w kierunku Nasielska w Jackowie Dworskim na terenie gminy Nasielsk (powiat nowodworski), nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Straciła panowanie nad samochodem, po czym wjechała do przydrożnego rowu, a następnie dachowała. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kobieta w wydychanym powietrzu ma ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy. Do zdarzenia doszło 15 lutego wieczorem.

- Za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności. Postępowanie jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim – powiadomiła asp. sztab. Joanna Wielocha. Zaapelowała do kierowców, by nie wsiadali za kierownicę w stanie nietrzeźwości oraz do wszystkich, którzy zauważą pijanego kierowcę, aby jak najszybciej powiadomili policję.

IK

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Gdzie ulokować uchodźców?

Remizy, świetlice, domy wiejskie, budynki po szkołach – takie opcje rozważają aktualnie samorządowcy z powiatu żuromińskiego, którzy muszą sprostać wyzwaniu z ulokowaniem uchodźców. Na razie większość Ukraińców znajduje pomoc u osób prywatnych.



FOT. FACEBOOK

„Dworek nad Wkrą" (na zdjęciu) oraz „Hotel Dominika" w Brudnicach podpisały porozumienia z powiatem oferując swoje prywatne kwatery Ukraińcom

Wójt Jacek Kołodziejki spotkał się w ubiegłym tygodniu z sołtysami, aby omówić ewentualną kwestię zagospodarowania świetlic wiejskich na potrzeby zakwaterowania uchodźców. Rozważane było także zaadaptowanie budynku po szkole w Jonnem.

Niestety, tak jak w przypadku innych samorządów, nie ma możliwości rozlokowania uchodźców w świetlicach wiejskich.

- W remizach, domach ludowych i świetlicach wiejskich na terenie gminy Lutocin nie ma sanitariatów, a więc wykluczone jest zakwaterowanie w nich uchodźców na dłuższy pobyt. Nie wszystkie obiekty są także ogrzewane. Potwierdzam, że rozważane było także zaadaptowanie budynku po szkole w Jonnem na rzecz osób przybywających do nas z Ukrainy, ale wymagałoby to dużego nakładu finansowego. W tym obiekcie na pewno moglibyśmy pomieścić wiele osób, jednak tam również nie ma pryszniców. Modernizacji wymagałby także pomieszczenia mieszkalne. O ile można sobie wyobrazić korzystanie ze wspólnej łazienki, to już nocowanie np. 15 obcych sobie osób w jednej klasie, przeznaczonej na sypialnie, byłoby krzywdą dla tych ludzi. Klasy musiałby zostać podzielone na pół, żeby zapewnić uchodźcom odrobinę prywatności – komentuje Zbigniew Nosek, sekretarz gminy Lutocin.

Z tymi samymi problemami borykają się także inne gminy w powiecie żuromińskim. Gdzieniegdzie znajdują się pustostany, jednak potrzeba nakładów finansowych, aby przygotować je do zamieszkania. Gminy takich pieniędzy nie mają.

Wójt gminy Kuczbork, Jacek Grzybicki, otrzymał propozycję pomocy od firmy Polenergia, która buduję farmę wiatrową „Dębsk". Firma miała zaoferować doposażenie miejsc, gdzie mogliby zamieszkać uchodźcy.

- Pan z Polenergii zaproponował nam wsparcie, poprosił o wskazanie miejsc, w których moglibyśmy zakwaterować uchodźców, jednak brakuje tam wyposażenia. Niestety nasze świetlice wiejskie nie spełniają kryteriów, jeśli chodzi o ogrzewanie i sanitariaty. Nie była to oferta szeroko pojętego remontu, a doposażenia mieszkań w łóżka, meble. Gdybyśmy mieli takie miejsce, na pewno byśmy skorzystali z oferowanej pomocy – poinformował wójt Jacek Grzybicki.

Zaznaczył również, że firma deklaruje pomoc samorządom, na których terenie przeprowadza inwestycje.

W przypadku Żuromina, który właśnie jest takim samorządem, sytuacja wygląda podobnie jak w gminie Kuczbork – nie ma sanitariatów w obiektach instytucji podlegających pod gminę. Jedynie w Szkole Podstawowej nr 2 są prysznice, jednak placówka musi funkcjonować normalnie.

Niemniej do zaadaptowania mogłaby posłużyć hala sportowa w Żurominie, którą zarządza tutejsze starostwo. W tym przypadku pomoc w wyposażeniu obiektu byłaby nieprzeceniona, biorąc pod uwagę, że powiat nie ma zaplecza technicznego w postaci łóżek polowych, o czym wspominaliśmy w poprzednim numerze „Tygodnika".

Tymczasem najwięcej i najskuteczniej pomagają zwykli mieszkańcy powiatu żuromińskiego, którzy zdecydowali się przyjąć pod swój dach uchodźców. Część Ukraińców przybyła na te tereny do swoich bliskich, którzy pracują i mieszkają tu od dłuższego czasu, ale są też przykłady Polaków, którzy bezinteresownie zaopiekowali się osobami uciekającymi przed wojną.

- W gminie Lutocin przebywa 25 uchodźców, którzy zaproszeni zostali przez naszych mieszkańców. Jedna osoba, o ogromnym sercu, przyjęła aż 16 osób – informuje Zbigniew Nosek.

Podobnie jest w innych gminach. Tymczasem w „Dworku nad Wkrą", jak dowiadujemy się w środę (16 marca br.) zakwaterowanych zostało 6 osób o statusie uchodźcy. Przypomnimy, że „Dworek" oraz „Hotel Dominika" w Brudnicach podpisały porozumienia z powiatem oferując swoje prywatne kwatery Ukraińcom.

Każdy samorząd ma wykaz uchodźców przebywających w danej gminie, co pomaga nieść pomoc logistyczną i formalną. W środę (16 marca br.) rozpoczęto nadawanie naszym sąsiadom numerów PESEL, aby mogli swobodnie korzystać m.in. z pomocy medycznej, ale także ubiegać się o zatrudnienie w Polsce.

Przed urzędami w powiecie żuromińskim nie było takich kolejek, jak w dużych miastach. W Żurominie, uprzedzając ewentualność długiego oczekiwania na wydanie numeru, magistrat skonsultował się uchodźcami i rozłożył terminy wizyt w czasie, aby usprawnić działanie urzędu.

kuj

KRONIKA POLICYJNA

Emeryt stracił oszczędności

82-letni mieszkaniec Żuromina wpuścił do mieszkania nieznajomego mężczyznę, który podawał się za bliżej nieokreślonego urzędnika. Zaproponował emerytowi udział w unijnym projekcie, który w rzeczywistości nigdy nie istniał.

W poniedziałek (14 marca br.), ok. godz. 10:00, do 82-latka przyszedł człowiek, który, podając się za urzędnika, zaproponował emerytowi udział w projekcie finansowanym ze środków UE. Projekt rzekomo miał polegać na tym, że osoba zainteresowana inwestuje swoje oszczędności, jak twierdził oszust, co najmniej 10 tys. zł, a w ramach dofinansowania otrzyma drugie tyle na pokrycie kosztów pochówku. Rozentuzjazmowany senior wyraził zainteresowanie taką umową. Oszust najpierw poprosił emeryta o pokazanie zgromadzonych oszczędności, a następnie wyjął dokumenty do wypełnienia. W trakcie sporządzania fałszywej dokumentacji, senior na chwilę opuści „urzędnika", a następnie oszust w pośpiechu dokończył formalności i opuścił mieszkanie.

Tak się złożyło, że w ciągu godziny od spotkania emeryta z oszustem, do 82-latka zadzwoniła jego córka. Mężczyzna przybliżył kobiecie ofertę, jaką otrzymał od „urzędnika", co wzbudziło jej poważne wątpliwości co do intencji odwiedzającej jej ojca osoby. Poleciła swojemu ojcu sprawdzić, czy jego oszczędności w kwocie 15 tys. zł wciąż znajdują się na swoim miejscu. Okazało się, że zostały skradzione.

Sprawą aktualnie zajmuje się żuromińska policja, która apeluje do osób starszych o sceptycyzm wobec takich ofert oraz weryfikowanie danych, jakie podają potencjalni oszuści.

Podajemy także rysopis mężczyzny, który okradł seniora: około 50. lat, szczupły, wysoki, włosy krótkie, ciemne i kręcone, ubrany był w czarny płaszcz do kolan.

Z pięściami na policjanta

Rodzinna awantura dla 66-latka z gm. Radzanów (pow. mławski) zakończyła się pobytem w areszcie, a wszystko przez to, że w ferworze walki postanowił zaatakować też interweniujących policjantów.

W niedzielę (13 marca br.) dyżurny KPP w Żurominie otrzymał zgłoszenie o awanturze pomiędzy członkami rodziny, do jakiej doszło w jednym z domów w Łaszewie (gm. Siemiątkowo). Krótko po godz. 16:00 policjanci dotarli na miejsce wskazane w zgłoszeniu. Powitały ich wyzwiska skierowane przez 66-letniego uczestnika awantury. Oprócz słownego ubliżania funkcjonariuszom, choć ci próbowali załagodzić konflikt, mieszkaniec gm. Radzanów rzucił się na jednego z nich z pięściami. Mężczyzna został obezwładniony, a następnie policjanci zabrali go ze sobą do żuromińskiej komendy. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2 promile w wydychanym powietrzu. Amator walk z policjantem noc z niedzieli na poniedziałek spędził w areszcie, gdzie miał czas na wytrzeźwienie i analizę swojego zachowania.

Podczas składania zeznań przeprosił za zaistniałą sytuację. Usłyszał dwa zarzuty: znieważania funkcjonariuszy (art. 226 par. 1 kk) oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza (art.222 par. 1 kk).

Za swoje czyny niebawem odpowie przed sądem.

1,7 tys. zł mandatu za nieuwagę

Na ulicy 1 Maja w Zielonej (gm. Kuczbork) doszło do kolizji auta ciężarowego z dostawczym busem. Kierowca busa trafił do szpitala w Żurominie, jednak na szczęście nie doznał poważnych obrażeń.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (14 marca br.) rano. Jadący busem 39-letni mieszkaniec pow. żuromińskiego zwolnił, aby umożliwić skręt jadącemu przed nim kierowcy osobówki. W tym momencie 41-letni kierowca scanii, mieszkaniec pow. działdowskiego, najechał na tył samochodu dostawczego. Mężczyzna nie zauważył tego, że jadący przed nim pojazd zwalnia.

Kierowca busa został przewieziony do szpitala na badania. Po trzech godzinach został zwolniony do domu. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

41-letni mieszkaniec pow. działdowskiego został ukarany mandatem w wysokości 1,7 tys. zł oraz 6 puntami karnymi.

kuj

Sołtysi sami nie decydują

Siemiątkowo znowu rezygnuje z funduszu sołeckiego

To niejedyna gmina, która nie wyodrębniła lub nie zamierza wyodrębnić środków finansowych na fundusz sołecki w 2023 roku. Taki projekt uchwały pojawi się także na najbliższej sesji w Lubowidzu.

Zdaniem samorządowców problemów z funduszem sołeckim jest kilka. Najważniejszym jest rozproszenie zabezpieczonych w budżecie pieniędzy na małe inwestycje, na które i tak brakuje później środków i gminy nierzadko muszą do nich dokładać. Poza tym niektóre sołectwa nie mają też pomysłu na ich wykorzystanie, a skarbnicy uskarżają się na problemy z rozliczaniem. Choć nie wszyscy o tym głośno mówią, powodem rezygnacji bywa również topniejący budżet inwestycyjny samorządów, a na większe przedsięwzięcia potrzebny jest także większy wkład własny.

Z danych dostępnych na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że od momentu wprowadzenia takiej formy budżetu partycypacyjnego (2009 rok) liczba gmin, które wyodrębniały ze swoich budżetów fundusz sołecki, rosła do roku 2018. Na początku fundusz wyodrębniało 1178 gmin, a w „szczycie" zainteresowania – 1596. Tymczasem od 2018 roku zauważalny jest spadek liczby gmin, które wyodrębniają fundusz sołecki. W 2021 roku było ich o 101 mniej, niż w 2018.

Gmina Siemiątkowo nie wyodrębniła funduszu na 2022 rok. Zamiast tego samorząd ma zamiar za 200 tys. zł zakupić równiarkę, ciągnik lub piaskarkę. Radni, podczas sesji 15 marca br. (wtorek) postanowili ponownie o niewyodrębnieniu funduszu sołeckiego na 2023 rok (10 głosów za, 4 przeciw i 1 wstrzymujący się).

Argumentem za ponowną rezygnacją z dodatkowych środków dla sołectw było zbytnie rozproszenie pieniędzy, które, w opinii władz samorządu, lepiej wydać na utwardzenie dróg, a więc nieco większe inwestycje.

Problemem jest to, iż gminy w ten sposób tracą, gdyż w przypadku wyodrębnienia pieniędzy na fundusz część wykorzystanych środków (od 20 do 40 procent, w zależności od zamożności samorządu) jest zwracana z budżetu państwa. Im uboższa gmina, tym więcej otrzymuje zwrotu.

W porządku obrad Rady Miejskiej w Lubowidzu, zaplanowanych na 22 marca br., także znalazł się punkt traktujący o możliwości niewyodrębniania funduszu sołeckiego w tej gminie w 2023 roku.

kuj

Kwoty za szkolenia są szokujące

Nowe stawki dla druhów z Lutocina i Siemiątkowa

Obie gminy podjęły w minionym tygodniu uchwały dotyczące ustalenia stawek ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków-ochotników. O ile stawki za godzinę akcji wszędzie są na podobnym poziomie, stawki za godzinę szkolenia znacząco się różnią.

W poniedziałek (14 marca br.) odbyła się sesja Rady Gminy w Lutocinie. Gremium podjęło decyzję o zwiększeniu ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków z 15 zł za godzinę udziału w akcji ratowniczej lub gaśniczej do 20 zł za każdą rozpoczętą godzinę takiej akcji oraz z 3 zł za godzinę udziału w szkoleniu do 5 zł za każdą rozpoczęta godzinę szkolenia. Ostatnio ekwiwalent druhom z tej gminy podnoszono w grudniu 2017 roku.

Jeszcze mniejszą kwotę za udział w szkoleniach postanowili wypłacać druhom radni gminy Siemiątkowo. Zgodnie z podjętą podczas wtorkowej sesji (15 marca br.) uchwałą, strażacy z gminy Siemiątkowo otrzymają 20 zł za każdą rozpoczętą godzinę akcji oraz... 2 zł za każdą rozpoczętą godzinę szkolenia.

W innych samorządach stawka za udział w szkoleniach została podniesiona do 7 i do 10 zł.

Kuj

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Niezwykły koncert dla Ukrainy

Na scenie Miejskiego Domu Kultury w Działdowie odbył się niesamowity koncert pochodzącej z Ukrainy grupy Scream Inc. Jest to jedyny oficjalnie zaakceptowany przez Metallicę tribute band, który przyjechał do nas prosto z trasy koncertowej.



FOT. KW

Przed sceną powiewały ukraińskie flagi

Publiczność wypełniła widownię do ostatniego miejsca. Grupa Scream Inc w ponad półtoragodzinnym koncercie dała niesamowitą dawkę muzyki – utworów zespołu Metallica. Przed koncertem prowadzona była zbiórka do puszek na rzecz pomocy Ukrainie. Pieniądze zbierała Joanna Derbin z PCK w Działdowie. Udało się zebrać 3407 zł.

- Dzisiejszy koncert jest wielką niespodzianką. Koncert ten ma na celu wspieranie narodu ukraińskiego. Dziękuję wszystkim mieszkańcom Działdowa za ten spontaniczny odzew, za pomoc, którą okazujecie mieszkańcom Ukrainy, a także uchodźcom, których w Działdowie jest już naprawdę bardzo dużo. Do szkół w Działdowie zostało złożonych już pięćdziesiąt wniosków. Tak naprawdę liczę, że te wasze wielkie serca będą jeszcze większe, ponieważ tej pomocy będzie potrzeba również jeszcze więcej. Życzę wszystkim obecnym, a przed wszystkim gościom z Ukrainy, którzy również są na tym koncercie, oczywiście zespołowi, żeby ta wojna się skończyła jak najszybciej. Dziękujemy w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża, a także innych organizacji humanitarnych, które prowadzą zbiórki na terenie Działdowa za państwa ofiarność. W imieniu organizatorów tych zbiórek, chcę państwa zapewnić, że wszystkie środki, wszystkie dary rzeczowe trafią do osób potrzebujących – mówił podczas koncertu burmistrz Grzegorz Mrowiński.

PP

Olsztyn/Działdowo

Wyróżnienie dla komendanta straży

St. bryg. Leszek Góralski, komendant powiatowy PSP w Działdowie otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi nadany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.



Odznaczenie zostało wręczone w piątek, 11 marca w sali konferencyjnej Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Olsztynie. Dokonali tego wiceminister Błożej Poboży, wojewoda Artur Chojecki oraz komendant wojewódzki nadbryg. Tomasz Komoszyński.

Leszek Góralski swoją służbę w pożarnictwie rozpoczął jako kadet Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu, a po jej ukończeniu został zatrudniony w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie, w wydziale operacyjnym. Po reformie administracyjnej kraju w 1999 roku został przeniesiony do pracy w Komendzie Powiatowej PSP Działdowie, gdzie od początku zajmował się prowadzeniem czynności kontrolno – rozpoznawczych oraz pełnił funkcję oficera prasowego. Od 2018 roku pełnił funkcję zastępcy komendanta, do czasu powołania na stanowisko komendanta w 2019 roku.

PP

Lidzbark

Pierwsza sesja młodych radnych

Za nami pierwsza sesja czwartej kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Lidzbarku. Podczas obrad młodzi radni wybrali spośród siebie prezydium. Przewodniczącą została Patrycja Kilanowska, wiceprzewodniczącymi Hanna Lemańska i Nikola Rolka, a sekretarzem Wiktoria Kułakowska.

MRM w Lidzbarku powstała w 2016 roku. W jej skład wchodzi 15 uczniów ze szkół z terenu gminy Lidzbark, zarówno tych podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Rada ma charakter konsultacyjny i wspiera oraz upowszechnia ideę samorządności. Dzięki temu młodzi ludzie, tuż przed wkroczeniem w dorosłość, mogą czynnie uczestniczyć w życiu miasta. Celem rady jest zwiększenie zainteresowania i zaangażowania młodych ludzi sprawami publicznymi na poziomie lokalnym. Młodzi radni dzielą się pomysłami z Radą Miejską oraz burmistrzem, a także podejmują szereg działań integrujących i wspierających środowisko młodych w Lidzbarku.

Skład Młodzieżowej Rady Miejskiej w Lidzbarku na kadencję 2021-2023: Kilanowska Patrycja (przewodnicząca), Lemańska Hanna (wiceprzewodnicząca), Rolka Nikola (wiceprzewodnicząca), Kułakowska Wiktoria (sekretarz) oraz Krajewska Maja, Ciechanowska Małgorzata, Gutowski Patryk, Karda Zuzanna, Anuszewska Oliwa, Bartkowski Bartosz, Pydynkowska Amelia, Karda Sara, Grochowalski Maciej, Leśniewski Błażej, Iwan Jakub.

PP

FOT UMIG



Młodzi radni z władzami miasta

KRONIKA POLICYJNA

Śmiertelny wypadek

W nocy z 11 na 12 marca na trasie Płośnica – Mały Łęck kierujący pojazdem marki Toyota Corolla na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek uderzenia 46-letni mieszkaniec gminy Płośnica zginął na miejscu. Działania prowadzono pod nadzorem Prokuratora Rejonowego z Działdowa. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Lidzbarku.

Nietrzeźwi kierujący

W piątek, 11 marca policjanci zatrzymali na terenie gminy Działdowo 58-latka, który miał ponad promil alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy i uniemożliwili dalsza jazdę. Tego samego dnia w miejscowości Lipówka wpadł również pijany 57-letni motorowerzysta. Mężczyzna wydmuchał 1,5 promila alkoholu. Dwa dni później w Rybnie dzielnicowi zatrzymali kierującego volvo, który wjechał pod zakaz. W trakcie kontroli okazało się, że jest on pijany. 40-latek z Warszawy dmuchnął blisko 2 promile alkoholu. W poniedziałek, 14 marca policjanci otrzymali informację o rozbitym samochodzie, który znajdował się poza drogą w Kisinach. Na miejscu zastano 25-letniego kierowcę z gminy Lubawa, który miał 2 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia. Z kolei w środę na terenie gminy Płośnica zatrzymano 54-letniego rowerzystę, który miał 1,5 promila.

Rażąco naruszyli przepisy

12 marca policjanci działdowskiej drogówki zatrzymali dwóch kierujących, którzy rażąco naruszyli przepisy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pierwszego z mężczyzn, 26-latka z gminy Płośnica, funkcjonariusze ukarali mandatem w kwocie 3 tys. zł i 15 punktami karnymi za przekroczenie prędkości o 60 km/h w stosunku do obowiązującej, niestosowanie się do znaku P-4 (linia podwójna ciągła) i C-9 (nakaz jazdy z prawej strony znaku). Drugiego, również mieszkańca gminy Płośnica, policjanci zatrzymali na terenie gminy Rybno. 45-latek kierował rowerem w stanie nietrzeźwości. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w kwocie 2 500 złotych.

Straciła 9 tysięcy złotych

Oszuści internetowi nie próżnują. Każda okazja na „zarobienie" łatwych pieniędzy z pewnością zostanie przez nich wykorzystana. Szczególną ostrożność powinny zachować osoby wystawiające na sprzedaż produkty w sieci Internet. - O bezwzględnym działaniu oszustów przekonała się mieszkanka Działdowa. Kobieta wystawiła na sprzedaż fotelik samochodowy. Odezwał się do niej kupujący, który podesłał link do potwierdzenia rzekomej płatności za zakupiony fotelik. Sprzedająca kliknęła w link i zamiast wpływu środków na konto, straciła blisko 9 tysięcy złotych – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. Proceder działania oszustów jest bardzo prosty. Wyszukują oni ogłoszenia dotyczące sprzedaży produktów, a następnie nawiązują kontakt ze sprzedającym czy to przez portal społecznościowy, czy poprzez ogłoszenie deklarując chęć zakupu. Następnie, po wskazaniu danych do przelewu przez sprzedającego, wysyłają do niego link z rzekomym potwierdzeniem wpłaty za zakupiony przedmiot. Sprzedający klikając w link udostępnia swoje wrażliwe dane umożliwiając przestępcom wykonywanie przelewów z jego konta. Sprzedający zamiast zasilenia konta w nowe środki, traci zgromadzone na nim pieniądze.

Opr. PP

Warsztaty, a potem występ

16 marca uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Arno Kanta w Działdowie uczestniczyli w warsztatach instrumentalnych pod okiem Kelly Kyungin Nam (fortepian), Weroniki Spychalskiej (wiolonczela) i Wiktorii Święciochowskiej (skrzypce). Tego samego dnia wykładowczynie zagrały przepiękny koncert dla mieszkańców Działdowa. W programie usłyszeliśmy utwory Josepha Haydna Johannesa Brahmsa.

PP



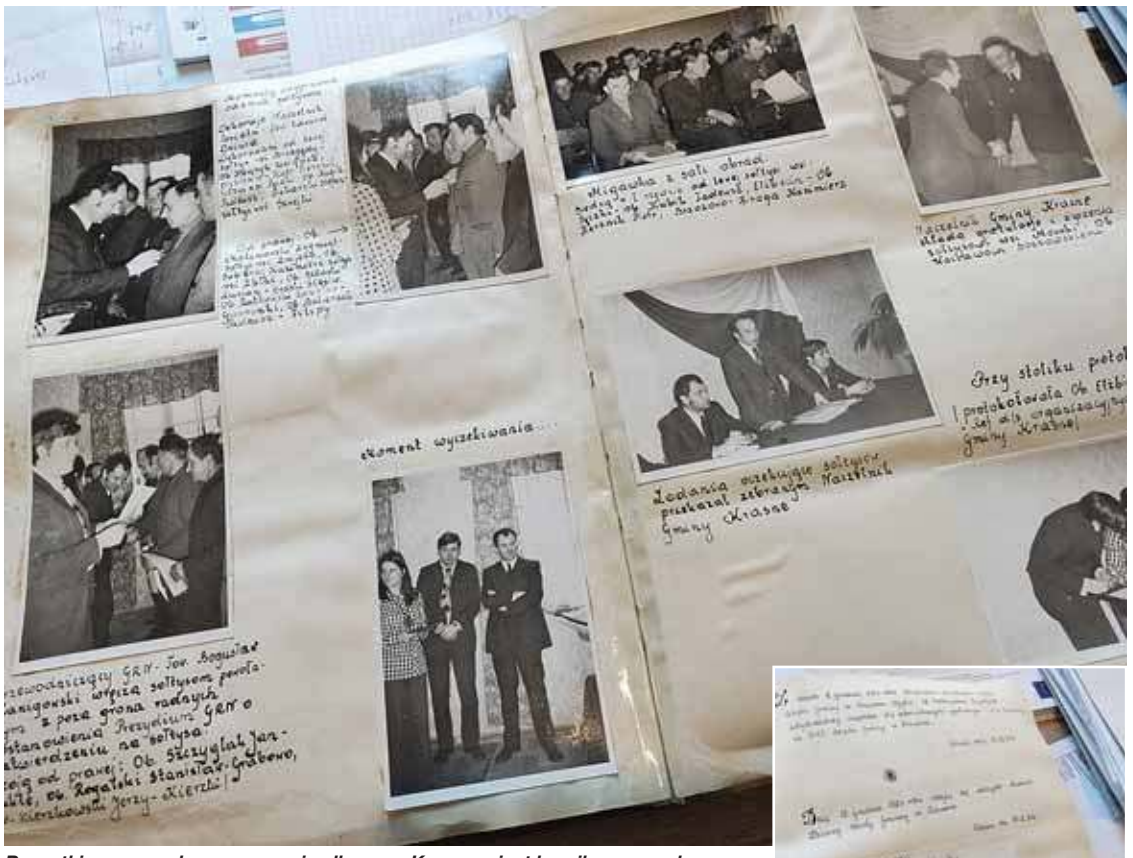
Warsztaty prowadziła m.in. Kelly Kyungin Nam

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT PRZASNYSKI

650 lat Krasnego

Krasne przygotowuje się do obchodów pięknej rocznicy. To właśnie w tym roku mija 650 lat, kiedy to powstała ta miejscowość (pierwszą wzmiankę o Krasnem odnotowano– w 1372 r., gdy sąd ziemski ciechanowski wyznaczył granice Krasnego dla Sławomira de Krasne herbu Ślepowron). Wszystkie organizacje i instytucje są zaangażowane w przygotowania uroczystych obchodów. W tej chwili trwają prace nad albumem i książką o Krasnem.



Początkiem pomysłu opracowania albumu o Krasnem jest kronika, prowadzona od lat 60. aż do końca lat 90. przez urzędniczkę stanu cywilnego

Inauguracją serii imprez, spotkań i wszystkich projektów towarzyszących był sobotni koncert w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Krasnem, połączony z mszą i prelekcją. Przy fortepianie zasiadł związany z Krasnem prof. Hubert Rutkowski, natomiast wykład o historii kościoła wygłosił dr hab. Michał Wardzyński.

Zdjęcia, historie, opowieści

Biblioteka rozpoczęła już aktywizację mieszkańców gminy, by brali czynny udział w projekcie. To właśnie oni mają w realny sposób przyczynić się do powstania książek. Dzięki wspólnie zebranym elementom (o których za chwilę) powstanie niecodzienna pamiątka, przenosząca dzisiejszych mieszkańców gminy do lat i wieków ubiegłych.

Rozpoczęła się bowiem akcja zbierania zdjęć i wspomnień, o której mówi dyrektorka GBP Renata Żmijewska: – Chcemy uwiecznić stare, zapomniane Krasne. Zgłosiło się do nas wiele osób, ale wiem, że jeszcze w wielu kronikach domowych takich zdjęć jest sporo. Zależy nam głównie na zdjęciach, na których widać tę miejscowość – mogą to być miejsca charakterystyczne, a nawet takie, których już nie ma, np. figurki, ciekawe zakątki przyrody, budynki. Zbieramy też dokumenty.

Czynny udział w zbieraniu artefaktów zadeklarował Michał Chrzanowski – pasjonat historii z Makowa Mazowieckiego. Dysponuje pokaźnym materiałem zdjęciowym, którym się podzieli. Podzieli się również doświadczeniem – pracował już bowiem, przy tego typu publikacjach.

Zebrane zdjęcia będą skanowane w bibliotece i zwracane, tak by nadal były w prywatnych archiwach darczyńców, a jednocześnie zapełniały kolejne strony albumu. Będzie to prawdziwa wycieczka w głąb bogatej historii Krasnego. Powszechnie wiadomo, że w latach świetności Krasnego mieszkała tu księżna Czartoryska,z całym swoim dworem. Miejsce to jest również ściśle związane z historią rodu wieszcza narodowego Zygmunta Krasińskiego. – Krasne posiada ciekawe zbiory. Mamy zdjęcia z różnych okresów, przedwojenne czy właśnie z czasów obecności księżnej. Miejscowość jest oczywiście związana z Krasińskimi, która była ich gniazdem rodzinnym. Zapewne część z tych wyjątkowych fotografii znajdzie się też w albumie. W takich przypadkach nieoceniona jest dobroć darczyńców, którzy dzielą się swoimi skarbami – opowiada Dariusz Załuski, animator kultury, pracownik Muzeum Rodu Krasińskich, które znajduje się w zabytkowej wieży ciśnień. Poprzez fotografie zgromadzone od mieszkańców gminy, zostanie opowiedziana ta wyjątkowa historia. Wiele osób ma w swoich zbiorach zdjęcia, które powinny ujrzeć światło dzienne i być rozpowszechnione, czasem są to prawdziwe unikaty – Niejako początkiem pomysłu albumu jest kronika, prowadzona od lat 60. aż do końca lat 90. przez urzędniczkę stanu cywilnego. Zebrane są tam nigdzie już niedostępne zdjęcia, opatrzone komentarzem – dodaje pan Dariusz.

Oprócz wspomnień zarejestrowanych na fotografiach, są również te,



które przechowuje ludzka pamięć. Tak więc obok albumu z fotografiami powstanie także książka, która będzie utrwaleniem zebranych wspomnień, opowieści czy innych ważnych dla Krasnego historii. Co ciekawe i warte podkreślenia, w tworzenie i spisywanie przeżyć mieszkańców gminy, angażują się wolontariusze, którzy już pracują przy tym projekcie – Mamy bardzo pozytywny odzew, nawet osób nie stąd. Zgłaszają się osoby, które chętnie dzielą się swoimi przeżyciami. Działamy w terenie, a nasi wolontariusze są mobili - mogą dojechać, wysłuchać, a potem spisać przekazaną opowieść. Każdy może przyjść do biblioteki i nagrać się wolontariuszowi, który później spisze zebrany materiał – opowiada dyrektorka.

To pierwsze takie przedsięwzięcie od wielu lat. Owoc pracy wielu mieszkańców gminy, będzie potem dla nich dostępny – może stanowić prezent czy pamiątkę miejsca, gdzie wychowywali się i dorastali. Dzięki zebranym materiałom, będzie też swego rodzaju podręcznikiem i przewodnikiem po dziejach Krasnego.

Zdjęcia można przynosić do biblioteki do końca kwietnia – album ukaże się jesienią tego roku. Natomiast historie będą opublikowane później.

Dni Krasnego przez cały rok

Album i książka to tylko elementy, które już teraz rozpoczynają przygotowania do hucznego święta gminy. Wiosną, latem i jesienią organizowane będą imprezy, które pokażą tę miejscowość z wielu różnych stron – Takich imprez ma być siedem, ale mamy też projekt pewnej dodatkowej niespodzianki, której jeszcze nie mogę zdradzić – mówi wójt gminy Krasne Michał Szczepański i dodaje – Z okazji 650-lecia Krasnego szykujemy cykl spotkań. W marcu spotkaliśmy się już w kościele, poznaliśmy jego historię i otworzyliśmy tę serię. Następne wydarzenie to majowe spotkanie z historią – szykujemy gry terenowe, wizytę w muzeum i wiele innych. Następnie, już latem, planujemy sportowe Dni Krasnego z Iskrą Krasne, klubem ciężarowców i karateków – zapowiada wójt.

Każdy segment ma swój temat. W ten sposób pokazane zostaną wszystkie talenty gminy. Również latem zorganizowana zostanie rodzinna impreza z klubem MotoKrasne, a także Dzień Strażaka z jubileuszem OSP Krasne, który będzie obchodzić swoje stulecie. We wrześniu w Zielonej zaplanowano dożynki parafialno-gminno-powiatowe – Zamknięciem natomiast będzie uroczysta akademia w hali sportowej Krasnego. Być może właśnie wtedy, prawdopodobnie w listopadzie, premierę będzie miał przygotowany właśnie fotoalbum – podsumowuje wójt.

Wśród wielu mniejszych i większych projektów jest też wyjątkowy plan stworzenia Społecznego Archiwum Krasnego – internetowej bazy wiedzy o Krasnem.

W organizację jubileuszowych Dni Krasnego zaangażuje się wiele organizacji i instytucji z całej gminy. Ambitny plan jest adresowany do mieszkańców, którzy będą mogli jednocześnie promować swoje działania, a także cieszyć się przygotowanymi atrakcjami.

natson

Trzy fałszywe alarmy w szkołach

11 marca w trzech szkołach powiatu przasnyskiego rozległy się alarmy. Nieznany sprawca rozesłał informację, że w placówkach znajduje się ładunek wybuchowy.

Z samego rana, około godz. 7.50 dyrektor Zespołu Szkół Powiatowych w Jednorożcu zgłosił, że na skrzynkę poczty elektronicznej szkoły wpłynęła informacja o ładunku wybuchowym. Domniemana bomba miała znajdować się na terenie szkoły. Wezwane na miejsce służby ratunkowe nie znalazły ładunku.

Godzinę później taką samą informację otrzymała dyrekcja Policealnej Szkoły Medycznej w Przasnyszu. O 8.30 dyrektor zgłosił, że na skrzynkę pocztową szkoły wpłynęła informacja o ładunku wybuchowym – również na terenie szkoły. I tym razem policja wezwana na miejsce oraz służby ratunkowe nie znalazły ładunku.

Natomiast o godz. 10.30 dyrektor Szkoły Podstawowej w Duczyminie zgłosiła, że tak jak w dwóch poprzednich przypadkach – na skrzynkę poczty elektronicznej szkoły wpłynęła informacja o ładunku wybuchowym. Na szczęście wezwane na miejsce służby ratunkowe, po przeszukaniu budynków i zagrożonego terenu, również nie znalazły ładunku.

Policja przekazała sprawę do przasnyskiej prokuratury, ta poszukuje sprawców tego procederu. Za takie fałszywe alarmy Kodeks karny przewiduje surową karę:

§ 1.

Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2.

Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

natson

Sprintem przez powiat

Utrudnienia w ruchu drogowym

Urząd Miasta Przasnysz informuje, że trwają roboty drogowe na ul. Zawodzie. W związku z tym wystąpią czasowe utrudnienia i ograniczenia ruchu drogowego w tym miejscu. Władze miasta proszą o wyrozumiałość i uwagę podczas poruszania się po ul. Zawodzie. Remont będzie trwał prawdopodobnie do końca września.

Cyfrowy Przasnysz

Miastu udało się pozytywnie przejść kwalifikację do programu „Cyfrowa Gmina". Dzięki temu pozyskano blisko 400 tys. zł. Celem dofinansowania jest wsparcie rozwoju cyfrowego instytucji samorządowych oraz zwiększenie cyberbezpieczeństwa. Za otrzymane pieniądze z programu „Cyfrowa Gmina" będzie można sfinansować m.in., zakup specjalistycznego oprogramowania oraz sprzętu komputerowego dla urzędu.

Ponad milion dla niepełnosprawnych

Pieniądze przekazane powiatowi przasnyskiemu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozwolą na dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, pomoc na podjęcie działalności gospodarczej czy zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy, a także rehabilitację zawodową. Z PFRON-u udało się pozyskać 1 mln 300 tys. zł.

Nowe drogi

Urząd Miasta Chorzele przystępuje do realizacji zadania „Przebudowa ulic Cmentarnej, Rzemieślniczej i Księżycowej w miejscowości Chorzele wraz z budową parkingu przy ulicy Cmentarnej". Na ten projekt pozyskano ponad 3,4 mln z budżetu samorządu województwa mazowieckiego.

natson

eprasa.pl 82831bf211

POWIAT MAKOWSKI

Kontrowersyjny, czy inspirujący?

Makowski mural z okazji 600-lecia miasta

Na jednym z budynków przy ulicy Mickiewicza w Makowie Mazowieckim w ubiegłym tygodniu powstał kolorowy mural, nawiązujący do rocznicy nadania praw miejskich. Jak to bywa ze sztuką, jednym się spodobał bardziej, innym mniej.



FOT. UM MAKÓW MAZ.

Mural stworzyła firma „QKSDM" Przemysław Wójciak ze Złobizny, z woj. opolskiego, niestety w Internecie próżno szukać ich dotychczasowego dorobku artystycznego. Naścienny malunek przedstawia kolorowy napis „600 lat Makowa", zaś na drugim planie widać zarys panoramy miasta.

Tymczasem Urząd Miejski już się spotyka z krytyką ze strony mieszkańców, ale - jak mówią sami pracownicy - nie da się zrobić tak, aby wszyscy byli zadowoleni.

„Kolorowa - taka właśnie miała być część naszej przestrzeni miejskiej. O gustach się nie dyskutuje, jednym się będzie podobać, innym nie. Każdy ma prawo do własnego zdania. Jedno jest pewne, nowo powstały pierwszy mural w naszym mieście miał za zadanie „rozweselić" trochę naszą przestrzeń miejską, „rzucać się w oczy", co jest oczywiste, ale przede wszystkim nawiązywać do naszego miasta, do naszej historii i kultury. Bystre oko dopatrzy, iż w tle 600-lecia Makowa mamy nasze wspaniałe zabytki, starą, uwielbianą swego czasu fontannę, kamienice, a także

piękną panoramę naszego miasta. Nam bardzo się podoba i na pewno takich miejsc w Makowie będzie więcej" - czytamy w oficjalnym oświadczeniu UM w Makowie Mazowieckim.

Koszt wykonania jubileuszowego malunku wyniósł dokładnie 20.541 zł.

kuj

W KP PSP

Nowi dowódcy zmiany

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. funkcjonują trzy stanowiska dowódców zmiany. W marcu komendant Andrzej Król wręczył dwie decyzje o mianowaniu nowych dowódców. Najpierw, 7 marca br., awans z rąk komendanta otrzymał Michał Kiełczewski. Natomiast 17 marca br. Andrzej Król wręczył nominację Arkadiuszowi Łojewskiemu.



FOT. KP PSP MAKÓW MAZ.

Wręczenie nominacji Michałowi Kiełczewskiemu



Pamiątkowe zdjęcie po wręczeniu awansu Arkadiuszowi Łojewskiemu



GRAFIKA: UG KARNIEWO

Zagra dla Ukrainy

Koncert Postmana w Karniewie

Pochodzący z Ukrainy muzyk ruszył w trasę koncertową po Polsce. Jego występy będą wyrazem wsparcia dla walecznego narodu ukraińskiego, nie tylko muzycznie, ale także finansowo.

Karniewo będzie jednym z przystanków w trasie koncertowej Postmana. Muzyk wystąpi przed tutejszą publicznością w środę, 23 marca br., o godz. 19:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Karniewie. Wstęp na koncert jest bezpłatny, natomiast podczas występu prowadzona będzie zbiórka na fundację „Повернись живим" („Wróć żywy"), wspierającej ofiary wojny na Ukrainie.

kuj

KRONIKA POLICYJNA

Uderzyła w rowerzystę

W Drążdżewie doszło do groźnego wypadku. 18-letnia kobieta, wyprzedzając rowerzystę, nie zachowała bezpiecznej odległości. Poszkodowany kierowca jednośladu trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę (16 marca br.), około godz. 7:20. Dyżurny makowskiej policji odebrał zgłoszenie o potrąceniu rowerzysty w Drążdżewie. Na miejsce pojechali policjanci wydziału ruchu drogowego oraz służby ratunkowe.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń mundurowych, 18-letnia mieszkanka pow. makowskiego, kierując hyundaiem nie zachowała bezpiecznej odległości od wyprzedzanego rowerzysty, zahaczyła o niego powodując wypadek. 57 – letni mieszkaniec pow. makowskiego, kierujący jednośladem, z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Zarówno sprawczyni wypadku, jak i poszkodowany byli trzeźwi.

- Apelujemy do kierowców, jak i do rowerzystów, o ostrożność i wzajemny szacunek na drodze. Rowerzyści są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego. To oznacza, że nie są chronieni osobistymi środkami technicznymi, takimi jak poduszka powietrzna czy pasy bezpieczeństwa, a w kontakcie z samochodem, przy dużej prędkości kolizyjnej, doznają poważnych obrażeń – apeluje Monika Winnik, rzecznik prasowy KPP w Makowie Maz.

Niestety bywa również, że takie zdarzenia kończą się tragicznie. Na szczęście tym razem rowerzysta przeżył. 18-latka za swój czyn odpowie przed sądem.

Na widok policji zaczął uciekać

Kierujący oplem 41-latek przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Na widok policji postanowił skręcić na pobliskie osiedle i uciec ściągającym go funkcjonariuszom. Plan się nie powiódł.

Sytuacja miała miejsce w poniedziałek (14 marca br.) w Makowie Mazowieckim na ulicy Mazowieckiej. Policjanci makowskiej drogówki zasygnalizowali kierującemu oplem, aby się zatrzymał, tuż po tym, jak zarejestrowali przekroczenie prędkości. Mężczyzna widząc funkcjonariuszy gwałtownie skręcił w uliczkę osiedlową. Policjanci ruszyli za nim. Po krótkim pościgu, który zakończył się na ul. Sawickiej, 41-letni mieszkaniec gm. Czerwonka został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Okazało się, że ma niemal 2 promile.

Za ucieczkę przed policją i jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu nawet 5 lat więzienia.

„Dwie pieczenie na jednym ogniu"

Zwykła kontrola policji przyniosła ciekawe rezultaty. W zatrzymanym pojeździe, na miejscu kierowcy siedział nietrzeźwy mężczyzna, a obok niego... poszukiwany.

W środę (16 marca br.) późnym wieczorem policjanci z Posterunku Policji w Krasnosielcu na ul. Biernackiej w tej miejscowości zauważyli golfa, którego tor jazdy był wielce interesujący. Kiedy mundurowi zatrzymali auto do kontroli drogowej okazało się, że podróżujący nim trzej mężczyźni są w stanie nietrzeźwości. 27-letni mieszkaniec pow. ciechanowskiego (kierowca) miał blisko promil alkoholu w organizmie. W trakcie w czynności policjanci zorientowali się, że podróżujący z nim 39- letni brat jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna został zatrzymany. Teraz najbliższe 6 miesięcy spędzi w zakładzie karnym.

Natomiast jego 27-letni brat odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna stracił już prawo jazdy, a za jazdę w takim stanie odpowie przed sądem.

Chciała pomóc, a została oszukana

Do mieszkanki pow. makowskiego na popularnym komunikatorze napisała, jak się wydawało, jej przyjaciółka, która prosiła o pilną pożyczkę. Niestety pomoc okazała się błędem.

Rzeczona „przyjaciółka" poprosiła kobietę o pożyczenie kwoty 700 zł. Aby ułatwić transakcję, poszkodowana miała skorzystać z popularnej metody płatności – kodu BLIK. Niestety, pieniądze zostały przetransferowane na konto oszustów, a nie bliskiej jej osoby.

Coraz częściej dochodzi do sytuacji, kiedy złodzieje najpierw przejmują czyjeś konto w serwisie społecznościowym, a następnie próbują wyłudzić pieniądze. W tym przypadku ta metoda okazała się skuteczna. Policjanci apelują, aby najpierw weryfikować wszelkie prośby o pomoc, zwłaszcza materialną. Jeśli ktoś zwraca się z pytaniem o pożyczkę, zawsze można do niego zadzwonić i sprawdzić, czy osoba po drugiej stronie monitora jest rzeczywiście tą, za którą się podaje.

kuj

eprasa.pl 82831bf211

Liga okręgowa

Gospodarze trafiali po przerwie

Długo wyczekiwana inauguracja rundy wiosennej w Ciechanowie zakończyła się wysokim zwycięstwem drużyny Mariusza Mikłowskiego.

FOT. RM



Ciechanowscy kibice licznie zjawili się na stadionie przy 3 Maja

Patrząc na sam wynik można odnieść wrażenie, że gospodarze przeszli przez ten mecz jak burza. Tymczasem w pierwszej połowie Ostrovia postawiła miejscowym twarde warunki. Już w pierwszych minutach od straty bramki uratował gospodarzy słupek. Chwilę później, w ostatniej chwili, z interwencją zdążył Rafał Olszewski.

W 15. minucie szybką i ciekawą akcję przeprowadzili gospodarze – zagranie Marcina Tomczaka wzdłuż bramki zaskoczył celnym uderzeniem Kamil Olszewski. Goście nie zamierzali jednak składać broni. 40-metrowy rajd Piotra Zachei, w trakcie którego mijał obrońców MKS-u jak tyczki, zakończył się wyrównującą bramką.

W 60. minucie drugą żółtą kartką ukarany został obrońca Ostrovii, a osłabienie gości rosło z minuty na minutę. Drugiego gola dla MKS-u, uderzeniem piłki z głowy, ponownie zdobył Olszewski. Od tego momentu miejscowi panowali na całej długości i szerokości boiska. Obrona Ostrovii miała coraz większe problemy z upilnowaniem szybkich napastników. W sytuacjach sam na sam z bramkarzem Ostrovii swoje pierwsze bramki strzelił debiutujący w barwach MKS Ciechanów Patryk Piasecki. Piątego gola dla gospodarzy zdobył z rzutu karnego Marcin Tomczak.

MKS Ciechanów – Ostrovia Ostrów Maz. 5:1 (1:1)

Bramki: Olszewski 15 i 63, Piasecki 69 i 76, Tomczak 83 - Zacheja 25

MKS: R. Olszewski – Sosnowski, Dębkowski, Żebrowski, R. Matusiak (78 Sepczyński) - Wróblewski (75 Michalak), Tosik, Tomczak, Goździewski (45 Sobiech) – Piasecki, K. Olszewski

erM

IV liga

Znowu wysoko

Piłkarze Mławianki notują kapitalny start w rundzie wiosennej. Ofensywna gra mławian przełożyła się na jedenaście zdobytych goli.

W sobotnie popołudnie podopieczni Piotra Rzepki nie dali żadnych szans stołecznej Unii. Wynik otworzył już w 14. minucie kapitan zespołu Maciej Rogalski.

Po zdobyciu bramki goście naciskali jeszcze mocniej. Szybka kontra otworzyła wyborną okazję przed Jakubem Tworkiem, który uderzeniem w długi róg podwyższył prowadzenie przyjezdnych.

Wreszcie przyszedł czas na akcję braci Stryjewskich - Mateusz asystował, a Michał uderzył celnie lewą nogą.

Mając taką przewagę gracze z Mławy już nie forsowali swoich akcji. Przyspieszyli po zmianie stron tylko dwukrotnie – co skończyło się kolejnym trafieniami. Na listę strzelców wpisali się ponownie Michał Stryjewski i Szymon Masiak.

GP

Unia Warszawa – Mławianka Mława 0:5 (0:3)

Bramki: M. Rogalski 14, Tworek 17, Michał Stryjewski 26 i 78, Masiak 87

Mławianka: Piotrowski – Gąsiorowski, M. Rogalski, Komorowski, Markowicz (53. Przybysz), Mat. Stryjewski, Poliński (62. Pamintasu), P. Kostyk (85. Kozikowski), Tworek (76. Olczak), Mich. Stryjewski, Masiak (87. Wodzyński)

FOT. GP



Michał Stryjewski (przy piłce) i Jakub Tworek

Wiosna na boiskach okręgówki

Po pierwszej kolejce rundy wiosennej góra tabeli nie drgnęła. Faworyci zgodnie i pewnie wygrali swoje domowe starcia. Do rozgrywek nie przystąpiły zepoły z Krasnego i Raciąża. Czy to definitywny koniec seniorskiej piłki w tych ośrodkach?

W przerwie lider z Płońsk sprowadził Łukasza Barankiewicza (wychowanek Tęczy Płońsk). Na jego gole nie trzeba było długo czekać. W meczu z Rzekunianką zaliczył dublet. Podobnie jak jego młodszy kolega Szymon Zawadzki.

Trzecia w tabeli Wkra Bieżuń okazała się lepsza od beniaminka z Długosiodła. W efekcie status quo na szczycie tabeli zostało zachowane. Fotel lidera zachowali płońszczanie.

Sona Nowe Miasto rywalizowała z Kurpikiem Kadzidło. Po kwadransie przegrywała, ale gospodarze mieli po swojej stronie stałe fragmenty gry. Norbert Decyk i Łukasz Młudzikowski popisali się celnymi uderzeniami z rzutów wolnych.

O kontakt z czołówką stara się niezmiennie Nadnarwianka. Debiut Jana Ciosa na ławce trenerskiej zapowiadał się udanie. Na początku drugiej połowy pułtuszczanie prowadzili już 2:0 (bramki Piotra Bobowskiego i Szymona Salwina)

Chwila nieuwagi defensywy Nadnarwianki kosztowała ją utratę prowadzenie i dwóch punktów. Gole dla szydłowian zdobyli Jakub Rupiński i Artur Gawęda.

W derbach powiatu mławskiego strzegowianie pewnie rozbili Konopiankę. Celnymi uderzeniami popisali Daniel Gatyński oraz dwukrotnie Maciej Warecki.

GP

1. PAF Płońsk	16	43	53:20
2. MKS Ciechanów	16	41	47:15
3. Wkra Bieżuń	16	35	56:24
4. Nadnarwianka Pułtusk	16	29	44:22
5. Rzekunianka Rzekuń	16	28	35:28
6. Korona Szydłowo	16	27	40:32
7. GKS Strzegowo	16	26	35:26
8. Sona Nowe Miasto	16	24	38:32
9. Ostrovia Ostrów Maz.	16	23	24:20
10. Kryształ Glinojeck	16	17	22:35
11. Błękitni Raciąż	16	16	25:37
12. KS Wąsewo	15	15	14:31
13. Kurpik Kadzidło	16	11	20:49
14. Iskra Krasne	15	10	23:50
15. Wymakracz Długosiodło	16	9	23:52
16. Konopianka Konopki	16	9	17:45

16. kolejka (19-20 marca): KS Wąsewo – pauza, Błękitni – Kryształ 0:3 – walkower, PAF – Rzekunianka 6:3, Ciechanów – Ostrovia 5:1, Sona – Kurpik 2:1, Nadnarwianka – Korona 2:2, Wkra – Wymakracz 4:1, Strzegowo – Konopianka 3:0

17. kolejka (26-27 marca): Ciechanów – Wąsewo, Ostrovia – Wkra, Wymakracz – Nadnarwianka, Korona – Strzegowo, Konopianka – Błękitni, Kryształ – PAF, Rzekunianka – Sona, Kurpik - pauza

Falstart Żbika

W Nasielsku zapowiadano skuteczną walką o utrzymanie IV ligi, ale jak na razie w ekipie Żbika jest panika. O ile porażka w meczu inauguracyjnym w Przasnyszu była dość pechowa, to już wyjazd do podwarszawskich Marek zakończył się totalną katastrofą.

Według kalendarza mecz miał być rozegrany w Nasielsku, ale ze względu na remont boiska, podopieczni trenera Pawła Mazurkiewicza wcielili się w rolę gospodarza na stadionie Marcovii. Początek spotkania nie wskazywał, że nasielszczanie zaczną hurtowo tracić bramki. Wszystko posypało się w momencie, gdy Dariusz Dadacz trafił z rzutu karnego. Do przerwy goście z Nasielska zdążyli stracić jeszcze dwie bramki. Po przerwie błędy i frustracja w ekipie Żbika spotęgowały się. Bramkarz Żbika Jakub Skowron skapitulował aż ośmiokrotnie. Żbik doznał najwyższej porażki w bieżącym sezonie.

erM

Żbik Nasielsk – Marcovia Marki 0:8 (0:2)

Bramki: Dadacz 30 (k), Kultys 35, Siudak 40, 72 i 76, Świerblewski 63, Otuląk 80, Śledziewski 89

Żbik: Skowron – Dejneka, Jopek, Adamski, Turkowski, Baidarshavilli, Błaskiewicz, Okleka, Załoga, Omen, Filip

IV liga

19. kolejka (19-20 marca):
Unia – Mławianka 0:5, Huragan – Hutnik 0:3, Świt – Sokół 2:2, Wkra – Ząbkovia 1:2, Narew – Drukarz 4:2, Żbik – Marcovia 0:8, Troszyn – Makowianka 3:0, Escola Varsovia – Stoczniowiec 3:1, Wisła II – Przasnysz 3:0

20. kolejka (26-27 marca):
Drukarz – Huragan, Sokół – Troszyn, Marcovia – Wisła II, Przasnysz – Świt, Makowianka – Narew, Unia – Wkra, Ząbkovia – Żbik, Hutnik – Escola Varsovia, Stoczniowiec - Mławianka

1. Wisła II Płock	19	46	54:13
2. Mławianka Mława	19	45	44:18
3. Ząbkovia Ząbki	19	44	46:17
4. KS CK Troszyn	19	42	50:22
5. Escola Warszawa	19	38	44:21
6. Hutnik Warszawa	19	34	41:23
7. Narew Ostrołęka	19	30	36:44
8. Stoczniowiec Płock	19	28	46:39
9. Świt Starozreby	19	28	25:22
10. Marcovia Marki	19	28	36:28
11. Unia Warszawa	19	24	34:39
12. MKS Przasnysz	18	22	34:34
13. Wkra Żuromin	19	21	24:45
14. Huragan Wołomin	19	15	17:43
15. Sokół Serock	19	13	28:48
16. Żbik Nasielsk	19	12	20:41
17. Drukarz Warszawa	19	9	23:51
18. Makowianka Maków Maz.	19	5	11:54

Gol to za mało

Wyjątkowo trudny początek pracy w roli trenera Wkry ma Marcin Lig. Dotychczas musiał przełknąć gorycz dwóch porażek. Inna sprawa, że żurominianie mierzyli się z zespołami ze ścisłej czołówki.

Może gdyby w przeciągu kilku minut Grzegorz Barski nie obejrzał dwóch żółtych kartek, Wkra zdołałaby utrzymać korzystny wynik?

Zanim jednak doszło do wyrzucenia piłkarza Wkry z boiska, w 40. minucie defensywa Wkra dała się zaskoczyć przy rzucie rożnym, a Mateusz Augustyniak znalazł sposób na pokonanie Ambrochowicza.

Finalnie żurominian stać było jedynie na gola kontaktowego - technicznym uderzeniem popisał się Brazylijczyk Luis Felipe da Silva

GP

Wkra Żuromin - Ząbkovia Ząbki 1:2 (0:1)

Bramki: Luis Felipe da Silva (87.) dla Wkry; Mateusz Augustyniak (39. i 77.)

Wkra: Ambrochowicz – Żelazny, Karolewski, Narewski (46. Stopczyński), Nowacki, Jakubowski (20. Kosiński), Sowiński (82. Brydziński), Kamiński, Helder Rodrigues, Luis Felipe da Silva

eprasa.pl 82831bf211



Fani kryminału w kolejce po autograf

Spotkanie z kryminałem i z Jakubem

Kolejnym gościem cyklu „Młode talenty powiatu" Powiatowej Biblioteki Publicznej był Jakub Trojanowski. Młody debiutant na spotkaniu autorskim opowiadał o swojej książce kryminalnej „Tylko mnie nie budź". Spotkanie współprowadziły: Grażyna Czaplicka z działu biblioteki regionalnej oraz Katarzyna Sawicka - dyrektor Społecznej Szkoły STO, której to młody pisarz jest absolwentem.

Na początku rozmowy okazało się, że spotkanie autorskie Jakuba jest jego pierwszym, tu w Ciechanowie, a do tego jego pierwszym, premierowym w ogóle. Promocja książki w PBP pozwoliła lepiej poznać młodego twórcę. Obie panie prowadzące zadawały pytania, które dotyczyły zarówno procesów twórczych Jakuba, jak i jego osobistych uczuć związanych z tworzeniem tej książki, która jest „dzieckiem pandemii" - W momencie pisania książki zbiegło się kilka wydarzeń: rozpoczęła się właśnie pandemia, pisałem pracę magisterską, miałem mniej zajęć, a wolny czas wykorzystałem na pisanie. Sama inspiracja pojawiła się we śnie. Śniło mi się, że usilnie poszukiwałem czegoś lub kogoś - stąd pomysł na początek fabuły „Tylko mnie nie budź", chociaż spisałem go wcześniej, to dopiero podczas lockdownu wyciągnąłem zapisane kiedyś kartki - opowiadał Trojanowski.

Ciekawym tematem podjętym przez prowadzące, był sposób powstawania książki biorąc pod uwagę źródła wiedzy: psychologicznej, medycznej, kryminalistycznej czy inspiracje motywów zbrodni, działania detektywów i morderców.

- Jak wygląda warsztat pisarza, który tworzy kryminał? - zadała pytanie Katarzyna Sawicka.

- Miałem swoich konsultantów - odpowiedział Jakub i dodał: - Byli to zazwyczaj moi koledzy studenci z innych kierunków, to oni dostarczali mi potrzebnych informacji. Oczywiście przeszukiwałem też internet, a także wertowałem literaturę fachową m.in. „Kryminologię" B. Hołysta. Chciałem ustrzec się przed zarzutami, że to co piszę jest nieprawdą, chciałem stworzyć wiarygodną historię.

Co ciekawe autor, już po zakończeniu pracy nad książką podjął nawet studia z zakresu kryminologii, bo tak zainteresował go ten temat.

W książce Trojanowskiego nie zabrakło fragmentów związanych z Ciechanowem, jeden z nich przytoczyła Grażyna Czaplicka:

- Widok dworca w Ciechanowie Max uznał za sympatyczne przywitanie. Budynek był niewielki, minimalistyczny, jednak zbudowany w dobrym guście i zadbany. Drewniane wykończenia wygrzewały się w promieniach słonecznych. Na schludnie urządzonym skwerku starsi ludzie okupowali ławki i celebrowali ciepły wieczór rozmową o dawnych znajomych, chorobach oraz pogrzebach. Była w ich głosach troska, ale też nienamacalna radość wynikająca z faktu, że mają się do kogo odezwać - i zapytała o nostalgię i uczucia jakie wiążą Trojanowskiego z tym miejscem.

- Wydaje mi się, że Ciechanów aktualnie bardzo się zmienia i to na plus. Wiele miejsc jest odnowionych, dzięki czemu mają nowy, przyjemny charakter, miło jest tam być. Mieszkając w Warszawie i wracając tu co jakiś czas, mogłem obserwować gotowe już efekty tych zmian. Jest to miejsce, gdzie chętnie wracam, do bliskich, rodziny znajomych - odpowiedział.

W ostatniej części spotkania nie zabrakło pytań od publiczności, która przybyła dość licznie. Pytano o odzew czytelników, pierwsze recenzje („Tylko mnie nie budź" miała premierę niecałe dwa miesiące temu) czy samo nastawienie i chęć pisania kolejnych części. Autor przyznał, że chce pisać dalej - być może będą to kontynuacje pierwszej powieści, ale nie chce ograniczać się do jednego gatunku i ma pomysły na inne historie. Pośród zebranych słuchaczy nie zabrakło też rodziców młodego pisarza, którzy z dumą obserwowali sukces syna, jakim niewątpliwie jest wydanie pierwszej autorskiej książki. Z pewnością o Jakubie usłyszymy jeszcze nie raz, bo to dopiero początek jego literackiej drogi. **natson**



Od lewej: Katarzyna Sawicka, Jakub Trojanowski i Grażyna Czaplicka



„Kolacja dla głupca" z Rozmytym Kontrastem

26 marca odbędzie się tytułowa „Kolacja dla głupca", a zaprasza na nią teatr Rozmyty Kontrast. Jubileuszowy spektakl odbędzie się na scenie Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Początek kolacji o godz. 18.

W ten sposób aktorzy teatru uczczą 10-lecie istnienia grupy. Już od dekady bawią i wzruszają widzów nie tylko z Ciechanowa. Swoimi przedstawieniami intrygowali w wielu konkursach, gdzie zdobywali nagrody.

Historia którą przedstawią na scenie PCKiS, autorstwa Francis Vebera, opowiada losy Pierre Brochanta, który jest bogatym wydawcą i człowiekiem sukcesu. Co tydzień, w wtorek organizuje „kolacje dla głupca" – gry-konkursy, na które każdy z gości musi przyprowadzić wyjątkowego nieudacznika. Tym razem Pierre zaprasza mało rozgarniętego księgowego z ministerstwa finansów. Co z tego wyniknie, przekonamy się już w najbliższą sobotę…

Obsada: Pierre - Kamil Szczyglak, Christine - Małgorzata Dzilińska, Archambaud - Jarosław Leszczyński, François - Mikołaj Zelech, Leblanc - Konrad Dziliński, Marl?ne - Adrianna Betlińska, Cheval - Filip Czyżykowski.

Reżyseria- Małgorzata Dzilińska.

Bilety: 30 zł – zwykły, 20 zł – ulgowy, do nabycia w Kasie Kina „Łydynia" oraz online. **natson**



Kino przyjedzie do Ciebie

Na filmowej trasie BNP Paribas Idę do kina kolejne miejscowości, w których na co dzień nie ma sali kinowej. W tym tygodniu, w czwartek (24 marca) objazdowe kino odwiedzi Różan.

W marcowym repertuarze BNP Paribas Idę do kina znajduje się aż pięć pozycji, które zaspokoją gust każdego kinomana, znajdzie się coś dla dzieci jak i dorosłych. Na ekranie zostanie wyświetlony hit ostatnich tygodni - najnowszy „Batman", film familijny z Andrzejem Grabowskim, Karolina Gruszką i Dorotą Kolak „Za duży na bajki", dwie animacje „Sing 2" oraz „Ups 2! Bunt na Arce", a także polska komedia romantyczna „Miłość jest blisko".

W dniu projekcji, od rana do wieczora, odbędzie się sześć seansów - tak, aby każdy mógł wybrać porę dogodną dla siebie, godz. 9.30, 11, 13, 15.15, 17.30 i 19. Bilety, w cenie 18 zł normalny i 16 zł ulgowy, można w łatwy sposób kupić w dniu projekcji w kasie kina lub w przedsprzedaży przez stronę internetową idedokina.pl, klikając w przycisk „Kup bilet", przy wybranym tytule wystarczy wpisać swój numer telefonu, na który przyjdzie SMS z cyfrowym biletem.

Dla prawdziwych fanów kina Bank BNP Paribas przygotował niespodziankę. Wystarczy odwiedzić lokalny oddział banku, aby dowiedzieć się jak otrzymać Voucher VIP, który można wymienić na bilet do kina na wybrany film. Dodatkowo można otrzymać Voucher na bezpłatny dostęp do serwisu Storytel przez 30 dni. Więcej informacji na www.idedokina.pl/vouchery. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 22 i 24 marca, godz. 16 i 18 – To nie wypanda, o 20 – Inni ludzie; 26 marca, godz. 13 – Zając Max: Misja Pisanka, o 14.45 – Za duży na bajki, o 21 – Inni ludzie; 25 i 27 marca, godz. 15 – Zając Max: Misja Pisanka, o 16.45 – Za duży na bajki, o 18.45 – Piosenki o miłości, o 20.30 – Inni ludzie.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie wtorki"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia: od 22 do 24 marca, godz. 16.45 – Za duży na bajki, o 18.45 – Najgorszy człowiek na świecie, o 21 – Hazardzista; od 25 do 27 marca, godz. 16.45 – Jakoś to będzie, o 18.30 – Wyjdź za mnie, o 20.45 – Naznaczona.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 23 i 24 marca, godz. 17 – Wyjdź za mnie, o 19 – Bunkier strachu; od 25 do 27 marca, godz. 15 – Ups 2! Bunt na arce, o 17 – Wyjdź za mnie, o 19 – Bunkier strachu.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 23 i 24 marca, godz. 14.30 i 16.30 – To nie wypanda, o 18.30 i 20.30 – Inni ludzie; 25 i 27 marca, godz. 14 i 16 – Ups 2! Bunt na arce, o 18 – Inni ludzie, o 20.15 – Mój dług; 26 i 30 marca, godz. 14 i 16 – Ups 2! Bunt na arce, o 18 – Mój dług, o 20.15 – Inni ludzie.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 23 i 24 marca, godz. 14 – Ups 2! Bunt na arce, o 15.45 – Batman, o 19 – Mój dług.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 22 i 23 marca, godz. 15 i 17 – To nie wpanda, o 19 – Mój dług; od 25 do 30 marca, godz. 17 – To nie wypanda, o 19 – Bunkier strachu.

Na każdym seansie może przebywać tylko 70 osób.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: od 22 do 24 marca, godz. 17 – Potworna rodzinka 2, o 19 – Mój dług; od 25 do 29 marca, godz. 17 – Skarb Mikołajka, o 19 – Batman.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 23 i 24 marca, godz. 16 – To nie wypanda, o 18 – Cyrano, o 20.15 – Sonata; od 25 do 27 marca, godz. 16 – To nie wypanda, o 18 – Jakoś to będzie, o 19.45 – Marzec '68.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72 lub (29) 640 94 03: od 25 do 28 marca, godz. 17 – Batman, o 15 – Nasze magiczne Encanto.



eprasa.pl 82831bf211



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Akcja „Wiosna'81"

Był 17 lutego 1981 r., a więc na dziesięć miesięcy przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. Ówczesny komendant wojewódzki MO w Ciechanowie, płk Stanisław Mosur, otrzymał z Warszawy zalakowaną kopertę z pismem szefa Biura Śledczego MSW, płk. Tadeusza Kwiatkowskiego, noszącym sygnaturę J-0045/81/M, z dopiskiem „do rąk własnych". W piśmie informowano, że operacja o kryptonimie „Wiosna" rozpocznie się na przekazane szyfrogramem lub podczas telekonferencji hasło: „należy przystąpić do operacji «Brzoza 81»". W komunikacie tym - jak zaznaczono - po krótkich tekstach kamuflujących (baz znaczenia) pojawią się liczby w układach czterocyfrowych. Dotyczyć one będą dnia rozpoczęcia operacji (np. 0303 - co oznacza dzień 3 marca), godziny wkroczenia do mieszkań (np. 2230 - co oznacza godz. 22.30), odpowiedniego artykułu (0001 ust. 2 - co oznacza art. 1, ust. 2) oraz daty dekretu o stanie wojennym (np. 1203 - co oznacza dzień 12 marca danego roku). Dalej zaznaczono, że podanym wyżej hasłem nie należy się posługiwać w bieżących działaniach operacyjnych i może ono być znane jedynie adresatowi pisma oraz jego zastępcy d/s Służby Bezpieczeństwa, czyli płk. Bazylemu Białokozowiczowi, który - dodajmy - już od czasu wydarzeń sierpniowych 1980 r. stał na czele sztabu wojewódzkiego KWMO w Ciechanowie powołanego na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego prowokacyjną działalnością zorganizowanych grup antysocjalistycznych i żywiołowych wystąpień".

Streszczony tu pokrótce dokument z 17 lutego 1981 r., szczęśliwie ocalały w zbiorach ciechanowskiej SB, a przechowywanych obecnie w Archiwum IPN w Warszawie, to prawdziwy rarytas dla historyków, którzy ciągle jeszcze trafiają na niewykorzystywane do tej pory, lub nieznane, dokumenty dotyczące stanu wojennego w Polsce. Wydany dzień po znanej skądinąd „międzyresortowej grze operacyjnej" w gmachu Inspektoratu Obrony Terytorialnej i Wojsk Obrony Wewnętrznej przy Alei Niepodległości w Warszawie, której celem było omówienie stanu przygotowań „na wypadek konieczności wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa", dowodzi on niezbicie, że już wtedy resort spraw wewnętrznych, a także nowy premier, gen. Wojciech Jaruzelski, byli przygotowani do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Jednym z najważniejszych elementów tej operacji była akcja o kryptonimie „Wiosna" (w grudniu 1981 r. określano ją jako akcja „Jodła"), mająca na celu internowanie wytypowanych osób w sytuacji „poważnego zagrożenia bezpieczeństwa państwa". Wydarzenia z marca 1981 r. - między innymi słynny „kryzys bydgoski" - uświadomił władzom, że pomimo przygotowań resortów siłowych, bardzo już wtedy zaawansowanych, przebieg operacji wprowadzenia stanu wojennego w różnych regionach Polski może napotkać na silny opór. Stąd postanowiono poczekać, wykorzystać lepszy moment i lepiej się do tego przygotować, co potwierdziły późniejsze działania w ramach operacji „Jesień '81". Jednak wykazy działaczy „Solidarności" oraz innych osób, które miały być internowane, były gotowe już wiosną 1981 r., a później tylko uzupełniane i korygowane.

Te osoby, które internowano w grudniu 1981 r. na terenie województwa ciechanowskiego, znamy. Pisałem już o nich dwukrotnie. Natomiast ciekawe jest to, ile osób i kogo dokładnie przewidywano do internowania wiosną 1981 r.? Przeglądając teczki dotyczące przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego udało się ustalić, że pierwsze indywidualne wnioski dotyczące osób przewidywanych do izolacji pochodziły już z przełomu 1980/1981 r. Natomiast do marca 1981 r., a więc do czasu, który brano pod uwagę jako możliwy termin wprowadzenia stanu wojennego, z terenu województwa przewidywano izolację 10 osób. Byli to: Edmund Gutkowski (rolnik z Radzanowa), Stanisław Adamczyk (mieszkaniec Ciechanowa, posiadający gospodarstwo rolne w Mierzanowie koło Gruduska), Wojciech Ostrowski (zatrudniony w Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Mławie), Jerzy Grzegorz Macewicz (Raciąż), Janusz Cedler (Działdowo), Ryszard Guzek (Mława), Edward Franciszek Ossowski (rencista z Turzy Wielkiej gm. Działdowo), Anna Czerwińska (nauczycielka w Zespole Szkół Rolniczych w Gródkach), Tadeusz Olszewski (aptekarz z Gruduska) oraz Andrzej Kołakowski (zatrudniony w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex" w Płońsku). Jak się jednak okazało następne miesiące przyniosły dość istotne zmiany. Niektórzy spośród tych, których zamierzano internować wiosną, zimą 1981 r. znaleźli się jedynie w gronie osób, z którymi prowadzono rozmowy celem ich lojalizacji. Z zainteresowania niektórymi w ogóle zrezygnowano, i to z różnych powodów. Natomiast w gronie tych, których cały czas uważano za zagrożenie dla ówczesnych władz, znaleźli się jedynie Tadeusz Olszewski z Gruduska (internowany 13 grudnia 1981 r.) oraz Stanisław Adamczyk (ukrywający się ponad miesiąc i zatrzymany dopiero 29 stycznia 1982 r.). Obaj uważani byli za aktywnych członków „Solidarności", mających duży posłuch wśród działaczy związkowych związanych głównie z NZSS „Solidarność" Rolników Indywidualnych, i obaj trafili do obozu dla internowanych w Iławie. Pierwszy z nich spędził tam ponad cztery miesiące (13 grudnia 1981 r. - 23 marca 1982 r.), natomiast drugi - jeden z najstarszych internowanych - prawie pół roku (2 lutego - 23 lipca 1982 r.).

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Echa tygodnia - Ciechanów

Ubiegłoroczny budżet miasta w chwili jego uchwalenia wynosił 1,4 mln zł. Na koniec roku zamknął się wielkością ok. 2,7 mln zł. Brak stabilizacji finansowej i znaczny deficyt budżetowy w projekcie przedstawionym przez prezydenta miasta skłoniły radnych do nie przyjęcia budżetu na 1989 r. w tej wersji – uchwalono jedynie prowizorium budżetowe. MRN uchwaliła plan roczny i program kadencyjny Rady oraz wielkości stawek czynszowych za użytkowanie lokali mieszkalnych i użytkowych podległych gospodarce komunalnej.

nr 11, 17 marca 1989 r.

Zasłyszane, podejrzane – Komu się przelewa?

Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. Późny wieczór. Na parkingu przed tym wojewódzkim „sanktuarium" zatrzymuje się wołga. Zaciekawiony kierowca wysiada z samochodu. Przed nim – kupka śmieci, które nie mieszczą się w koszu. Nieco dalej – podobny obrazek. Podróżny jednak z zaciekawieniem ogląda iluminowany Pomnik Piechura i betonowy schron. Przed odjazdem szuka miejsca, do którego wszyscy, także królowie, chodzą piechotą. Znajduje je bez trudu, choć nie jest oświetlone. Kiedy znajduje się już za murkiem, po kostki wpada w kałużę żółtawej cieczy. Klnie na czym świat stoi, ale nie rezygnuje. Zapala zapałkę i powoli posuwa się w kierunku kabiny. A tam… aż się przelewa. Cóż, widocznie beczkowozy omijają Mauzoleum, mimo że leży ono przy ważnej, międzynarodowej drodze. Na szczęście do lasku dwa kroki.

nr 11, 17 marca 1989 r.

Kosztowali twarożki…

spijali śmietankę, przegryzali serkami… A potem wydali werdykt. Najlepsze twarogi produkuje mleczarnia w Mławie, najsmaczniejsze sery twarde wychodzą z Ciechanowa, masło z Żuromina, a śmietana z Łubienicy. Jeśli pić mleko to tylko z Działdowa i Płońska. Takie były wyniki na wojewódzkiej ocenie wyrobów mleczarskich, która się odbyła tym razem w Nasielsku. W szranki stanęło 7 producentów wyrobów z województwa. Generalnie pierwsze miejsce zajęła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żurominie, drugie OSM Nasielsk.

nr 12, 24 marca 1989 r.

Napad na bank w Zakroczymiu

Zakroczym, połowa drogi z Warszawy do Płońska 26 lutego br. Tuż po godzinie dwunastej z zaparkowanej w pobliżu Banku Spółdzielczego, ciemnej mazdy wysiada trzech mężczyzn. Niewielką odległość do drzwi wejściowych pokonują biegiem, wciągając na głowy czarne kominiarki. Dwa pistolety maszynowe i strzelba policyjna, tak zwana „pompka", świadczą jednoznacznie o zamiarach nieproszonych gości. Ich łupem pada podręczna kasetka z 20 tysiącami złotych, a także pistolet gazowy pracownika ochrony. Ponadto zabierają kasety z kamer przemysłowych rejestrujące przebieg zdarzenia. Odjeżdżają pospiesznie.

nr 11, 16 marca 1999 r.

Kradzież na cmentarzu żydowskim w Mławie - zginęło 50 przęseł

Nieznani sprawcy skradli 50 stalowych przęseł z ogrodzenia cmentarza żydowskiego w Mławie. Alina Jurkowska-Dusik, członkini zarządu Fundacji Rodziny Nissenbaumów, w liście do naszej redakcji



nazwała tę grabież „haniebnym czynem", „który niewątpliwie odbije się echem w środowiskach żydowskich w Izraelu i Stanach Zjednoczonych, nie przysparzając chwały Polsce i społeczeństwu mławskiemu". Fundacja Rodziny Nissenbaumów oszacowała wartość straconego mienia na 15 tys. 215 zł. Skradziono 500 mb ogrodzenia.

nr 11, 16 marca 1999 r.

Millenium tuż, tuż…

Powitanie nowego tysiąclecia powinno znaleźć znamienite miejsce w historii naszego miasta i regionu.15 marca w siedzibie starostwa w Ciechanowie odbyło się pierwsze w tym mieście spotkanie organizacyjne dotyczące powołania Komitetu Obchodów roku 2000. Jednym z wątków obchodów ma być wzniesienie u zbiegu ulic Warszawskiej i Ściegiennego, pomnika patrona Ciechanowa – św. Piotra Apostoła.

nr 12, 23 marca 1999 r.

HOROSKOP

BARAN

W najbliższych dniach będziesz życzliwie nastawiony do całego świata. Wszystko będziesz robić z nadzieją na lepsze jutro. Powiedzie się większość twoich zamierzeń. W pracy nie wplątuj się teraz w rozgrywki między działami czy pokojami. Zawodowe intrygi nie wyjdą ci na dobre, a ktoś, kogo lubisz może stać się ich ofiarą.

BYK

Czeka cię interesujący tydzień. Skorzystaj z okazji, aby pozbyć się niechcianych zobowiązań, ale unikaj stawiania spraw na ostrzu noża. Dzięki radzie starego przyjaciela na wiele spraw popatrzysz z innej, niż dotychczas strony. Weekend sprzyjać będzie udanym spotkaniom towarzyskim i zawieraniu nowych znajomości.

BLIŹNIĘTA

Najbliższy tydzień zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Choć pieniędzy teraz nie powinno ci zabraknąć, to nie zaszkodzi trochę rozwagi i oszczędności. W miłości dobre dni, ale zachowaj w tajemnicy swoje plany, bo ktoś może pokrzyżować ci szyki …

RAK

Zawarte w tym tygodniu znajomości będą niezwykle sympatyczne i korzystne. Jeśli chcesz coś załatwić lub przekonać kogoś do swoich planów, to zrób to właśnie teraz. Nawet najbardziej szalone pomysły mają szansę na realizację. W uczuciach okaż więcej zdecydowania i odwagi. W weekend miłe spotkanie i niespodzianka wprawią cię w doskonały humor.

LEW

W najbliższych dniach zaopatrz się w dobry humor, bo szczęście będzie ci sprzyjać. Odśwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. Ktoś, komu teraz pomożesz, niedługo odwdzięczy ci się z nawiązką. W weekend będzie okazja do poznania kogoś bardzo interesującego.

PANNA

Czeka cię dobry tydzień. Poczujesz przypływ artystycznego natchnienia. Stworzysz ciekawą, a nawet oszałamiającą wizję przyszłości i natychmiast zaczniesz wprowadzać ją w czyn. Bądź cierpliwy, nie wszystko da się od razu zmienić, ale początek będzie pasjonujący. W weekend choć na chwilę zapomnij o pracy.

WAGA

Będziesz towarzyski i wesoły, ale w połowie tygodnia ktoś może cię trochę zdenerwować. Nie pozwól, aby czyjaś uwaga popsuła ci humor i śmiało zaprotestuj przeciwko niesprawiedliwym opiniom. W weekend odpocznij, zamiast rzucać się w wir porządków. Trochę relaksu sprawi, że poczujesz się lepiej.

SKORPION

W tym tygodniu chętnie podejmiesz się wielu ważnych spraw, a nawet kogoś wyręczysz w trudnych obowiązkach. Okaże się, że naprawdę masz wiele do zrobienia. Pewna sympatyczna, starsza osoba chętnie udzieli ci rady, jak sprawnie wszystko załatwić. Jeśli skorzystasz z tych rad, to będziesz miał okazję zyskać nową przydatną umiejętność.

STRZELEC

W najbliższych dniach szczęście będzie ci sprzyjać. Powiodą się sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. Twoja pracowitość zostanie doceniona, nagrodzona podwyżką lub innym bonusem. W weekend znajdź czas na rodzinny wypoczynek i wspólne sprawy.

KOZIOROŻEC

Przed tobą ciekawy tydzień. Mogą wyjść na jaw różne zdrowotne zaniedbania. Nie bagatelizuj tego, co ci dolega lub co cię boli. Nie zapominaj o odpoczynku i porcji witamin. W miłości czeka cię powodzenie. Być może poznasz sympatycznego obcokrajowca lub nawiążesz ekscytującą korespondencję.

WODNIK

Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Będzie o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odniesiesz towarzyski sukces. W miłości bądź ostrożny. Pewna obietnica, jaką złożysz w przypływie emocji, może wnieść sporo zamieszania w twoje miłosne sprawy.

RYBY

Zapowiada się niespokojny tydzień. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Skoncentruj się na najważniejszych obowiązkach. Weekend wykorzystaj na porządny odpoczynek i nie zmuszaj się do wyjazdów lub wizyt, na które wcale nie masz ochoty.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@ciechpress.pl, ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@ciechpress.pl
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 82831bf211



KON-tekst

Kraj oparty na kłamstwie

Co Rosjanie myślą, co mówią o agresji rosyjskiej na Ukrainę? Co czują gdy dowiadują się (albo przynajmniej podejrzewają) jak rzeczywiście wygląda „operacja specjalna”, czyli mord na sąsiednim narodzie. Dlaczego nie protestują?

To pytanie zadaje sobie cały cywilizowany świat i nie może uwierzyć, że przeciętny Rosjanin popiera Putina, uznaje, że to co robi wojsko wysłane na Ukrainę jest dobre nie tylko dla Rosji, ale również dla samych Ukraińców.

Według różnych sondaży takich „przeciętnych” Rosjan może być 70 proc., albo więcej. Są wśród nich nie tylko mieszkańcy jakichś zagubionych syberyjskich wsi, ale również wykształcone elity z wielkich miast: artyści, pisarze, przedsiębiorcy, akademicy... Czy da się to czymś wytłumaczyć?

Próbuje to uczynić prof. Tadeusz Klimowicz, jeden z najwybitniejszych rusycystów, kierownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Niestety, z gorzką puentą.

W wywiadzie dla sobotnio-niedzielnego wydania „Gazety Wyborczej” profesor od razu przyznaje się, że pomylił się co do rzeczywistych zamiarów Putina. Jeszcze w połowie lutego, gdy od kilku tygodni na granicy z Ukraina stały już czołgi nie wierzył, że może on napaść na sąsiedni kraj. A przecież profesor, jak mało kto, zna historię Rosji, „ducha” tkwiącego w tym narodzie od stuleci.

Prof. Klimowicz uważa, że wciąż aktualna jest opinia francuskiego pisarza, markiza Astolphe de Caustine zawarta w słynnym jego dziele „Rosja w 1839 roku”. De Caustine napisał w niej, że jest to kraj oparty na kłamstwie. Rosja nie dba o to, żeby stać się cywilizowanym państwem, ale żeby przekonać Europę o swojej europejskości. Pracuje nad tym cały aparat dyplomatyczno-szpiegowski, a Zachód zwykle daje się nabrać.

Pasuje to do dowolnego okresu z historii Rosji. Również do tego ostatniego.

Teraz takim kłamstwem jest twierdzenie Putina, że Ukraińcy to są Rosjanie, ale o tym… zapomnieli. A „operacja specjalna” ma im o tym przypomnieć.

Putin bazuje na historycznej ignorancji swoich rodaków, którzy o współczesnej Ukrainie niewiele wiedzą, bo w oficjalnych mediach (a takie dominują w Rosji) w szkołach, literaturze i kulturze nikt nie próbował o tym mówić, uczyć, wyjaśniać – twierdzi prof. Klimowicz.

Tadeusz Klimowicz, który od 50 lat jeździ po Rosji i „bada rosyjską duszę” próbuje odpowiedzieć na pytanie dziennikarza, który stawia tezę, że to, jak zachowują się dzisiaj Rosjanie, a przynajmniej ich ogromna większość, wynika z „fatalnego rosyjskiego błędnego koła”. Na czym ono polega?

Jest to współistnienie władzy z ludem, przy czym w wydaniu rosyjskim dotyka to pewnej sfery metafizycznej, czyli cech tzw. rosyjskiej duszy. Profesor scharakteryzował i uporządkował ją (tę duszę) w 7 punktach. Są to: konieczność podporządkowania się (trzeba słuchać i bez dyskusji wykonywać polecenia stojących wyżej w hierarchii); religia (prawosławie), brak zahamowań (jak coś robić, to na całego); mistycyzm (potrzeba odwoływania się do rzeczy nieuchwytnych, rodzaj czegoś fatalistycznego i tajemniczego); poczucie osobności (syndrom oblężonej twierdzy – my Rosjanie, i reszta świata); poczucie imperialne i mocarstwowość; sakralizacja władzy w Rosji (Putin, niczym kiedyś carowie stał się „pomazańcem bożym”).

Cała długa rozmowa z profesorem Klimowiczem pełna jest odniesień do historii Rosji, jej odmiennej drogi na przestrzeni wieków, działaniu odmiennych procesów społeczno-gospodarczych, innych modeli władzy, niż w innych krajach europejskich. Zawiera także wnikliwą analizę drogi Włodzimierza Putina do autokratycznej władzy, w której „wszystko i wszyscy od niego zależą”.

No i brak jest jakiejś optymistycznej puenty. Rozmówca „GW” nie podziela opinii, że w niedługim czasie Putin może być obalony, że uczyni to ktoś z jego otoczenia. Nie wierzy, że znajdzie się jakiś „Brutus” (po wprowadzeniu sankcji wielu współpracowników Putina straciło, ale w razie jego upadku mogą stracić jeszcze więcej).

Profesor nie sądzi też, że miliony Rosjan wyjdą nagle na ulice protestować. Nie wyjdą, bo „Rosjanie są emanacją rosyjskiej imperialności” – twierdzi. Rosyjskie błędne koło.

RYSZARD MARUT



KRESKĄ HAJNOSA



Iza i przeciw



Miasteczka

Zaskakuje obszarem, ciszą, atmosferą. Gdyby nie plac otoczony drzewami i odchodzące od niego uliczki, nic nie budziłoby skojarzenia z miastem, a prawa miejskie otrzymał już w 13 w. Należy do najstarszych osad w kraju, kojarzy się z należącą w średniowieczu do Mazowsza Ziemią Dobrzyńską, zakonem Rycerzy Chrystusowych – „Braci Dobrzyńskich” i znanym z dokumentów zamkiem. Niewielki Dobrzyń (zajmuje powierzchnię 5,5 km kw.), bo o nim mowa, to obecnie administracyjne centrum miejsko-wiejskiej gminy.

Ma swój urok, szczególnie wiosną, gdy Góra Zamkowa, dawne grodzisko, z której rozciąga się widok na Dolinę Wisły i Zalew Włocławski, tonie w zieleni. Prowadząca na nią ulica Farna z resztkami muru po kościele mieszczan również zyskuje, jak i otoczony drzewami plac (rynek) oraz całe miasteczko z kościołem pofranciszkańskim (z przełomu 13 i 14 w.). Wiosna to dobry czas na wycieczki piesze i rowerowe, a ścieżek w Dobrzyniu i okolicy nie brakuje. Tu również znajduje się przystań żeglarska. Stąd wybierzemy się do Włocławka, Płocka czy Torunia. Dla tych, którzy nie lubią dalekich podróży, a chcą zmienić otoczenie, to świetne miejsce do wypoczynku, w dodatku u dobrych ludzi, jak przedstawiają się mieszkańcy Dobrzynia.

Z tego miasteczka pochodzi pierwsza polska studentka, na wpół legendarna postać z 15 w., córka burmistrza, która naukę czytania i pisania po polsku i po łacinie wyniosła z rodzinnego domu, Nawojka. Przebrana za chłopca, pod imieniem Jakub (lub Andrzej), studiowała w Akademii Krakowskiej. Słyszałam o niej dawno temu, a ostatnio w Dobrzyniu. Od razu przyszła mi na myśl urodzona w niedalekiej od mojego rodzinnego miasta Mławie, pierwsza polska lekarka Anna Tomaszewicz-Dobrska. „Była kobietą nieprzeciętnie inteligentną, świadomą swojej wiedzy i możliwości, pracowitą, oddaną pacjentom, niezłomną w dążeniu do celu. A jednocześnie z portretu patrzy na nas kobieta piękna, szczęśliwa mężatka, dobra matka, lojalna przyjaciółka”, scharakteryzowała Annę lekarka i pisarka Ałbena Grabowska, która opowiedziała jej historię w powieści „Doktor Anna”. W Mławie urodziła się też Tekla Bądarzewska-Baranowska, kompozytorka, autorka największego przeboju 19 w., „pierwsza autorka światowego szlagieru”, jak nazwał ją Jerzy Waldorff. „Modlitwa dziewicy” była znana nie tylko w Europie, ale i w USA czasów wojny secesyjnej, i w Japonii. W Mławie urodziły się też malarka Hanna Rudzka-Cybisowa i malarka, projektantka Sara Lipska, w Ciechanowie, w zasymilowanej rodzinie żydowskiej, urodziła się Róża Robota, uczestniczka ruchu oporu w obozie Auschwitz-Birkenau, w Pułtusku – Wanda Podgórska (z domu Turska), pisarka i działaczka społeczna, przyjaciółka i kuzynka Marii Konopnickiej, matka Janiny Jurkiewicz, nazywanej pierwszą polską adwokatką, czy Danuta Brzosko-Mędryk, lekarka, pisarka, więźniarka Pawiaka i niemieckich obozów koncentracyjnych. Gdybyśmy poszukali, okazałoby się, że w każdym z naszych miast i miasteczek urodziły się niezwykłe kobiety lub z nimi były związane. Tak jak każde z naszych miast i miasteczek ma swój urok.

Będę więc polemizować, tak jak to kiedyś (po maturze) uczyniłam w tekście wysłanym na konkurs „Sztandaru Młodych”, który przyniósł mi udział w warsztatach dziennikarskich, z poetą Andrzejem Bursą (akurat 21 marca przypada 90. rocznica jego urodzin). Jego wiersz „Sobota” kończy się deklaracją, gdzie podmiot liryczny ma małe miasteczka (nie zacytuję). Odpowiem, w Światowym Dniu Poezji i Dniu Wagarowicza, parafrazując, mam w sercu małe miasteczka. Na szczęście, nie tylko ja.

IZABELA KOBA

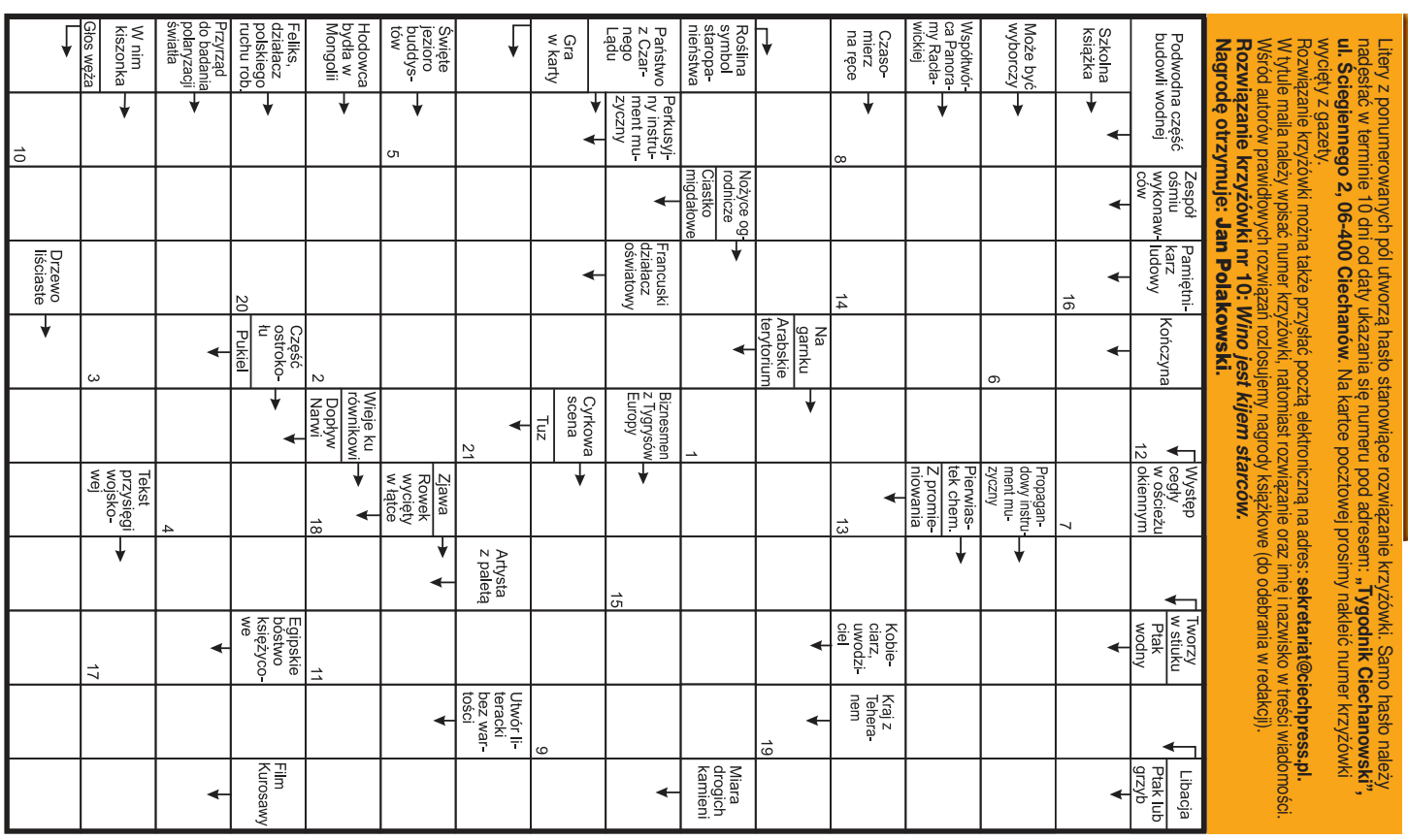
Krzyżówka nr 12

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 10: *Wino jest kijem starców.*

Nagrodę otrzymuje: Jan Polakowski.



eprasa.pl 82831bf211

Prawie 3000 uchodźców w Mławie i okolicach

Potrzebne wszystko, także pieniądze



Rozmowa z **Magdaleną Cecelską**, sekretarzem UM w Mławie, miejskim koordynatorem pomocy dla Ukraińców

*** Jak duża jest grupa ukraińskich uchodźców w Mławie, w środę 16 marca?**

- W miejskim ośrodku pomocy przy ul. Lelewela zarejestrowaliśmy dotychczas ponad 1400 osób. Trzeba mieć jednak świadomość, że być może nawet podobna liczbowo grupa także przebywa w mieście i okolicach, bo osoby przyjechały bezpośrednio do swoich bliskich, którzy tutaj pracują, do znajomych lub Ukraińcy znający Mławę z pobytu i pracy tutaj wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem wojny.

*** Ta druga grupa zapewne zgłosi się z czasem do miejskiego centrum, aby zarejestrować się, żeby uzyskać potem pesel i świadczenia należne im na podstawie specustawy?**

- Prawdopodobnie tak będzie .

*** Kto przyjechał?**

- Przede wszystkim matki z dziećmi, babcie. Są przypadki, że właśnie babcie przyjechały z wnuczkami, dziećmi ich córek, które obecnie pracują w Mławie. Mężczyźni trafiają się sporadycznie, bo nie mogą obecnie wyjechać z Ukrainy z uwagi na wojnę i mobilizację. Trafiają się też takie osoby, mające stały pobyt w naszym kraju, pojechały do swojego kraju m. in. po swoje dzieci i innych członków rodziny i po powrocie zarejestrowały ich u nas.

*** Skąd uciekali?**

- Dużo jest osób z Charkowa i okolic, czyli ze wschodniej Ukrainy. Jest też sporo ludzi, którzy uciekli z Kijowa i sąsiadujących z nim miasteczek. Pojawili się także uchodźcy z zachodniej części tego kraju.

*** Gdzie będą przebywać? Wiadomo już, że bursa szkolna jest w całości zajęta, pomieszczenia w centrum przy ul. Lelewela również.**

- W tym dwóch miejscach przebywa około 100 osób. Dla uchodźców udostępniliśmy , w porozumieniu ze starostwem, mławską halę sportową. Początkowo wystarczyły w niej pomieszczenia pomocnicze, ale szybko trzeba było organizować miejsca noclegowe w głównej hali. Musimy myśleć o nowych miejscach, dlatego rozpoczęliśmy już przygotowania do przekształcenia sali gimnastycznej w SP nr 6.

*** A jak to wygląda w prywatnych domach, mieszkaniach w Mławie?**

- Generalnie nie zakładaliśmy umieszczania tam uchodźców, część z nich, którzy mieli w Mławie pracujących członków rodzin, zamieszkała w tego typu lokalach.

Jednak, gdy zaczęły napływać kolejne, coraz liczniejsze grupy, wielu mieszkańców miasta zgłosiło się do miejskiego centrum z ofertą, że mogą przyjąć Ukraińców. Było tych propozycji naprawdę sporo, że postanowiliśmy w ten sposób także pomóc. Wprawdzie, jak się okazało, niektóre lokale nie za bardzo nadawały się do takiego celu, jednak z większości z nich korzystamy, po wcześniejszym sprawdzeniu przez wolontariuszy ich stanu i możliwości dłuższego pobytu.

*** Część ukraińskich dzieci zaczęła już chodzić do mławskich szkół, co dalej?**

- Niestety, bariera językowa utrudnia znacznie prowadzenie lekcji w klasach z uwzględnieniem potrzeb tych dzieci. Niekiedy stosowane są w ich trakcie googlowe tłumacze , ale to nie zdaje egzaminu.

Dlatego chcemy zmienić to i zorganizować najpierw dla nich samą naukę języka polskiego. W ramach tej pomocy utworzymy od 21 marca w dwóch szkołach podstawowych 5 oddziałów przygotowawczych dla uczniów przybywających z zagranicy, podlegających obowiązkowi szkolnemu, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki oraz wymagają dostosowania procesu kształcenia do ich potrzeb edukacyjnych, a także dostosowania formy organizacyjnej wspomagającej efektywność ich kształcenia.

Oddziały powstaną dla klas I-III i IV-VI w SP nr 2 w Mławie (ul. Sportowa 1) oraz dla klas I-III, IV-VI i VII-VII w SP nr 7 w Mławie (ul. Ordona 14). Klasy przygotowawcze w szkołach prowadzonych przez miasto będą zorganizowane w formie klas łączonych i będą liczyły do 25 osób. Będą uczyli nauczyciele posiadający odpowiednie kwalifikacje, a ich pracę będą wspomagać obywatele Ukrainy.

*** Ile będzie trwała nauka?**

- Na razie planujemy do końca tego roku szkolnego. Potem dzieci będą mogły, w zależności oczywiście od stopnia opanowania j. polskiego, rozpocząć naukę od 1 września zgodnie z przydziałem klasowym uwzględniającym to, w której klasie uczyły się w swoim miejscu zamieszkania w Ukrainie. Da to im możliwość nauki zgodnie z naszym kalendarzem szkolnym. Wydaje się to rozsądne, ponieważ zgodnie z zapisami specustawy o uchodźcach, mogą u nas przebywać legalnie do 18 miesięcy, a więc w tym okresie mieści się cały następny rok szkolny.

*** Czego najbardziej obecnie potrzeba uchodźcom?**

- Wszystkiego. Począwszy od żywności, z uwzględnieniem najmłodszych z nich. Potrzeba też odzieży, kołder, koców, a nawet lodówek, kuchenek mikrofalowych. Przydadzą się też pieniądze, które można wpłacać na specjalne konto podane na stronie internetowej urzędu miasta.

Od 16 marca rozpoczęliśmy przyznawanie peselów. Chcąc uniknąć tłoku w urzędzie stanu cywilnego każdemu z uchodźców wręczyliśmy kartki z terminem i godziną zgłoszenia się do urzędu. To też jest bardzo duże wyzwanie organizacyjne.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Eko mama i eko córka



Edyta Rzeplinska-Filipowicz



Karolina Filipowicz

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- Zasada 5R to fundament stylu życia zero waste – mówią Edyta Rzeplińska-Filipowicz, ciechanowianka, radna miejska, mama i Karolina Filipowicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie, córka: - Staramy się do niej od lat stosować każdego dnia. 1. Refuse, czyli odmawiaj – zamiast z torebek foliowych korzystamy na zakupach z toreb przyniesionych przez siebie czy ostatecznie używamy te z recyklingu, biodegradowalne, starając się je wykorzystać wiele razy, a na koniec do śmieci zmieszanych, które oczywiście segregujemy. Dziękujemy za zbędne ozdoby do deserów, słomki do napojów, jednorazowe sztućce, potwierdzenia zapłaty do paragonów itp. 2. Reduce, czyli ograniczaj – nawet kiedy coś nam się bardzo spodoba, zastanawiamy się, czy tak naprawdę jest nam niezbędne, czy nie wystarczy to, co mamy, może trochę przerobione, i z reguły pozostajemy przy tym. Nie kupujemy więc nadmiarowej ilości jedzenia, bibelotów, a nawet ubrań – tutaj staramy się wykorzystać te z drugiej ręki, są one oryginalne, dobrej jakości (Karolina znajduje dużo ciekawych rzeczy w szafie mamy, jeszcze sprzed lat). Ograniczamy także zużycie prądu czy wody, wykorzystując powtórnie tę np. z gotowania ziemniaków, makaronu do podlewania kwiatów (nieosoloną). 3. Reuse, czyli użyj ponownie – po części wiąże się z ww. punktem, jeśli chodzi o ubrania. Ale nie wyrzucamy również od razu czegoś, co się zepsuło, a staramy naprawić. Nie kupujemy rzeczy nowych, wyrzucając stare, bo się po prostu znudziły (wolimy zaoszczędzone środki wydać na jakąś wycieczkę). Poza domem używamy butelek z filtrem wielokrotnego użytku do picia wody z kranu. 4. Recycle, czyli segreguj śmieci – czynimy to, będąc nawet na wyjeździe. A tam też odkręcamy i zabieramy plastikowe korki, które następnie przekazujemy na rzecz potrzebujących. 5. Rot, czyli kompostuj – posiadamy kompostownik, gdzie trafia to, co jest tam odpowiednie, a uzyskany nawóz służy np. do kwiatów.

E.RZ.-F.: W zakresie ekologii działam też jako radna. Inicjatywy, które zgłaszałam, a zostały zrealizowane, to m.in. jadłodzielnia i zniczodzielnia (eliminacja nadmiaru jedzenia czy plastiku albo szkła poprzez ponowne wykorzystanie zniczy) czy promocja Ciechanowskiej Kranówki (korzystając z niej, kupujemy mniej wody butelkowanej, co sprawia, że mniej plastiku trafia do środowiska). Poruszam też od lat kwestie zieleni w mieście, właściwej jej pielęgnacji. Zwracałam uwagę na: problem smogu świetlnego, wykorzystanie deszczówki, tworzenie zielonych przystanków, parków kieszonkowych, odbetonowywanie powierzchni itd. przy okazji zgłaszanej kwestii przeciwdziałania skutkom zmian klimatu i suszy, bo wbrew pozorom zasoby wody maleją, dlatego ważne jest też właściwe nią gospodarowanie nią.

K.F.: Poza wspomnianymi działaniami, staram się jako przewodnicząca Szkolnego Koła LOP promować jazdę rowerem i poszanowanie przyrody, zwracać uwagę na jakość powietrza w mieście i możliwości jego poprawy – napisałam projekt na ten temat, brać udział w akcjach „EKO nakręceni", „Zabierz 5 z lasu" czy szerzej „Sprzątanie świata" i je promować. Noszę do szkoły butelkę wielorazowego użytku na wodę z kranu.

E.Rz.-F. i K.F.: Pojedynczy kroczek może wydawać się nieistotny, ale na zasadzie ziarnko do ziarnka możemy zdziałać wiele dla siebie i przyszłych pokoleń.

IK

Jak rozmawiać z dziećmi na temat wojny?

Wsparcie Mazowsza dla nauczycieli

Lada moment najmłodsi uchodźcy z Ukrainy trafią na naszych szkół. Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie? Jak pokonywać bariery językowe? Na te i inne pytanie pomogą nauczycielom znaleźć odpowiedzi materiały przygotowane przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Ruszyły także warsztaty i webinaria dla pedagogów z Mazowsza.

Inwazja rosyjska w Ukrainie i jej konsekwencje to duże wyzwanie dla szkół i pedagogów. Muszą mierzyć się z lękiem i niepewnością swoich podopiecznych oraz rozmawiać z nimi o tym, co dzieje się za nasza wschodnią granicą. Wiele rodzin uciekało z domów tak, jak stali, bo w pobliżu spadały bomby. Zwyczajnie bali się o swoje życie.

Jak podkreśla członkini zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc, to także nauczyciele będą pomagać zaaklimatyzować się w nowych warunkach uczniom z Ukrainy. – Dzieci uchodźców rozpoczynają już edukację w mazowieckich szkołach i przedszkolach. Często są wycofane, straumatyzowane i pozbawione podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Nauczyciele potrzebują narzędzi i wsparcia, by pomóc im odnaleźć się w nowej rzeczywistości, a także przygotować swoich podopiecznych na pojawienie się w klasie nowych rówieśników. Wiemy, że to duże wyzwanie i nie chcemy zostawiać ich z tym samych.

Wśród aktywności przygotowanych przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, przeważają seminaria i warsztaty metodyczne, ale nauczyciele mogą także korzystać z podcastów oraz gotowych pakietów, takich jak obrazkowy słownik polsko-ukraiński. Wśród przygotowanych propozycji wyróżnić można trzy główne obszary działania: pomoc językową, pomoc psychologiczną oraz pomoc w adaptacji dzieci o zróżnicowanych potrzebach kulturowych. Nauczyciele mogą skorzystać ze wskazówek dotyczących m.in.: rozmawiania z dziećmi o lęku przed wojną, interwencji kryzysowej, pracy z traumą a także pokonywania barier językowych.

Jak twierdzi dyrektor Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli,

Jarosław Zaroń, oferta będzie na bieżąco aktualizowana i dostosowywana aktualnych potrzeb. Nauczyciele otrzymają przykłady zabaw i tańców z rekwizytami i uwzględnieniem muzycznej kultury Ukrainy oraz materiały filmowe do pracy z klasą, dowiedzą się, jak pomóc ukraińskim dzieciom nauczyć się języka polskiego, jak pomóc sobie oraz dziecku w trudnych sytuacjach. Dodatkowo psycholodzy i pedagodzy szkolni będą mogli uczestniczyć w grupie wsparcia – sieci współpracy i samokształcenia.

Udział we wszystkich przygotowanych przez MSCDN aktywnościach jest bezpłatny. Mogą z nich korzystać nauczyciele z całego Mazowsza, bez względu na staż dydaktyczny, rodzaj zatrudnienia czy placówkę jaką reprezentują. Szczegóły dotyczące zajęć oraz elektroniczne formularze rejestracji, można znaleźć na stronie: https://mscdn.pl/wsparcie-ze-strony-mscdn-w-zwiazku-z-sytuacja-na-ukrainie/.

rom

eprasa.pl 82831bf211

GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

PH Agrochemik Pułtusk
oddział Ciechanów, oddział Karniewo
tel. 608 031 716, 23 692 78 00 | www.agrochemik.pl

PH Agrochemik

eprasa.pl 82831bf211

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
CENTRUM MEDYCZNE
CIECHANÓW UL. STRAŻACKA 7

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PORADNIE SPECJALISTYCZNE
BADANIA DIAGNOSTYCZNE

BADANIA W RAMACH NFZ
gastroskopia
kolonoskopia

www.elbitmed.pl
tel 23 672 35 30
rejestracja@elbitmed.pl
pon- pt 8.00-20.00 sob 8.00-12.00

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2 rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

SIGMA-MAX ZAPRASZAMY
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

MŁAWA od stycznia nowa lokalizacja

ul. Długa 22, Mława *(po dawnym Intermarche)*
www.sigma-max.pl 23 323 33 00 Czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 9-17

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0040/22

Stawianie budynków od podstaw. 609 088 723
PC-00246/22

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0022/22

Posadzki, tynki. 606 398 360
FE-13

Tłumiki, katalizatory. 606 837 729
PC-00248/22

Skup samochodów. 513 552 226
fcp-1

Auto Kasacja. 604 534 590
FC-0129/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. Odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-6

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

MOTORYZACYJNE

Hondę Civic 9 1,8 benzyna, 2012, 152 tys. przebiegu, salon Polska, serwisowana, zadbana. 884 809 868
PC-00361/22

Sprzedam VW Jetta, 2012 r. 510 471 717
FE-12

Sprzedam Kia Sorento 2,5 l, EX 2004 r. Tel. 604 561 031
FN-30

Sprzedam Forda Fiestę 1,5 diesel, 2017 rok. 604 536 181
fcp-ad

Sprzedam Astrę, 2004. 517 898 810
SM-26

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

R E K L A M A
Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Sprzedam Poloneza Atu Plus, motocykl MZTS 250. 669 972 382
SŁ-7

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę na Grędzicach. 500 097 376
PC-00371/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-5 77,31 m², I piętro w Glinojecku. 691 338 247
PC-00251/22

Sprzedam posesję na wsi, wszystkie media. 23 676 52 44
PC-00362/22

Wynajmę pomieszczenie magazynowe 120 m², Nużewko. 694 598 252
FC-0216/22

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00319/22

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw. Wola Wierzbowska, 608 652 714
PC-00311/22

Sprzedam działki budowlane w Chruszczewie. 508 906 716
PC-00365/22

Sprzedam działkę na Sonie lub przyjmę pomoc. 535 999 879
PC-00381/22

Wynajmę pokój. 692 914 993
PC-00375/22

Pokój do wynajęcia. 514 249 182
PC-00384/22

Wynajmę oficynę, Mława. 534 719 428
SM-23

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129
M5526-17980

Sprzedam siedlisko z budynkami 78 a, Bogurzynek. Gawędziarzom dziękuję. 690 860 712
RM-25

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559
PC-00385/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0200/22

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00383/22

eprasa.pl 82831bf211

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na dostawę i wymianę 9 szt. drzwi wejściowych w wiatrołapach budynków mieszkalnych wielorodzinnych.

Maksymalny termin wykonania zamówienia do 10.08.2022 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę netto wymiany wszystkich drzwi,
- charakterystykę techniczną drzwi wraz ze szkicem określającym widok od strony zewnętrznej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/ Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 07.04.2022 r. godz. 10.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-83

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont 16 klatek schodowych łącznie z wiatrołapami w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 20.09.2022 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- zryczałtowaną cenę netto remontu jednej klatki schodowej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 7.500,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 07.04.2022 r. godz. 11.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

FCP-85

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wymianę zaworów na pionach odcinających zimną i ciepłą wodę w czterech wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 10.09.2022 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- zryczałtowaną cenę brutto dla każdego budynku,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.500,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 07.04.2022 r. godz. 10.15 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

FCP-84

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonanie w 2022 roku naprawy pokryć dachowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych przy zastosowaniu pap termozgrzewalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności potwierdzające dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 - osobą upoważnioną jest Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 23 672 31 46 lub 23 672 35 20.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A. O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu 07.04.2022 r. godz. 10.40 pokój nr 2 ul. J. Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

FCP-88

Prezydent Miasta Ciechanów

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz do przekazania w formie aportu.
Wykaz ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Ciechanów, 2022.03.17

fcp-91

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Ciechanów

ogłasza I pisemny przetarg ofertowy nieograniczony

na dzierżawę lokalu handlowego o powierzchni: lokal nr 58 i 59 – 27,54 m2 znajdujący się w Hali Targowej w Ciechanowie przy ul. Henryka Sienkiewicza 75. Ogłoszenie o przetargu znajduje się na stronie Urzędu Miasta Ciechanów w zakładce dla Przedsiębiorców i Inwestorów - Ogłoszenia/wykazy nieruchomości BIP – dzierżawa nieruchomości.

FCP-90

PRACA

Praca (stała lub dodatkowa) w Żabce, Ciechanów, Kopernika 10, czas pracy i warunki do uzgodnienia. 607 783 034
FC-0227/22

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-0217/22

Zatrudnię murarzy, pomocników budowlanych. 517 911 192
PC-00370/22

Zaopiekuję się starszą osobą, posiadam doświadczenie. 724 222 310
PC-00314/22

Zatrudnię w małym gospodarstwie rolnym, wyżywienie+zakwaterowanie. 797 621 858
PC-00322/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 881 043 696
PC-00304/22

Przyjmę do pracy pana w gospodarstwie rolnym. 602 107 326
PC-00356/22

Wyżywienie, mieszkanie za pomoc przy drobnych pracach przy domu. 530 193 825
PC-00290/22

Zatrudnię operatora koparko-ładowarki, brukarzy, pomocników. 690 188 885
RM-14

Zatrudnimy kierowcę w ruchu międzynarodowym, praca pod naczepą, firanka standard, system do uzgodnienia. Tel. 608 374 047
DP-pcr

Praca w gospodarstwie przy bydle mlecznym, zakwaterowanie, wyżywienie, okolice Przasnysza. Tel. 888 589 109, 880 212 118
M4758-01269

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E z doświadczeniem na trasie Polska - Szwecja, Szwecja - Polska. Więcej informacji pod tel. 668 767 226
M4534-92577

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 600 561 147
FE-15

Zatrudnię mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym. Tel. 693 777 904
FN-34

ROLNICZE

Kupię słomę. 501 562 379
PC-00292/22

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00293/22

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 661 940 060
PC-00294/22

Sprzedam łubin wąskolistny Dalbor. 504 206 235
PC-00286/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-00275/22

Sprzedam talerzówkę, wały, siewnik do kukurydzy. 692 350 269
PC-00276/22

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0038/22

Sprzedam loszki. 603 323 722
PC-00008/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam zbiornik do mleka 400 l, dojarkę 2-konwiową. 505 771 980
PC-00358/22

Sprzedam jałówkę. 505 565 085
PC-00355/22

Sprzedam drobny sprzęt rolniczy. 504 597 499
PC-00363/22

Sprzedam słomę - kostka. 505 310 716
PC-00364/22

Sprzedam młode kury, gęsi, perliczki. 510 147 497
PC-00321/22

Wezmę ziemię orną w dzierżawę - okolice Szydłowa, Krzywonosi, Dębska. Rozważę też inne miejscowości. 572 678 394
PC-00348/22

Sprzedam źrebówki zimnokrwiste. 504 652 931
PC-00350/22

Sprzedam koniczynę czerwoną, pszenicę, rzepak. 505 998 745
PC-00335/22

Kupię słomę. 888 753 130
PC-00336/22

Sprzedam pług 3-skibowy obrotowy. 510 411 656
PC-00339/22

Skup trzody i bydła. Szybki termin płatności.
692 839 801
FC-0214/22

Sprzedam łubin wąskolistny słodki. 535 959 090
PC-00308/22

Sprzedam nasiona tymotki. 504 742 582
PC-00307/22

Sprzedam bronę talerzową, rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, pług obrotowy 5-skibowy Overum. 501 057 410
PC-00309/22

Oddam w dzierżawę grunty orne. 23 671 62 47
PC-00329/22

Sprzedam jałówkę hodowlaną cielną. 798 819 003
PC-00331/22

Sprzedam zboże ozime, jare, słomę suchą. 514 083 060
PC-00312/22

Sprzedam knurki. 512 201 064
PC-00369/22

Fach-Bruk
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ:
parkingi, chodniki podjazdy, place zabaw,tarasy, schody, podwórka, ścieżki ogrodowe
DARMOWA WYCENA
Realizacje: Ciechanów, Płońsk, Raciąż, Mława, Płock, i okolice
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE!
Tel. 577 977 972
PC-56

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 82831bf211

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont 16 klatek schodowych łącznie z wiatrołapami w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 20.09.2022 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- zryczałtowaną cenę netto remontu jednej klatki schodowej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 7.500,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 07.04.2022 r. godz. 11.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP 85

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont 59 szt. płyt balkonowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Roboty należy realizować z urządzenia zewnętrznego.

Termin wykonania zamówienia do dnia 15.10.2022 r.
Zakres robót obejmuje:
- skucie istniejących warstw posadzkowych wraz z wywiezieniem gruzu,
- wykonanie hydroizolacji przy zastosowaniu papy termozgrzewalnej wraz z obróbką blacharską,
- ułożenie warstwy posadzkowej,
- naprawa uszkodzonych tynków ścian i stropów loggii,
- odnowienie powłok malarskich ścian i stropów loggii,
- ułożenie płytek gres (w miarę potrzeb)

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **06.04.2022 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowana cena netto remontu loggii przy uwzględnieniu płytek gres oraz bez układania płytek,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 9.000,00 zł do dnia 06.04.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 07.04.2022 r. godz. 10.30 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-87

Opryskiwacz 1000 l, 18 m, wąskie koła. 889 455 757
PC-00372/22

Sprzedam kombajn John Deere H4. 512 201 064
PC-00368/22

Sprzedam wysłodki tofii, siano w kostkach. 698 079 509
PC-00360/22

Sprzedam działki leśne 9,95 ha, Pniewo Wielkie. 661 916 032
FC-0229/22

Wydzierżawię grunty orne. 23 671 62 47
PC-00378/22

Sprzedam pszenicę Nawra. 600 653 725
PC-00379/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę w belach. 515 348 737
PC-00380/22

Sprzedam łubin, peluszkę, groch, rajgras, proso, słonecznik i inne. 731 875 055
M5939-54063

Łubin słodki wąskolistny czyszczony, 200 zł. 668 041 399
PC-00386/22

Skup bydła na ubój z konieczności.
508 869 814
FC-0231/22

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

Kupię ciągniki rolnicze. Każdy stan. Każda marka. 507 771 711
M5067-37189

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-8

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
M4089-46511













Sprzedam siano. 602 771 286
FE-4

Wezmę ziemię w dzierżawę, gm. Sońsk. 797 392 452
M5993-74649

Siano, słomę, sianokiszonkę. 575 530 378
DP-pcr

Sprzedam pługi, siewki Gruber, szambiarkę, wycinacz, zgrabiarki, przetrząsarki, obsypnik, siewnik. 600 584 629
SM-19

Kupię słomę. 510 471 717
FE-11

Wezmę grunty orne w dzierżawę, gmina Glinojeck. 502 226 971
DP-pcr

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540
M4380-69848

Sprzedam łubin biały. 664 625 425
M4892-99029

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, dojazdy. 662 860 456
M4594-03855

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna. 513 079 082
SM-21

Sprzedam przetrząsarkę Stoll Speed 680 hydro. Tel. 518 045 649
FN-28

Kupię silnik do ciągnika MTZ-80, 82 do remontu, niekompletny. 510 285 790
M5953-53161

Sprzedam siewnik Poznaniak i inne maszyny. 531 800 084
M5398-02426

Kupię słomę. 504 219 124
FE-14

Sprzedam siewnik zbożowy 4 m. 607 619 682
FE-16

Sprzedam kury, kaczki i inne. 794 156 414
FE-17

Sprzedam łąkę 1,38 ha, Turza Wielka. 500 095 246
RM-24

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 517 209 762
SM-24

Sprzedam łubin. 507 429 788
SM-28

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 510 983 522
SM-27

Sprzedam słomę w belach, okolice Nasielska. Tel. 696 192 108
FN-32

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308 fcp-394



Sprzedam siano z możliwością transportu. Tel. 500 138 274
FN-33

RÓŻNE

Sprzedam ciągniczek ogrodowy z przyczepką i osprzętem. 513 768 386
PC-00367/22

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402
FC-0210/22

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0039/22

Drewno opałowe, obladry, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0025/22

Pożyczki.
500 407 047
FC-0114/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kupię topolę, lipę, drewno opałowe. 602 663 478
fcp-ar

Sprzedam stanowiska komputerowe i biurka. 606 462 956
fcp-rm

TOWARZYSKIE

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00058/22

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105
RM-59

Poznam dziewczynę do 35 lat. 501 350 167
FE-10

Poznam panią. 517 718 105
RM-22

Poznam panią. 513 719 311
RM-22

Kawaler zapozna dziewczynę 27-45 lat. 572 702 859
RM-26

USŁUGI

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0056/22

Usługi remontowo-budowlane, profesjonalne wykonawstwo elewacji, montaż podbitki dachowej, malowanie elewacji, wstawianie parapetów, mycie elewacji. 517 221 163
PC-00236/22

Ocieplenia budynków, remonty, wykończenia. 609 088 723
PC-00245/22

Posadzki miksokretem. 783 668 320
PC-01711/21

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. 798 098 051
PC-01714/21

Zabudowy lub wolno stojące szafy (dwa tygodnie), kuchnie pod zabudowę, komody, szafki itp. 605 262 063
PC-00287/22

Wykończenia wnętrz, łazienki. 694 537 390
PC-00301/22

Malowanie agregatem dużych powierzchni. 609 088 723
PC-00247/22

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0189/22

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032
PC-00306/22

Hydraulik. 570 188 332
PC-00343/22

eprasa.pl 82831bf211



Zarząd Powiatu Ciechanowskiego informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie został wywieszony wykaz nieruchomości Powiatu Ciechanowskiego, położonej na terenie miasta Ciechanów w obrębie Podzamcze - **działki nr 1374/3 i 1374/4, przeznaczonej w części do użyczenia rzecz Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.** Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

FCP-94

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

USŁUGI

Docieplenia budynków, podbitka dachowa. 515 976 413
PC-00333/22

Remonty, malowanie. 515 656 073
PC-00347/22

Wykończenia wnętrz, łazienki. 723 382 898
PC-00352/22

Usługi ogólnobudowlane, elewacje, szpachlowanie, malowanie, podbitki itp. 514 310 459
PC-00376/22

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze. Zapraszam do współpracy. Monika Stankiewicz, tel. 533 550 284
FC-0218/22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-2

SUPER POŻYCZKA. KASA OD RĘKI. 515 459 414
M5063-53985

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910
FN-17

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego z dnia 15 marca 2022 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Wójta Gminy Grudusk działającego przez pełnomocnika Pana Radosława Rutynę w dniu 15 marca 2022 r. została wydana decyzja Nr 140/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 120540W Polanka Stawy, odcinek od drogi wojewódzkiej nr 616 do miejscowości Polanka (granice gminy)".**
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego w gminie Grudusk, obręb ewidencyjny Leśniewo Dolne, na działkach nr ew.: 212, 202, 216, 195 (**195/1, 195/2**, 195/3), 169/1 (**196/3**, 196/4), 196/2 (**196/5**, **196/6**, 196/7), 197 (**197/1**, 197/2), 199 (**199/1**, 199/2), 200 (**200/1**, 200/2), 201 (**201/1, 201/2**, 201/3), 209/1 (**209/3, 209/4**, 209/5), 209/2 (**209/6, 209/7**, 209/8), 210 (**210/1**, 210/2), 221/2 (**221/3**, 221/4), 225 (**225/1**, 225/2), 226 (**226/1**, 226/2), 231 (**231/1**, **231/2**, 231/3), 232 (**232/1**, 232/2), 233 (**233/1**, 233/2), 234 (**234/1**, 234/2), 235 (**235/1**, 235/2), 236 (**236/1, 236/3**, 236/2), 3032/2 (**3032/4**, 3032/5), 3032/3 (**3032/6**, 3032/7)*.
Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 729-055-920 .
Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka - Rak

- ***w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości. Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.***

FCP-92

Likwidator Spółdzielni Kółek Rolniczych w Siemiątkowie w likwidacji

Ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony

na sprzedaż praw wieczystego użytkowania gruntu, na którym są budynki i budowle położone przy drodze powiatowej ul. Parkowa 6 Siemiątkowo, pow. Żuromiński. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego gmina oznacza – teren usług.

1. Przedmiotem sprzedaży jest działka nr 142/4 o pow. 0,292 ha i działka nr 460 o pow. 1,0565ha księga wieczysta PL2M00005997/9 zabudowana: 3 zbiorniki paliw /2x5000l i 1x20000l/, oświetlenie, ogrodzenie, zaplecze techniczne, warsztat z magazynem, dobudowa pomieszczeń socjalnych.
2. Złożenie ofert pisemnych w zamkniętych kopertach do **29-04-2022r.** godz. **9:30** w biurze SKR.
3. Wniesienie wadium w wysokości 40.000zł na konto **04 8233 0004 0000 0547 2001 0004** do dnia 29-04-2022 godz. 9:30
4. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.
5. Otwarcie, rozpoznanie i wybór ofert nastąpi 29-04-2022r. o godz. 10:00
6. Radzie SKR przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
7. Kontakt **skr_siemiatkowo@wp.pl** oraz telefonicznie **510090468** i **236796011**
8. Możliwość zapoznania się na miejscu w godzinach 8-12:30

FCP-93





eprasa.pl 82831bf211